KALENDARZ

ASTRONOMICZNO - GOSPODARSKI,

POLSKI i RUSKI

NA ROK



1829.

KTÓRY JEST ROKIEM ZWYCZAYNYM MAIĄCYM DNI 365.

Z OPISEM DNI GALOWYCH W ROSSYI I KRÓLESTWIE POLSKIEM, POCZT, ŚWIĄT ŻYDOWSKICH, I INNYCH WIADOMOŚCI CIEKAWYCH I GOSPODARSKICH

LICZBY ZWROTÓW KALENDARSKICH i ŚWIĘTA RUCHOME

Podług Nowego Kalendarza Rzymskiego.			*Podług Starego Kalendarza Ruskiego.*
VI.	Złota Liczba	VI.	
XVIII.	Okres Słońca	XVIII.	
XXV.	Epakta	VI.	
II	Poczet Rzymski	II.	
D.	Litera Niedzielna	F.	

Niedziela Starozapustna .	15 Lutego.	Miasojastya	Nedel 7 Dni 5.
Niedziela Zapustna . . .	1 Marca.	Miasopust	17 Fewrala.
Popielec	4 Marca.	Syropust	21 Fewrala.
Wielkanoc	19 Kwietnia.	1. Dzień Welykiego Posta	25 Fewrala.
Krzyżowe Dni . . 25 26 27	Maja.	Woskresenie Xstowe .	14 Aprela.
Wniebowstąpienie Pańskie	28 Maja.	Woznesienie Hospod. . .	23 Maji.
Zielone Świątki	7 Czerwca.	Soszestwo S. Ducha . .	2 Junji.
Boże Ciało	18 Czerwca.	Tiело Xstowe	13 Junji.
Niedziela 1. Adwentu . .	29 Listopada.	Miasopust Petrów . . .	9 Junji.
Suche Dni i Wigilia oznacza †		Petrowa Posta . . .	Nedel 2 Dni 5.
Wielkanoc Ruska Tydzień późniey.			

Mięsopusta rachuiąc od Nowego Roku do Popielcu tygodni 8. dni 6.

W WARSZAWIE,

Nakładem Józefa Puksztry przy ulicy Swięto-Jańskiéy pod Nr. 21. naprzeciw Fary.

W DRUKARNI P. BARYCKIEGO Nr. 627.

EPOKI ZNAKOMITSZE.

Od stworzenia Swiata lat . . .	5829
Upadek Państwa Assyryiskiego. .	3467
Początek Persyi za Cyrusa. . .	3167
Pliniuszów 2 po Chrystusie. . .	79
Podział Cesarstwa Rzymskiego na wschodnie i zachodnie. . .	395
Alaryk Król gotów w Rzymie. .	409
Wandalowie w Hiszpanii. . . .	412
Bolesław Chrobry Król Polski umarł.	1025
Założenie Zakonu Templaryuszów.	1118
Krzyżacy sprowadzeni do Polski przez Konrada X. Mazowieckiego	1228
Podlasie przyłączone do Polski. .	1263
Joanna d'Ark Dziewica Aureliańska.	1428
Konstantynopol wzięty przez Machometa II. upadek Cesarstwa Wschodniego.	1453
Wenecya założona.	476
Machomet i Ali iego Zięć. . . .	570
Mieczysław I. Król Polski umarł. .	992

SUCHE DNI.

Pierwsze dnia 11. 13. 14. Marca.
Drugie — 10.12. 13. Czerwca.
Trzecie dnia 16. 18. 19. Września.
Czwarte — 16. 18. 19. Grudnia.

WYKŁAD ZNAKÓW KALENDARSKICH.

Nów Księżyca	Baran	Lew	Strzelec
Pierw. kwadra	Byk	Panna	Koziorożec.
Pełnia	Bliźnięta	Waga.	Wodnik
Ostatnia kwadra	Rak	Niedźwiadek	Ryby.

5385

O ZAĆMIENIACH.

W tym roku przypadaią dwa Zaćmienia Słońca, pierwsze 3 Kwietnia, drugie 28 Września, i dwa Księżyca, pierwsze 20 Marca, drugie 13 Września, z tych tylko ostatnie Księżyca, cząstkowem unas widzialnem będzie. Początek tego Zaćmienia przypada dnia 13 Września o godz. 6 m. 49 rano. Zachód Księżyca o godz. 6 m. 52 rano. Srodek Zaćmienia o godz. 8 m. 1. Koniec Zaćmienia o godz. 9 m. 13. Wielkość Zaćmienia 6 cali i 6 minut. Początek tylko Zaćmienia będzie widzialny bo w krótce po niem zaydzie Księżyc pod poziom.

STYCZEŃ ma dni 31. Henwar. Januarius.

Dni	Swięta Rzymskie.	Swięta Ruskie.	Zn.
1 C.	NOWY ROK Fulgenteg:	20 Ihnatya Sm.	
2 P.	Makarego Biskupa.	21 Julyannyi Mucz.	
3 S.	Daniela M. i Genofewy.	22 Anastazyi.	

Przybyło dnia m. 10.

Dni	Swięta Rzymskie.	Swięta Ruskie.	Zn.
4 N.	po N. R. Tytusa B. i M.	23 SS. Mucz. w Kryt	
5 P.	Telesfora Papie. Męcz.	24 Nawecz. Rozd. Jew.	
6 W.	TRZY KRÓLE.	25 ROZD. XTOWE.	
7 S.	Lucyana Kapłana.	26 SOBOR. P. BOHO.	
8 C.	Seweryna Biskupa.	27 STEFA. I. MUCZ.	
9 P.	Marcyanny Panny.	28 SS. MM. w Nikom.	
10 S.	Agatona Papieża.	29 *SS. MM. Mładen.*	

Ewang. u Łuk. S. w rozd. 2 o Chryst. Panu w 12 leciech. Przyb. d. m. 20.

Dni	Swięta Rzymskie.	Swięta Ruskie.	Zn.
11 N.	1. po 3 Kr. Higina Męcz.	30 Anysyi Muczen.	
12 P.	Honoraty Panny.	31 Melanyi.	
13 W.	Godfreda.	1 HEN. 1829. Ob. Hos.	
14 S.	Hilarego Opata i Felixa.	2 Sylwestra Papy.	
15 C.	Pawła I. Pustelnika.	3 Małachia Proro.	
16 P.	Marcella Papieża.	4 Sobor SS. Aposto.	
17 S.	Antoniego Opata.	5 Nawecz Boboi. Fteo.	

Ewang. u Jana S. w roz. 2. O godach w Kanie galeleyskim. Przyb. d. m. 40

Dni	Swięta Rzymskie.	Swięta Ruskie.	Zn.
18 N.	2. po 3 Kr. Imienia Jezus Katedry S. Pio. i Prys.	6 BOHOIAWLENIE.	
19 P.	Henryka.	7. Sobor. Joanna Kres.	
20 W.	Fabiana i Sebastiana MM	8 Hieorhia.	
21 S.	Agnieszki Panny.	9 Połyewkta Mucz.	
22 C.	Wincent. M. i Anastaze.	10 Hryborya.	
23 P.	Zaślubienie N. M. P. i Ildenfonsa.	11 Fteodozya.	
24 S	Tymoteusza Bis.	12 Tatyanny Mucz.	

Ewang. u Mateu. S. w roz. 2. O oczyszczeniu Trędowatego i Set. Przyb. d. m. 58.

Dni	Swięta Rzymskie.	Swięta Ruskie.	Zn.
25 N.	3. po 3 Kr. Nawrócenie S Pawła.	13 Jermiła.	
26 P.	Polikarpa Biskupa.	14 SS. Otec w Synai.	
27 W.	Jana Chryzostoma.	15 Pawła w Ftyw.	
28 S.	Karola wielk. i Raymon.	16 Weryhi S. Petra.	
29 C.	Franciszka Selezyusza.	17 Antonya Wefy.	
30 P.	Martyny Panny i M.	18 Aftanasya.	
31 S.	Piotra Nolaski Wyznaw.	19 Makarya.	

Dni Galowe w Rossyi i w Król. Pol. podług daty Rzymskiey i Ruskiey

Dnia 13. (1) Rocznica urodzin N. W. X. Anny Pawłówney.

Dnia 19 (7) Rocznica urodzin Jey J. M. Elżbiety Alexieiowny.

W tym miesiącu wywozi się na pole nawóz słomisty, niebardzo przegniły, gdyż przegniły na nic się niezdał. W sadzie wytępiaią się gąsienice iaia, z drzew starych i wyniosłych, zrywaią się suche i niepożyteczne gałęzie, obieraią się także drzewa z mchu. Oborę utrzymuy ciepło i chędogo, przewietrzay ią w czasie pogody, zsypane zboże szuflą kilka razy na tydzień wymieszać, ażeby się wołki nie zalęgły. A.

Lunacye



Nów Lutego d. 5. o g. 5 m. 17 wieczór mrożne powietrze z śniegiem, daley wypogadza się, wietrzne powiet.

Pierwsza kwadra d. 12 o g. 8. m. 44. rano pochmurno mrożno z wiatrem naprzemiany wypogadza się.

Pełnia d. 20 o g. 1. m. 41 po północy, świecenie słońca na przemiany mgliste powietrze na śnieg się zanosi.

Ostatnia kwadra d. 28 o g. 6. m. 44. rano pochmurno śnieg pada wietrzne powietrze mrożne.

Święta Wyzn. Moyżeszowego. Wypisane p. Sachna Neuding Sekretarza Dozoru Bożnicy.

3. Szabas.
5. Rozchodesz, czyli 1 Szwat.
10. Szabas.
17. Szabassyra radośny.
19, Chamiszeoserbeszwat, dzień radośny,
24. 31. Szabas.

dnia	Wschód Słońca		Zachód Słońca	
	godzi	minut	godzi	minut
1	8	7	3	53
7	8	3	3	57
13	7	57	4	3
19	7	49	4	11
25	7	41	4	19

LUTY ma dni 28. Fewral. Februarius.

Dni.		Swięta Rzymskie.		Swięta Ruskie.	Zn
Ewang. u Mateusza S. w. Roz. 8. Stało się wielkie wzburzenie na morzu. Przybyło dnia g. 1. m. 20.					
1	N.	4. po 3Kr. Jgnacego B. i B.	20	Ewtymia.	
2	P.	N. M. P. GROMNICZ.	21	Maxyma.	
3	W.	Błażeia Biskupa i Męcz.	22	Tymofteia.	
4	S.	Weroniki Panny	23	Kłymenta.	
5	C.	Agaty Panny i Męcz.	24	Xynyi Mucz.	
6	P.	Doroty Panny.	25	Hryhorya B.	
7	S.	Romualda Opata.	26	Xenofonta.	
Ewang. u Mat. S. w roz. 13. O przenicy i kąkolu. Przybyło d. g. 1. m. 40.					
8	N.	5. po 3Kr. Jana de Matha	27	Joanna Złotoust.	
9	P.	Apolonii.	28	Efrema.	
10	W.	Scholastyki Panny.	29	Ihnatya.	
11	S.	Eufrozyny Panny.	30	TRIECH SWIAT.	
12	C.	Gaudentego Biskupa.	31	Kira i Joanna.	
13	P.	Juliana Męcz.	1	FEWRAL. Tryfona	
14	S.	Walentego Męcz.	2	STRITENIE HOSP.	
Ewang. u Mat. S. w roz. 2. O robotnikach w Winnicy. Przybyło d. g. 2. m. 8.					
15	N.	Staroza. Faust. i Jowita	3	Symeona.	
16	P.	Julianny Panny.	4	Isydora.	
17	W.	Polikarpa Biskupa.	5	Ahafii.	
18	S.	Konstancyi Panny.	6	Wakuła.N.	
19	C.	Konrada.	7	Paftenya.	
20	P.	Eucharego Biskupa.	8	Fteodora.	
21	S.	Eleonory Panny.	9	Nikifora.	
Ewang. u Łuk. S. w roz. 8. o nasieniu wieloroli. Przybyło d. g. 2. m. 30.					
22	N.	Miesop. Paschazego Bis.	10	Charłampya.	
23	P.	Romany Panny.	11	Własya.	
24	W.	Macieia Apost.	12	Meletya.	
25	S.	Wiktoryna.	13	Martyniana.	
26	C.	Alexandra i Mikołaia.	14	Awxentya.	
27	P.	Anastazyi P. i Fulg. Wy.	15	Onysyma.	
28	S.	Romana Opata.	16	Pamfiłya.	

Dnia 9 Lutego (28. Stycznia) Rocznica urodzin N. W. X. Michała Pawłowicza.
Dnia 15 Lutego (3 Lutego) Imieniny N. W. X. Anny Fedorowney i N. W. X. Anny Pawłówney i Swięto Orderu S. Anny.
Dnia 16 Lutego (4 Lutego) Rocznica urodzin N. W. X. Maryi Pawłówney.

Wywozi się nawóz na rolę umiarkowawszy czas żeby przed oraniem ukończyć. W sadzie daléy się robi. Jeżeli pogoda po temu szczepią się owoce pestkowe. Śliwki, Wiśnie, Brzoskwinie i t. p. Zasiewaią się pestki, i iądra owoców, nie zaniedbywać inspektów. Gospodarz wywozi zboże do Spichrzów, drzewa budulcowe sprowadza, gospodynie zatrudnić się powinny marynowaniem Ryb, soleniem mięsa i wszelkie wędliny udaią się naylepiéy w tym miesiącu. Bydłu daię się strawę dostatnią aby na wiosnę było silne do prac gospodarskich. Drzewa z wilków obcinać, z pleśni chędożyć, i gniazda gasienie palić, pszczoły do pasieki przewozić, owce zrewidować dla przysposobienia hurtów.

Lunacye.



Nów Marca d. 4. o g. 3. minut 55. po pułnocy. Śnieg polatuie czasami wypogadza się przy mroznem powietrzu.

Pierwsza kwadra d. 10. o g. 8. m. 47. wieczór. Pogoda zmienia się na przykre zimno z ostrym wiatrem.

Pełnia d. 18. o g. 8. m. 40 wieczór przykre zimno trwa daléy z śniegiem i wiatrem, niekiedy i z deszczem.

Ostatnia kwadra d. 26. o g. 9. m. 45. odwilż z deszczem daley świecenie słońca na przemiany z przykrém zimnem.

Swięta Wyzn. Moyżeszowego.

3, 4. Rozchodesz ader ryszon, czyli 1 ader ryszon
7 14 Szabas,
17 18 Purimkoten dni radosne.
21 Szabas.
28 Szabas z kolim radośny.

dnia	Wschód Słońca		Zachód Słońca	
	godzi:	minut	godzi:	minut
1	7	30	4	30
7	7	20	4	40
13	7	9	4	51
19	6	58	5	2
25	6	47	5	13

MARZEC ma dni 31. Mart. Martius.

Ewang. u Łuk. S. w roz. 18. Jezus przepowiada swą mękę. Przybyło d. g. 3. m. 2.

Dni.		Swięta Rzymskie.	Swięta Ruskie.	Zn.
1	N.	Zapust. Albina Bis.	17 *Fteodora S. M. Tyr.*	
2	P.	Heleny Cesarzowy.	18 Leona Pap.	
3	W.	Kunegundy.	19 Archippa Apo.	
4	S.	† Popielec Kazimi. Król.	20 Leona Episko.	
5	C.	Fryderyka Opata.	21 Tymofteia.	
6	P.	Wiktora i Wiktoryna.	22 Mosz. SS. Muczen.	
7	S.	Tomasza z Akwinu.	23 Poliewkta.	

Ewang. u Mat. S. w roz. 4. o kuszeniu P. Jezusa. Przybyło d. g. 3. m. 26.

Dni.		Swięta Rzymskie.	Swięta Ruskie.	Zn.
8	N.	Wstęp. Jana Bożego.	24 *Obryt. Hła. S. Joanna*	
9	P.	Franciszki Rzymianki.	25 Tarassya.	
10	W.	40 Męczenników.	26 Porfirya.	
11	S.	† Konstancyi i Pelagii.	27 Wasyłya.	
12	C.	Grzegorza Papieża.	28 Romana.	
13	P.	† Nicefora Biskupa.	1 MART. Ewdokii.	
14	S.	† Matyldy Wdowy.	2 Fteodota.	

Ewang. u Mat. S. w roz. 17. o przemienieniu się P. Jezusa. Przyb. d. g. 3. m. 46.

Dni.		Swięta Rzymskie.	Swięta Ruskie.	Zn.
15	N.	Sucha. Cyryaka Hiszp. Męcz. i Longina.	3 Ewtropya.	
16	P.	Patrycyusza Biskupa.	4 Herasima.	
17	W.	Gertrudy Panny.	5 Honona.	
18	S.	Gabryela Archanioła.	6 SS. 42. Muczen.	
19	C.	Józefa Oblub. N. M. P.	7 Wasyłya B. i M.	
20	P.	Joachima Oyca N. M. P.	8 Fteofilakta.	
21	S.	Benedykta Opata.	9 *SS. 40. Mucz. w Sew:*	

Ewang. u Mat. S. w roz. 22. o wyrzucaniu czartów. 21. Porów. dnia z nocą początek wiosny. Przybyło d. g. 4. m. 20.

Dni.		Swięta Rzymskie.	Swięta Ruskie.	Zn.
22	N.	Głucha. Pawła Bisku.	10 Kodrata.	
23	P.	Katarzyny Szwedzkiéy.	11 Sofronya.	
24	W.	Marka i Tymoteusza.	12 Fteofana.	
25	S.	ZWIASTOW. N. M. P.	13 Nikifora.	
26	C.	Ludgiera Biskupa.	14 Wenedykta.	
27	P.	Ruperta Biskupa.	15 Ahapia.	
28	S.	Syxta III. Papieża.	16 Sawina.	

Ewang. u Jana S. w roz. 6. o nakarmieniu 5000 ludzi. Przybyło d. g. 4. m. 5.

Dni.		Swięta Rzymskie.	Swięta Ruskie.	Zn.
29	N.	Srodop. Anastazego Op.	17 Alexya Pr.	
30	P.	Kwiryna Męczennika.	18 Kiryłła Ep.	
31	W.	Balbiny Panny.	19 Chryzanfta i Daryi.	

Dnia 9. (25.) Rocznica urodzin N. W. X. Maryi Michałowny.

W polu wywozi się nawóz, w sadzie ta sama robota co i w przeszłym miesiącu zrzynaią się zrazy osobliwie z owoców pestkowych, ponieważ te wczas pękaią, ieśli pora roku posłuży, zacząć siew zboża iarego wyiąwszy ięczmienia, klimat bowiem nasz iest zimny w téy porze roku, w domu ponieważ iuż prace rolnika na polu czekaią, pospieszyć się z młocką potrzeba i zboże przeszuflować.

Lunacye.



Nów Kwietnia d. 5. o g. 2. minut 1. po południu. Snieg polatuie na przemiany świecenie słońca, w końcu się wypogadza.

Pierwsza kwadra d. 12 o g. 11. m. 13. przed południem. Pogoda, ociepla się daléy pochmurno, w końcu deszcz z śniegiem.

Pełnia d. 20. o g. 3. m. 15 po południu. Na pogodę się zabiera, wietrzne powietrze, w końcu się pochmurza, śnieg pruszy.

Ostatnia kwadra d. 28 o g. 8. m. 44. rano. Wietrzne powietrze, deszcz z śniegiem, przy końcu pogoda, ciep.

Swięta Wyzn. Moyżeszowego.

5. 6. Rozchodesz aderszeni, czyli 1. Ader szeni.
7 Szabas.
14 Szabas Zacher radośny.
18 Post Esteny.
19 Purim.
20 Szuszan purim, czyli zapusty.
21 Szabas.
28 Szabas Para radośny.

dnia	Wschód Słońca		Zachód Słońca	
	godzi:	minut	godzi	minut
1	6	39	5	21
7	6	27	5	33
13	6	16	5	44
19	6	4	5	56
25	5	52	6	48

KWIECIEŃ ma dni 30. Aprel. Aprilis.

Dni.	Święta Rzymskie.	Święta Ruskie.	Zn.
1 S.	Teodory Pan. i Hugona.	20 SS. Otec. izb. w Obr.	
2 C.	Franciszka a Paulo.	21 Jakowa Aposto.	
3 P.	Rycharda Biskupa.	22 Wasyłya I.	
4 S.	Izydora Arcybiskupa.	23 Nikona.	
Ewang. u Jana S. w roz. 8 żydzi chcą ukamienować P. Jezusa. Przyb. d. g. 5. m. 4.			
5 N.	Biała. Wincentego.	24 Zacharyi.	
6 P.	Wilhelma Opata.	25 BŁAHOW. P. BOH.	
7 W.	Epifaniusza Biskupa.	26 Hawryiłła.	
8 S.	Dyonizego z Koryntu.	27 Stefana.	
9 C.	Maryi Egipcyanki.	28 Iłaryona.	
10 P.	7 Bol. N. M. P. Ezech. P.	29 Marka.	
11 S.	Leona Papieża.	30 Joanna.	
Ew. u Mat. S. w roz. 22. o wieździe P. Jezusa do Jeruzalem. Przyb. d. g. 5. m. 46.			
12 N.	Kwiet. Juliusza Pap.	31 Ippatya.	
13 P.	Hermenegilda.	1 APREL Maryi Egip	
14 W	Tyberyusza.	2 Tyta.	
15 S.	Ludwiki i Kassyldy.	3 Nikity.	
16 C.	Wielki. Lamberta.	4 Jozyfa.	
17 P.	Wielki. Rudolfa.	5 Fteoduła.	
18 S.	Wielka. Apoloniusza.	6 Jewtychia.	
Ewang. u Marka S. w roz. 16. o zmartwychwstaniu Pańskim. Przyb. d. g. 6. m. 16.			
19 N.	ZMAR. P. Hermogenesa.	7 Hihorbia.	
20 P.	WIELKI Sulpicyusza.	8 Irodiona.	
21 W.	Anzelma.	9 Ewpsychia.	
22 S.	Sotera i Kaia M. M.	10 Terentya.	
23 C.	Woyciecha Biskupa.	11 Weł. Czet. Antypy.	
24 P.	Jerzego Męczennika.	12 Weł Piat. Wasyłya.	
25 S.	Marka Ewangelisty.	13 Weł Sub. Artemona	
Ewang. u Jana S. w roz. 20. o pokazaniu się P. Jezusa uczniom. Przyb. d. g. 6. m. 34.			
26 N.	Przew. Marc. i Kle. M.M.	14 WOS. XTO. Mart. P. R	
27 P.	Anastazego Papieża.	15 PON. SW. Arystarcha.	
28 W.	Witalisa.	16 WOW. SW Achapia M.	
29 S.	Piotra Męczenika.	17 Symeona M.	
30 C.	Katarzyny Senneń.	18 Joanna M.	

W polu; zupełnie zasiewy ukończyć należy; iako to zasiew iarego żyta. Owsa, ięczmień sieie sie na końcu miesiąca żeby przymrozki nieszkodziły. Odbiera się wosk pszczołom, bielą się nici, i około S. Grzegorza uprawia się rola na tatarkę, i rola na kapustę, i len, sieią się konopie, okopuie się chmiel, i wprawiaia się tyczki do chmielu. W oborze wpuszcza się stadnika do krów, owce się wymywaią i czyszczą, gdyż czas strzyżenia już się zbliża. Mniszą byczki. Wałaszą się źrzebięta i t. p. Pszczołom żywność poddać, które gdy w tym miesiącu nie wychodzą, znaczy że wiosna będzie dżdżysta, barany skopić, groch, szocowice siać etc. Strzyżenie owiec dnia 15. Kwietnia.

Lunacye.



Nów Maja d. 3. o g. 11. m. 47. w nocy. Pogoda ciepło przy końcu się pochmurza.

Pierwsza kwadra d. 11. o g. 3. m. 31. po puł nocy. Deszcz z śniegiem czasami przelatuie, niekiedy świecenie słońca.

Pełnia d. 19. o g. 7 m. 47. rano. Pochmurno na deszcz się zanosi, w końcu wypogadza się.

Ostatnia kwadra d. 26. o g. 4. m. 20. po południu. Swiecenie słońca na przemiany pochmurza się, deszcz pada przy końcu.

Święta Wyzn. Moyżeszowego.

4. Szabas parszesz hachodesz i rozchodesz, czyli 1. Nissan radosny.
11. Szabas hagodol radosny.
18. Szabas, i pierwszy dzień świąt Wielkanocnych, Pesach zwany.
19. drugi dzień tychże świąt uroczy.
20, 21, 22, 23, cholhamoed, czyli wolne święta Wielkanocne.
24. Szwyiszel pesach.
25. Szabas i Achron szelpesach ostatnie święta Wielkanoce uroczy.
26. Jsruchagszel Pesach, dzień radosny.

dnia	Wschód Słońca		Zachód Słońca	
	godzi:	minut	godzi:	minut
1	5	38	6	22
7	5	30	6	30
13	5	13	6	47
19	5	2	6	58
25	4	53	7	7

M A J. ma dni 31 — Maji. — Majus.

Dni.	Swięta Rzymskie.	Swięta Ruskie.	Zn.
1 P.	Filipa, Jakóba Aposto.	19 Joanna.	
2 S.	Zygmunta Króla.	20 Fteodora.	
Ew. u. Jana S. w roz. 10. o P. Chrystu. i dobrym pasterzu. Przyb. d. [illegible] m. 4.			
3 N.	2. po W. Grobu Chryst. Znalezienie S. Krzyża.	21 Januarya Mucz.	
4 P.	Floryana Męcz.	22 Fteodora Syk.	
5 W.	Piusa Papieża.	23 *Hihorhia.*	
6 S.	Jana Apostoła w Oleiu.	24 Sawwy M,	
7 C.	† Domicelli Panny.	25 *Marka Ewanhełys.*	
8 P.	STANISŁAWA B. i M.	26 Wasyłya M.	
9 S.	Grzegorza Biskupa.	27 Symeona Je.	
Ewang. u Mat. S. w roz. 16. o odeyściu P. Chrystusa. Przybyło d. g. 7. m. 24.			
10 N.	3. po W. Opieki S. Józefa Izydora oracza.	28 Jassona Apostoła.	
11 P.	Mamerta Biskupa.	29 SS. 9 Muczen: w Kiz.	
12 W.	Pankracego i Ferdynan:	30 Jakowa Apostoła.	
13 S.	Serwacego Męcz.	1 MAJ. Jeremii Pro.	
14 C.	Bonifacego Męcz.	2 Aftanasya.	
15 P.	Zofii i iey 3 Córek.	3 Tymofteia.	
16 S.	Jana Nepomocena.	4 Pełachii.	
Ewang. u Jana S. w roz. 18. o przyczynie odeyścia Chrys. Przybyło d. g. 7. m. 42.			
17 N.	4. po W. Paschalisa.	5 Jreny.	
18 P.	Felixa Kapucyna.	6 Jowa Prawe.	
19 W.	Piotra Celestyna.	7 *Czest. Krest Jaw.*	
20 S.	Bernarda Seneńskiego.	8 *Joanna Bohosława.*	
21 C.	Heleny Królowéy.	9 *SS. Otec Jsai. i Nik.*	
22 P.	Julii Panny i Męcz.	10 Symeona.	
23 S.	Hildefonsa i Dezyder.	11 Mokia Epy.	
Ewang. u Jana S. w roz. 16. o skutku prośby w Imię Jezusa. Przyb. d. g. 8. m. 2.			
24 N.	5. po W. Joanny Wdo.	12 Epifania.	
25 P.	Magdaleny.	13 Hłykeryi.	
26 W.	Filipa Neryusza.	14 Izydora M.	
27 S.	Jana Papieża.	15 Pachomia.	
28 C.	WNIEBOWSTĄP. P. GermanaB. i Wilhelma.	16 Andreia.	
29 P.	Teodozyi.	17 Fteodota.	
30 S.	Felixa Papieża.	18 Patrykia.	
Ewang. u Jana S. w roz. 13. gdy przyidzie pocieszyciel, Przybyło d. g. 8. m. 16.			
31 N.	6. po W. Petronelli.	19 Joanna.	

Lunacye.

Nów Czerwca d. 3. o g. 9. m. 21. rano. Powietrze wietrzne, pochmurno, na przemiany. Swiecenie słońca.

Pierwsza kwadra d. 10. o g. 9. m. 0. wieczór. Pogoda, ciepło, przyiemne powietrze, przy końcu kwadry deszcz z grzmotem.

Pełnia d. 18. o g. 9. m. 14. wieczór. Pogoda przerywana chmurami przy końcu się zmienia, na zimne powietrze z deszczem.

Ostatnia kwadra d. 25. o g. 9. m. 43. wieczór. Pochmurno wietrzne powietrze. Ku końcowi wypogadza się.

Święta Wyzn. Moyżeszowego.

2. Szabas.
3. 4. rozchodesz, czyli 1. Jier.
9. 16. Szabas.
21. Lagbeomer dzień radosny.
23. 30. Szabas.

D. 3. Maia (21. Kw:) Rocznica urodzin N. Cesarzewicza W. X. Alexandra Mikołaiewicza, oraz imieniny J. C. M. N. Matki Jego Alexandry Fedorowny i N. W. X. Alexandry Mikołaiewny.

Dnia 8. Maia (26. Kw.) uroczystość Orderu S. Stanisława. D. 9. Maia (27. Kw.) Rocznica urodzin N. C. W. X. Konstantyna Pawłowicza.

Dnia 26. (14.) Rocznica urodzin N. W. X. Elzbiety Michałowney.

W polu naprzód kończy się wszelki zasiew w miesiącu przeszłym zpoźniony, zasiewaią się wszelkie iarzyny w ogrodach i len, po S. Urbanie sieią się konopie, chmiel na tyczki się okręca i popierwszy się raz okopuie. i t. d. B.

dnia	Wschód Słońca		Zachód Słońca	
	godzi:	minut	godzi:	minut
1	4	42	7	18
7	4	32	7	28
13	4	22	7	38
19	4	13	7	47
25	4	7	7	53

CZERWIEC. ma dni 30. Junii. Iunius.

Dni.		Swięta Rzymskie.	Swięta Ruskie.	Zn
1	P.	Nikodema.	20 Ftałałeia.	
2	W.	Erazma Biskupa.	21 Konstantyna i Eleny.	
3	S.	Klotyldy Panny.	22 Wasyłya.	
4	C.	Opata Biskupa.	23 WOZNESE. HOS. Michaiła Pro.	
5	P.	Bonifacego Bis. i Walm.	24 Symeona.	
6	S.	Norberta.	25 *Obr. Hła. S. Joanna.*	
Ewang. u Jana S. w roz. 28. ozesłaniu Ducha S. Przybyło d. g. 8. m. 30.				
7	N.	ZES. DU. S. Roberta Opa.	26 Karpa Apostoła.	
8	P.	SWIĄTE. Medarda Bis.	27 Fterapouta.	
9	W.	Felicyana i Prima.	28 Nikity.	
10	S.	† Bogumiła.	29 Fteodosyi.	
11	C.	Barnaby.	30 Jsaakia,	
12	P.	† Onufrego.	31 Jeremia.	
13	S.	† Antoniego Padews.	1 JUNII.	
Ewang. u Mat. S. w roz. 28. dana mi iest wielka moc. Przybyło d. g. 8. m. 36.				
14	N.	SSS. TRÓYCY. Bazylego	2 SOSZES. S. D. Nikif: B.	
15	P.	Wita i Modesta.	3 SSS. TRÓY. Łukiana.	
16	W.	Benona Biskupa.	4 Mytrofana.	
17	S.	Adolfa Biskupa.	5 Dorofteia.	
18	C.	BOŻE. CIA. Marka i Marc.	6 Ilaryona i Wassary.	
19	P.	Gerwazego i Protazego.	7 Fteodota.	
20	S.	Florentyny Panny.	8 Fteodora M.	
Ewang. u Łuka. S. w roz. 14. o wezwaniu na wielką wieczerze. 21 Przesileni dnia z nocą początek lata.				
21	N.	2. po Św. Aloizego Gon.	9 Kiryłła Patryar.	
22	P.	Paulina Biskupa.	10 Tymofteia I.	
23	W.	Agrypiny.	11 Warfiołomeia Ap.	
24	S.	Narodzenie S. Jana. Chrz.	12 Onufrya Wełу.	
25	C.	Prospera Biskupa.	13 TIŁO. XST. Akiłyny.	
26	P.	Serca Jezus: Jana i Paw. M.	14 Ełyseia Pro.	
27	S.	† Władysława Króla.	15 Amosa Pro.	
Ewang. u Łuk. S. w roz. 15. o zgubioney owcy. Ubyło dnia m. 4.				
28	N.	3. po Św. Leona Pap.	16 Tychona Pro.	
29	P.	PIOTRA i PAWŁA. Ap.	17 Manuiłła Mucz.	
30	W.	Emilii i Lucyny.	18 Leontya.	

Dnia 2. (21. Maia) imieniny N. Cesarzewicza W. X. Konstantyna Pawłowicza, i J. C. M. X. Heleny Pawłowny.

Dnia 20. (8.) Pamiątka uroczystości ogłoszenia Królestwa Polskiego.

W polu: wywozi się gnóy na ugory i przyoruie się. W sadzie szczepią się zrazy, przywiązuią się młode drzewka do pieńków; ieżeliby kora popękała smaruią się maścią i polewaią. Wytępia się robactwo na drzewach. Sianokos rozpocząć ieśli pora roku posłuży, kapustę około S. Tróycy ostrożnie okopywać. Kurczętom, aby niezdychały lewandy kłaść w napóy, gąsiętom uszy smarować lnianym oleiem, aby od wszów wolne były, rzepę, cebulę, selere, pory, kartofle podeptać, aby w korzeń rosły.

Lunacye.



Nów Lipca d. 1. o g. 7. m. 13. wieczór wpoczątku deszcz pada daléy pogoda lecz niestała.

Pierwsza kwadra d. 9. o g. 2. m. 47 po południu. Wypogadza się, na przemiany pochmurno.

Pelnia d. 17. o g. 7. m. 39. rano. Więcey deszcz pada iak pogoda się utrzymuie.

Ostatnia kwadra d. 21. o g. 2. m. 21. po pulnocy. W początku wypogodza się daléy deszcz pada chłodne powietrze.

Swięta Wyzn. Moyżeszowego.

2. rozchodesz czyli 1. Sywan,
4. 5. 6. Szabas i szlosze ieme hagbole dni radosne.
7. 8. Szawues, czyli Zielone Swiąt uroczyste.
9. Jsruchag, dzień radosny.
13. 20. 27. Szabas.

dnia	Wschód Słońca		Zachód Słońca	
	godzi:	minut	godzi:	minut
1	3	59	8	1
7	3	55	8	5
13	3	52	8	8
19	3	50	8	10
25	3	51	8	9

LIPIEC. ma dni 31 Julyi. Julius.

Dni.	Swięta Rzymskie.	Swięta Ruskie.	Zn
1 S.	† Teodozyusza.	19 Judy Apost.	
2 C.	Nawiedzenie N. M. P.	20 Meftodya.	
3 P.	Heliodora i Anatoliusza.	21 Jułyana Mucz.	
4 S.	Józefa Kalasantego.	22 Ewsewya B.	

Ewang. u Łuk. S. w roz. 5. o obfitém połowie ryb Piotra. Ubyło dnia m. 10.

Dni.	Swięta Rzymskie.	Swięta Ruskie.	Zn
5 N.	4. po S. Karoli. i Proko.	23 Achrypina Mucz.	
6 P.	Jzaiasza.	24 ROZDEN. S. JOAN.	
7 W.	Pulcheryi.	25 Fewronyi.	
8 S.	Elzbiety i Kiliana.	26 Dawida Mucz.	
9 C.	Cyrylla Biskupa.	27 Sampsona.	
10 P.	7 Braci Synów Felicyty.	28 Kira i Joanna.	
11 S.	Pelagii i Sabina Męcz.	29 SS. PETRA i PA. A.	

Ew. u Mat. S. w roz. 5. o sprawiedliwości i poiedna. się z bratem. Ubyło d. m. 18.

Dni.	Swięta Rzymskie.	Swięta Ruskie.	Zn
12 N.	5. po S. Jana z Dukli P.K.P. Jana Gwalberta.	30 *Sobor 12 Apostoł.*	
13 P.	Małgorzaty.	1 JULII. Kos. i Damia	
14 W.	Bonawentury.	2 *Połoz Ryzy P. Boh.*	
15 S.	Henryk, Ces. Roz. Apo.	3 Jakinfta Mucz.	
16 C.	N. M. P. Szkaplerzney.	4 Andreia Kryt.	
17 P.	Alexego Wyznawcy.	5 Marfty Mat: S. Sy:	
18 S.	Szymona z Lipny.	6 Sysoia Mucz.	

Ewang. u Marka S. w roz. 8. o nakarmieniu 4000 ludzi. Ubyło d. m. 36.

Dni.	Swięta Rzymskie.	Swięta Ruskie.	Zn
19 N.	6. po S. Wince. z Pauli Eliasza Proroka.	7 Ftomy Mucz.	
20 P.		8 Prokopya Mucz.	
21 W.	Daniela Pro. i Praxedy.	9 Pankratya Sm.	
22 S.	Maryi Magdalcny.	10 SS. 5. Muczen.	
23 C.	Apolonii P. i Męczen.	11 Eufimii.	
24 P.	Krystyny Panny.	12 Prokła i Jłarya.	
25 S.	Jakóba Apostoła.	13 Sobor Hawryiły Ar.	

Ewang. u Mate. S. w roz. 7. o fałszywych prorokach. Ubyło d. m. 52.

Dni.	Swięta Rzymskie.	Swięta Ruskie.	Zn
26 N.	7. po S. B Kuneg. P.K. P. Anny Matki N.M.P.	14 Akwity Apostoła.	
27 P.	Pantaleona Męcz.	15 Kiryka i Jułłyty.	
28 W.	Innocentego P. i Celsa.	16 Aftonochena.	
29 S.	Martyny i Serafiny P.	17 Maryny Mucz.	
30 C.	Abdona i Senny MM.	18 Emyłyana.	
31 P.	Ignac. Lojoli Wyznaw.	19 Makryny Panny.	

Dnia 7. Lipca (25. Czerwca) Rocznica urodzin J. C. K. M. Mikołaia I.
Dnia 13. (1.) Rocznica urodzin J. C. K. M. Alexandry Fedorowney.
Dnia 23. (11.) Imieniny N. W. X. Ołgi Mikołaiewny.

W polu: przed żniwem uprawiaią się pola po drugi raz na ozimine, plewi się len i kartofle. Wyrywa się len wczesny wiąże się w wiązeczki i gnoi się w wodzie. Sianozbiór uzupełnia się a żniwo czasami rozpoczyna. Cielęta odsadzone razem się z bydłem wypędzaią na pasze. W czasie upału często trzodę poić, siemie lniane wielce jest prosiętom szkodliwe: dadź baczność na to.

Lunacye.



Nów Sierpnia d. 1. o g. 6. m. 10. rano wypogadza się, daley na przemiany pochmurno i świecenie słońca.

Pierwsza kwadra d. 9. o g. 7. m. 55. rano pogoda, gorąco, aż przy końcu kwadry się zmienia.

Pelnia d. 16. o g. 4. m. 7. po południu chmurzy się na deszcz z grzmotami się zanosi, deszcz pada.

Ostatnia kwadra d. 23. o g. 7. m. 39. rano, pogoda, gorąco, w końcu deszcz z grzmotem.

Nów Września d. 30. o g. 7. m. 4. wieczór. Pochmurno lecz nic nie pada przy końcu kwa'ry wypogadza się.

Swięta Wyzn. Moyżeszowego.

1. 2. rozchodesz, czyli 1. Tamuz,
4. 11. 18. Szabas.
19. Szywe oserbetamuz, post oblężenie Jerozolimy.
25. Szabas.
31. rozchodesz, czyli 1. Aw.

dnia	Wschód Słońca		Zachód Słońca	
	godzi.	minu	godzi:	minut
1	3	53	8	7
7	3	56	8	4
13	4	1	7	59
19	4	8	7	52
25	4	16	7	44

SIERPIEŃ. ma dni 31. Awhust. Augustus.

Dni.	Swięta Rzymskie.	Swięta Ruskie.	Zn.
1 S.	† Piotra w Okowach.	20 Jłyi Proroka.	
Ewang. u Łuk. S. w roz. 16. o niesprawiedliwym Szafarzu. Ubyło d. g. 1. m. 10.			
2 N.	8. po S. P. M. Anielski.	21 Symeona Jurod.	
3 P.	Augusta Wyznawcy.	22 Maryi Mahdaleny.	
4 W.	Dominika Wyznawcy.	23 Trofima Muczen.	
5 S.	N. M. Panny Sniężnéy.	24 Borysa i Chliba.	
6 C.	Przemienienie Pańskie.	25 S. Anny Mat. P. Bo.	
7 P.	Kajetana Wyznawcy.	26 Ermolaia.	
8 S	Cyryaka Męcz. i Larga.	27 Pantałeymona.	
Ewang. u Łuk. S. w roz. 19. o zburzeniu Jerozolimy. Ubyło d. g. 1. m. 36.			
9 N.	9. po S. Romana Męcz.	28 Prochora.	
10 P.	Wawrzeńca Męcz.	29 Kałynnyka.	
11 W.	Zuzanny Pan. i Męcz.	30 Syłły i Sylwana.	
12 S.	Klary Panny.	31 Ewdokima.	
13 C.	Hipolita i Kassyana.	1 AWHUST. SS. MM. Makkawéy I. d. post.	
14 P.	† Euzebiusza Wyznawcy	2 Stefana.	
15 S.	WNIEBOWZ. N. M. P.	3 Isaaka Pre.	
Ewang. u Łuk. S. w roz. 10. Jezus w Domu Matty. Ubyło d. g. 1. m. 58.			
16 N.	10. po S. Jacka W. P. K. P.	4 Otrok w Efezyi.	
17 P.	Rocha Wyznawcy.	5 Jewsychnya.	
18 W.	Agapita Męcz.	6 PREOBRA. HOSP.	
19 S.	Benigny Panny.	7 Dometya.	
20 C.	Bernarda Opata.	8 Jemełyana.	
21 P.	Joanny Wdo. Fremiot.	9 Mattfeia Aposto.	
22 S.	Symforyana Męczen.	10 Lawrentia.	
Ewang. u Marka S. w roz. 7. o uzdrowieniu głuchoniemego. Ubyło d. g. 2. m. 24.			
23 N.	11. po S. Filipa Beniamina Cyn.	11 Jewpła Mucz.	
24 P.	Bartłomieia.	12 Fotia.	
25 W.	Ludwika Króla.	13 Maxyma.	
26 S.	Róży Panny.	14 Michea Pro.	
27 C.	Cezaryusza.	15 USPENIE. P. BOH.	
28 P.	Augustyna Biskupa.	16 Dyomida Mucz.	
29 S.	Scięcie S. Jana.	17 Mirona Mucz.	
Ewang. u. Łuk. S. w. roz. 10. o zranionym Samarytanie. Ubyło d. g. 2. m. 46.			
30 N.	12. po S. Felixa M. i Gau.	18 Flora i Lawra.	
31 P.	Raymunda.	19 Andreia Mucz.	

Lunacye.



Pierwsza kwadra d. 7. o g. 11. m. 38. w nocy. Pogoda, parne, w końcu kwadry wiatry ochladzaią.

Pełnia d. 14. o g. 11. m. 51. w nocy. Pogoda się utrzymuie, daléy deszcze z grzmotami.

Ostatnia kwadra d. 21. o g. 2. m. 59. po południu. Pogoda ciągla goraca.

Nów Października d. 29. o g. 10. m. 20. rano. Pogoda niekiedy biegiem chmur przeplatana na ostatek deszcz z grzmotem.

Swięta Wyzn. Moyżeszowego.

1. Szabas.
8. Szabas chazon smutny.
9. Tyszebeaw, Post zburzenie Jerozolimy.
14. Chamitzeoserbeaw dzień radosny.
15 Szabas Nachmu radosny.
22. Szabas.
29 Szabas rozchodesz.
30. Rozchodesz, czyli 1. Ełuł.

dnia	Wschód Słońca		Zachód Słońca	
	godzin	minut	godzin	minut
1	4	25	7	35
7	4	35	7	25
13	4	45	7	15
19	4	56	7	4
25	5	5	6	55

D. 3, (22. Lip) Imie: Jéy J. M. Maryi Federowny, i N. W. X. Maryi Pawłowney.
D. 18. Sier. (6 t. m.) Urodz. Jéy Cesarzew. Mości N. W. X. Maryi Mikołaiewnéy.
D. 27. Sier. (15 t. m.) Imien: Jéy C. Mości N. W. X. Maryi Mikołaiewnéy.
Dnia 28. (16.) Rocznica urodzin N. W. X. Katarzyny Michałownéy.

W polu następuie naprzód żniwo, praca naywiększa dla rolnika, obiera się chmiel z tyczek i suszy się. W sadzie wytępiaią się ślimaki i inne robactwo.

WRZESIEŃ. ma dni 30. Sentiabr. September.

Dni.	Święta Rzymskie.	Święta Ruskie.	Zn.
1 W.	Idziego Opata i Justa M.	20 Samuiła Pro.	
2 S.	Stefana Króla Węgier.	21 Ftadeia Apo.	
3 C.	Eufrozyny.	22 Ahaftonyka.	
4 P.	Rozalii Panny.	23 Łuppa M.	
5 S.	Wiktoryna Męcz.	24 Jewtychia M.	

Ewang. u Łuk. S. w roz. 17. o urodzeniu 10 trędowatych. Ubyło d. g. 3. m. 10.

Dni.	Święta Rzymskie.	Święta Ruskie.	Zn.
6 N.	13. po S. Zacharya. Pro.	25 Warftołomeia.	
7 P.	† Reginy Panny.	26 Adryana i Natalii.	
8 W.	NARODZEN. N. M. P.	27 Pimena Prep.	
9 S.	Adryana Męczen.	28 Moyseia Mury.	
10 C.	Mikołaia z Tolentynu.	29 USIKNO. Hła. S. Jo.	
11 P.	Prota i Jacka Męczen.	30 Alexandra Mucz.	
12 S.	Gwidona Wyznawcy.	31 POŁO. poias. P. BO.	

Ewang. u Mat. S. w roz. 6. o służeniu Bogu i Mamonie. Ubyło d. g. 3. m. 40.

Dni.	Święta Rzymskie.	Święta Ruskie.	Zn.
13 N.	14. po S. Imienia N.M.P. Maureliusza.	1 SENTIAB. Sym. Sł.	
14 P.	Podwyższenie S. Krzy.	2 Mamanta Mucz.	
15 W.	Nikodema Męczen.	3 Anftyma B.	
16 S.	† Cypryana Bis. i Eufe.	4 Wawiłły.	
17 C.	Jast. M. i 5. ran S. Fran.	5 Zach. Pr. i Elzbiety.	
18 P.	† Józ. z Kop. i Tom. z Wil.	6 *Czudo S. Michaiła.*	
19 S.	† Januaryusza B. i Męcz.	7 Sozanta Mucz.	

Ew. u Łuk. S. w roz. 7. o wskrzeszeniu Syna Wdowy. Porów. d. z nocą po. Jesien.

Dni.	Święta Rzymskie.	Święta Ruskie.	Zn.
20 N.	15. po S. Eustachiusza.	8 ROZDEN. P. BOHO.	
21 P.	Mateusza Apostoła.	9 Joakima i Anny.	
22 W.	Maurycego.	10 Minodory.	
23 S.	Tekli Panny.	11 Fteodory.	
24 C.	Gerarda Biskupa.	12 Aftonoma B.	
25 P.	Kleofasa Biskupa.	13 Kornyłya M.	
26 S.	Crpryana Męczen.	14 *Wozd. Czest. Kres.*	

Ewang. u Łuka. S. w roz. 4. o uzdrowieniu opuchłego. Ubyło d. g. 4. m. 36.

Dni.	Święta Rzymskie.	Święta Ruskie.	Zn.
27 N.	16. po S. Wła. zgiel. P. K. P. Kosmy i Damiana.	15 Nikity Mucz.	
28 P.	Wacława Króla.	16 Józefata i Effemii.	
29 W.	Michała Archanioła.	17 Sofii Mucz.	
30 S.	Hieronima Doktora.	18 Ewmenya.	

Dnia 3 Wrzes. (22, Sierp.) Rocz. Koron. J. C. K. M. MIKOŁAJA I. Pawłowicza Samowładcy całéy Ros. Pol. i Król. i Jéy C. K. M. Alexandry Fedorowney.

Dnia 11. Wrześ. (30. Sierp.) Imieniny N. Cesarzewicza W. X. Alexandra Mikołaiewicza Następcy Tronu i Swieto Orderu S. Alexandra Newskiego i Urodziny N. W. Xezki Olgi Mikołaiewney. D. 17 (5) Imieniny N. W. X. Elżb. Michałowney.

W polu ukończa w przód to, co z przeszłego pozostało miesiąca, i siew iesienny odbywa się. Zwozi się tatarka, zbiera się chmiel, gdy nieco podżółknie, i niby się pyłkiem okryie, zaczynaią się siewy na cztery tygodnie przed S. Michałem, a kończą się w cztery tygodnie po S. Michale. W sadzie sieią się pestki i iaderka owoców, szczepy się po drugi raz odwiązuią, czyszczą sie i znowu sie zawiązuią, obrzynaią się z drzew niepotrzebne latorośle. Brakuię sie zdatne do chowania, bydło ażeby go prózno nie zimować a po S. Mateuszu parzą się owce. C.

Lunacye.



Pierwsza kwadra d. 6. o g. 1. m. 25. po południu. Pogoda ciągła i ciepło.

Pełnia d. 13. o g. 7. m. 51. rano. Pogoda się utrzymuie, daléy wietrzne powietrze.

Ostatnia kwadra d. 20. o g. 1. m. 30. po puł nocy. Pogoda przeplatana przechodem chmur, na deszcz się zbiera.

Nów Listopada d. 28. o g. 3. m. 27. po pół nocy. Mieyscami deszcze padaią, po czem następuie pogoda.

Święta Wyzn. Moyżeszowego.

5. 12. 19. 26. Szabas.
28. 29. Roszhaszona, 1. Tyszny, Nowy Rok 5590.
30. Zomgedalia, Post.

dnia	Wschód Słońca		Zachód Słońca	
	godzi:	minut	godzi	minut
1	5	17	6	43
7	5	29	6	31
13	5	40	6	20
19	5	50	6	8
25	6	4	5	56

PAŹDZIERNIK. ma dni 31. Oktiabr. October.

Dni.		Swięta Rzymskie.	Swięta Ruskie.	Zn
1	C.	Remigiusza Biskupa.	19 Trofima Mucz.	
2	P.	Aniołów Stróżów.	20 Estafia.	
3	S.	Kandyda Męczen.	21 Kondrata Apo.	
Ewang. u Mat. S. w roz. 22. o miłości Boga i Bliźniego. Ubyło d. g. 5.				
4	N.	17. po S. N. P. Różańco. Franciszka Serafickiego	22 Fokia Mucz.	
5	P.	Placyda Męczen.	23 *Zaczatya S. Jo. Kr.*	
6	W.	Brunona Wyznawcy.	24 Ftekły Mucz.	
7	S.	Justyny P. i Męczen.	25 Ewrosynyi.	
8	C.	Brygidy Wdowy.	26 JOANNA BOHO.	
9	P.	Dyonizego Biskupa.	27 Kałystrata.	
10	S.	Franciszka Borgiasza.	28 Charystona.	
Ewang. u Mateu. S. w roz. 9. o uz...owieniu paralityka. Ubyło d. g. 5. m. 30.				
11	N.	18. po S. Placydy Pan.	29 Kiryaka Mucz.	
12	P.	Maxymiliana Bisk.	30 Hryhorya B.	
13	W.	Edwarda Króla.	1 OKT. POK. P. BOH.	
14	S.	Kalixta Papieża.	2 Kypryna Dak.	
15	C.	Jadwigi i Teressy.	3 Dyonysya M.	
16	P.	Gawła Opata.	4 Terefteia.	
17	S.	Florentyny i Lucyny M.	5 Charytyny.	
Ewang. u Mat. S. w. roz. 5. o wezwaniu na gody weselne. Ubyło d. g. 5. m. 5..				
18	N.	19. po S. Łukasza Ew.	6 *Ftomy Apo.*	
19	P.	Piotra z Alkantaru.	7 Serahia i Wakcha.	
20	W.	Ireny Panny.	8 Pełachii M.	
21	S.	Urszuli Panny.	9 *Jakowa Alf. Apo.*	
22	C.	Korduli Pan. i Alfonsa.	10 Ewłampia.	
23	P.	Jana Kapistrana Wyzna.	11 Fiłypa Apo.	
24	S.	Rafała Archanioła.	12 Prowa Mucz.	
Ewang. u Jana S. w. roz. 4. o Synie Królewskim. Ubyło d. g. 6. m. 2.				
25	N.	20. po S. Jan. Kan. P. K. P. Kryspina i Kryspianina.	13 Karpa Mucz.	
26	P.	Ewarysta Papieża.	14 Nazarya Mucz.	
27	W.	Iwona Wyznawcy.	15 Łukiana Mucz.	
28	S.	Szymona Tadeusza.	16 Łonhina Mucz.	
29	C.	Narcyza Biskupa.	17 Osyi Pro.	
30	P.	Zenobii Panny.	18 Łuki Apo.	
31	S.	† Wolfganga Bisku.	19 Joila Pró.	

Dnia 4. Paźdz. (22. Wrześ.) Swięto Or. Ross. Apost. Włodzimierza.
Dnia 26. Paźdz. (14) Narodzenie Jey J. M. Maryi Fedorowney Matki N. C. i K.

W polu ieżeliś w przeszłym miesiącu oziminy nie zasiał, siey teraz bez odwłoki. W dniu pięknym wypędza się ieszcze na ściernie i pastwiska bydło. Gnoi się rola, na którey się na wiosnę ma siać żyto, ięczmień, groch, proso, konopie, len lub tatarka. Obiera się chmiel chociażby i niedoyrzały zupełnie. Wykopuie się warzywo z ogrodu, odbiera się miód pszczołom. — Zarybia stawy i rozpoczyna robotę około lnu i konopi. Strzygą się owce. Kapusta się kwasi, zrywa się owoc zimowy. W oborze ponieważ w tym miesiącu nie zdrowe panują wyziewy, daie się przeto bydłu co rano dryakwi i chleba z masłem.

Lunacye.



Pierwsza kwadra d. 6. o g. 1. m. 25. po południu. Pogoda, czasami wiatry sprowadzaią chmury na deszcz godzi.

Pełnia d. 12. o g. 4. m. 53. po południu, z początku pochmurno, daléy pogoda nocami przymrozki.

Ostatnia kwadra d. 19. o g. 3. m. 55. po południu. Wietrzne powietrze lecz pogodne.

Nów Grudnia d. 27. o g. 9. m. 8. wieczór. Pogoda, daley zimne powietrze deszcz z śniegiem, w nocy przymrozki.

Swięta Wyzn. Moyżeszowego.

3. Szabas tszuwe pobożny, 7. Jom kiper, czyli sądny dzień, 10. Szabas, 12. 13. Sukos, pierwsze święta kuczki zwane uroczyste, 14. 15 16. cholhamoed wolne święta, 17. Szabas cholhamoed, 18. hoszana raba, święta palmowe wolne 19. Szmini aceres, 20. Symchester... ostatnie święta kuczki uroczyste i wesołe, 21. Jsruchag dzień radosny, 24. Szabas bereszysz, 27. 28. rozchodesz, czyli 1. Cheszwan, 31. Szabas.

dnia	Wschód Słońca		Zachód Słońca	
	godzi:	minut	godzi:	minut
1	6	16	5	44
7	6	27	5	33
13	6	39	5	21
19	6	51	5	9
25	7	2	4	58

LISTOPAD. ma dni 30. Noiabr. November.

Dni.	Swięta Rzymskie.	Swięta Ruskie.	Zn.
Ewang. u Mat. S. w roz. 18. o dłużniku i słudze złośliwym. Ubyło d. g. 6. m. 50.			
1 N.	21. po S. WSZYST. SW.	20 Artemia Mucz.	
2 P.	Dzień Zaduszny.	21 Iłaryona Mucz.	
3 W.	Wiktoryna Bisk.	22 Awerkia Mucz.	
4 S.	Karóla Boromeusza.	23 Jakowa Apo.	
5 C.	Zacharya. Pap i Elzbiety	24 Arefty Mucz.	
6 P.	Leonarda Wyznawcy.	25 Markiana Mucz.	
7 S.	Engelberta.	26 *Dymytrya Mucz.*	
Ew. u Mat. S. w roz. 22. o oddawaniu Czynszowey Monety. Ubyło d. g. 7. m. 10.			
8 N.	22. po S. Opieki N. M. P. 4 Koronatów.	27 Nestora Mucz.	
9 P.	Teodora Męcz.	28 Terentya Mucz.	
10 W.	Andrzeia Awelina.	29 Anastazyi Mucz.	
11 S.	Marcina Biskupa.	30 Zenowya Mucz.	
12 C.	Marcina Papieża.	31 Stachia Apo.	
13 P.	Dydaka Wyznawcy.	1 NOIABR.	
14 S.	Serapiona Męczen.	2 Akindyna Mucz.	
Ewang. u Mat. S. w roz. 9. o wskrzeszeniu corki Xiążęcy. Ubyło d. g. 7. m. 36.			
15 N.	23. po S. Sta. Kos. P. K. P. Leopolda Wyznawcy.	3 Akepsyna Mucz.	
16 P.	Edmonda Biskupa.	4 Joanykia Mucz.	
17 W.	Salomey Panny.	5 Hałaktyona Mucz.	
18 S.	Grzegorza Cudotworcy.	6 Pawła Arch.	
19 C.	Elzbiety Królowey.	7 Jerona.	
20 P.	Felixa Walezyusza.	8 SOBOR. S. M. Arch.	
21 S.	Ofiarowanie N. M. P.	9 Onysyfora.	
Ewang. u Mat. S. w roz. 13. o nasieniu dobrym i kąkolu. Ubyło d. g. 7. m. 54.			
22 N.	24. po S. Cecylii P. i M.	10 Erasta.	
23 P.	Klemensa Papieża.	11 Myny Mucz.	
24 W.	Jana od Krzyża	12 Joanna miłost.	
25 S.	Katarzyny Pan. i Męcz.	13 Joanna Złotoust.	
26 C.	Konrada.	14 Fiłypa Apos.	
27 P.	Barlacema i Józefata.	15 Hurya Sam.	
28 S.	Rufina Męczen.	16 Matfteia.	
Ewang. o powszechnem spustoszeniu. Ubyło d. g. 8. m. 18.			
29 N.	1. Adw. Saturnina M.	17 Hryhorya Epy.	
30 P.	Andrzeia Apostoła.	18 Platona M.	

Lunacye.



Pierwsza kwadra d. 4. o g. 11. m. 15. przedpołudniem. Początkowo pogoda, daléy pochmurza się śnieg pada.

Pełnia d. 11. o g. 3. m. 10. po pułnocy. Pochmurno na przemiany świecenie słońca mrozne powietrze.

Ostatnia kwadra d. 18. o g. 10. m. 15. rano. Mrozne powietrze, daléy śniegi padaią.

Nów d. 26. o g. 1. m. 56. po południu. Mrozne powietrze z pogodą.

Święta Wyzn. Moyżeszowego.

7. 14. 21. Szabas.
26. 27. rozchodesz, czyli 1. Kislew.
28. Szabas.

Dnia 20. Listop. (8) Listop. Imieniny N. Cesarzewicza W. X. Michała Pawłowicza i wszystkich Cesarsko Imperatorskich Rossyiskich Orderów.

W polu: ieżeli pogoda po temu można ieszcze i w tym miesiącu siać oziminę, a osobliwiéy żyto, możnaby wywozić nawóz w pole w przeszłym miesiącu, grządek chmielewych gnoiem kto nie pookrywał, niechay to zaraz uczyni. W sadzie około S. Marcina sadza się pestki, iadra i młode się drzewka przesadzaią. Młode drzewka obwiiaią się słomą i cierniem. — Gnoią się drzewa. Uzupełnia się len i konopie. Młocenie zboża rozpoczyna. Urządza się kapusta, i ma się staranie usposobienie wnętrza domu we wszystko na zimę. Robią się Pekelfleisch Marynaty.

dnia	Wschód Słońca		Zachód Słońca	
	godzi:	minut	godzi:	minut
1	7	15	4	45
7	7	25	4	35
13	7	35	4	25
19	7	44	4	16
25	7	52	4	8

GRUDZIEŃ. ma dni 31 Dekabr. December.

Dni.	Swięta Rzymskie.	Swięta Ruskie.	Zn.
1 W.	Eligiusza Biskupa.	19 Awdya Pro.	
2 S.	Bibianny Panny.	20 Prokła Patr.	
3 C.	Franciszka Xawerego.	21 WOWOD. P. BOH	
4 P.	Barbary Panny.	22 Fiłymona.	
5 S.	Sabby Opata.	23 Amfiłochia:	

Ewang. u Mateu. S. w roz. 11. o poselstwie Jana do Chryst. Ubyło d. g. 8. m. 26.

Dni.	Swięta Rzymskie.	Swięta Ruskie.	Zn.
6 N.	2. Adw. Mikołaia Bis.	24 Ekateryny.	
7 P.	† Ambrozego Biskupa.	25 Kłymenta Pap.	
8 W.	NIEPO. POCZ. N. M. P.	26 Ałympia Stoł.	
9 S.	Waleryi Panny.	27 Jakowa Pers.	
10 C.	Maryi Panny Loretań.	28 Stefana Mucz.	
11 P.	Damazego Papie.	29 Paramona Bis.	
12 S.	Synczyusza Męcz.	30 *Andreia Apo.*	

Ewang. u Jana S. w roz. 1. o poselstwie żydów do Jana. Ubyło d. g. 8. m. 36.

Dni.	Swięta Rzymskie.	Swięta Ruskie.	Zn.
13 N.	3. Adw. Łucyi Panny.	1 DEKA. Nauma Pro.	
14 P.	Spirydyona Biskupa.	2 Awwakuma Pro.	
15 W.	Euzebiusza.	3 Sofonya Pro.	
16 S.	† Antoniny i Adelaydy.	4 *Warwary Mucz.*	
17 C.	Łazarza Biskupa.	5 Sawwy Osw.	
18 P.	† Gracyana Biskupa.	6 NIKOŁAIA.	
19 S.	† Nemezyusza Męcz.	7 Amwrosya Ep.	

Ew. u Łuk. S. w. roz. 3. o Jan. opowiada. Chrzest 21. Przesile. d. znocą pocza. zimy

Dni.	Swięta Rzymskie.	Swięta Ruskie.	Zn.
20 N.	4. Adw. Teofila.	8 Patapia B.	
21 P.	Tomasza Apostoła.	9 ZACZATYIA P. BO.	
22 W.	Zenona Żołnierza.	10 Miny Mucz.	
23 S.	Wiktoryi Panny.	11 Daniła.	
24 C.	† Adama i Ewy.	12 Spirydyona.	
25 P.	NAROD. CHR. PANA.	13 Jewstratya.	
26 S.	SZCZEPANA I. Męcz.	14 Wtyrsa.	

Ewang. u Łuka. S. w roz. 2. o Annie Prorokini. Przybyło d. m. 2.

Dni.	Swięta Rzymskie.	Swięta Ruskie.	Zn.
27 N.	po. B. N. Jana Ewangel.	15 Jelewterya.	
28 P.	Młodzianków.	16 Achea Pro.	
29 W.	Tomasza Kantuaryiski.	17 Danyiła Pro.	
30 S.	Dawida Króla.	18 Sewastyana.	
31 C.	Sylwestra Papieża.	19 Wonyfantya.	

Dnia 1. Grudnia (19. Listop.) Pamiątka wstąpienia na Tron J. C. M. MIKOŁAJA I. Samowładcy Wszech Rossyi i Króla Polskiego.

Dnia 18. Grud. (6.) Grud. Imieniny J. C. W. Mikołaia Pawłowicza.

W polu: wywozi się gnóy w pole. Zwozi się drzewo na budowlą ieżeli tego potrzeba. W sadzie robią się rowy do sadzenia drzew. Młócenie zboża przędzenie i wszelkie zwózki, ieśli sanna droga dozwoli uzupełnia się. Cielętom język często oglądać potrzeba. Jeżeliby się na nim białe brodawki, weszki widzieć dały, powyrywać ie obcęgami potrzeba, a ranę octem z potłuczonym czoskiem solą rozmieszanym smarować, kilka dni wciąż smarują się także rany, co rano i co wieczór miodem praśnym. Cielęta młode, aby były piękne, nie powinny być rękami tykane, nie odsadzać cieląt bo zdychaią, ani prosiąt nie zostawiać na przychowek bo nie są trwałe.

Lunacye.



Pierwsza kwadra d. 3. o g. 7. m. 57. wieczór. Pogoda mrozna, daléy śnieg pada.

Pełnia d. 10. o g. 3. m. 3. wieczór. Wypogadza się daléy, śnieg pada, wiatr mrozny.

Ostatnia kwadra d. 18. o g. 7. m. 29. rano mróz. Pogoda czasami pochmurza się, w końcu śnieg pada.

Nów Lutego d. 26 o g. 5. m. 1. rano. Pogoda z mrozami i wiatrem.

Święta Wyzn. Moyżeszowego.

5. 12. 19. Szabas.
21. 22. 23. 24. 25. Chanuka, czyli gody.
26 Szabas chanuka, i rozchodesz.
27 rozchodesz, czyli 1. Tewas.
28. Zoschanuka.

Wypisano przezemnie,
w Warszawie d. 10. Czerwca 1828.
Sachna Neuding.
Sek. Doz. Boż. M. S. W.

Dnia	Wschód Słońca		Zachód Słońca	
	godzin	minut	godzin	minut
1	8	0	4	0
7	8	4	3	56
13	8	8	3	52
19	8	10	3	50
25	8	9	3	51

IMIONA ŚWIĘTYCH

UMIESZCZONYM W TYM KALENDARZU

PORZĄDKIEM ALFABETYCZNYM.

A.

Styczeń. *dnia*

Agatona Papie. 10.
Antoniego Opata. 17.
Agnieszki Panny 21.
Anastazego Męczen. 22.

Luty.

Agaty Panny Męcz. 5.
Apolonii 9.
Alexandra. 26.
Anastazyi P. 27.

Marzec.

Albina Bisku. 1.
Anastazego Opata. 29.

Kwiecień.

Anzelma. 21.
Anastazego Papie. 27.

Czerwiec.

Antoniego Padew. 13.
Adolfa Biskupa. 17.
Aloizego Gonzagi. 21.
Agrypiny. 23.

Lipiec.

Anatoniusza. 3.
Alexego Wyznaw. 17.
Apolonii P. i Męcz. 23.
Anny Matki N. M. P. 26.
Abdona M. 30.

Sierpień.

Augusta Wyznaw. 3.
Agapity Męczen. 18.
Augustyna Bis. 28.

Wrzesień.

Adryana Męczen. 9.

Październik.

Aniołów Stróżów. 2.
Alfonsa. 22.

Listopad.

Andrzeia Awelina. 10.
Andrzeia Apostoła. 30.

Grudzień.

Ambrozego Bisk. 7.
Antoniny i Adelaydy 16.
Adama 24.

B.

Luty. *dnia*

Brygidy Panny. 1.
Błażeia Bis. i Męcz. 3.

Marzec.

Benedykta Opata 21.
Balbiny. 31.

Maj.

Bonifacego. 14.
Bernarda Sereńsk. 20.

Czerwiec.

Bonifacego Bis. 5.
Bogumiła 10.
Barnaby 11.
Bazylego 14.
Benona Bis. 16.

Lipiec.

Bonawentury 14.

Sierpień.

Benigny Panny 19.
Bernarda 20.
Bartłomieia 24.

Październik.

Brunona Wyz. 6.
Brygidy Wdowy 8.

Listopad.

Barlacema 27.

Grudzień.

Bibianny Panny 2
Barbary Panny 4.

C.

Marzec.

Czterdziestu Męcz. 10.
Cyryaka Hiszp Mę. 15.

Lipiec.

Cyrylla 7.
Celsa 28.

Sierpień.

Cyrya Męcz. 8.
Cezaryusza 27.

Wrzesień.

Cypryana Bis. 16.

dnia

Cypryana Męcz. 26.

Listopad.

Czterech Koronatów 8.
Cecylii Pan. i Męcz. 22.

D.

Styczeń.

Daniela Męcz. 3.

Luty.

Doroty Panny 6.

Kwiecień.

Dyonizego z Kor. 8.

Maj.

Domicelli Panny 7.
Dezyderyusza 23.

Lipiec.

Daniela Proroka 21.

Sierpień.

Dominika Wyz. 4.

Wrzesień.

Damiana 27.

Październik.

Dyonizego Bis. 9.

Listopad.

Dydaka Wyz. 13.

Grudzień.

Damazego Papie. 11.
Dawida Króla 30.

E.

Luty.

Eufrozyny Panny 11.
Eucharego Bis. 20.
Eleonory Panny 21.

Kwiecień.

Epifaniusza Bis. 7.
Ezechiela Proro. 10.

Czerwiec.

Erazma Bis. 2.
Emilii 30.

Lipiec.

Elzbiety 8.
Eliasza Proro. 20.

Sierpień. *dnia*

Euzebiusza Wyz. 14.

Wrzesień.

Eufrozyny 3.
Eufemii 16.
Eustachiusza 20.

Październik.

Edwarda króla 13.
Ewarysta Pap. 26.

Listopad.

Elzbiety Panny 5.
Engelberta 7.
Edmonda Bis. 16.
Elzbiety królowey 19.

Grudzień.

Eligiusza Bis. 1.
Euzebiusza Bis. 15.
Ewy 24.

F.

Styczeń.

Fulgentego Bis. 1.
Felixa 14.
Fabiana Męcz. 20.
Franciszka Salez. 29.

Luty.

Faustyna Męcz. 15.
Fulgentego Wyz. 27.

Marzec.

Fryderyka Opata 5.
Franciszki Rzym. 9.

Kwiecień.

Franciszka a Paulo 2.

Maj.

Filipa Jakuba Apo. 1.
Floryana Męcz. 4.
Ferdynanda 12.
Felixa Kap. 18.
Filipa Neryusza 26.
Felixa Pap. 30.

Czerwiec.

Felicyana 9.
Florentyny Panny 20.

D.

dnia

Sierpień.

Fermiot 21
Filipa Benia. Cyn. 23.
Felixa Męcz. 30.

Październik.

Franciszka Serafi. 4.
Franciszka Borgi. 10.
Florentyny 17.

Listopad.

Felixa Walezy. 20.

Grudzień.

Franciszka Xawer. 3.

G.

Styczeń.

Genofewy 3.
Godfredy 13.

Luty.

Gaudentego Bis. 12.

Marzec.

Grzegorza Pap. 12.
Gertrudy Panny 17.
Gabryela Archa. 18.

Maj.

Grzegorza Bis. 9.
Germana Bis. 28.

Czerwiec.

Gerwazego 19.

Sierpień.

Gaudentego Męcz. 30.

Wrzesień.

Gwidona Wyz. 12.
Gerarda Bis. 24.

Październik.

Gawła Opata 16.

Listopad.

Grzegorza Cudot. 18.

Grudzień.

Gracyana Bis. 18.

H.

Styczeń.

Higina Męcz. 11.
Honoraty Panny 12.
Hilarego Opata 14.
Henryka 19.

Marzec.

Heleny Cesarzo. 2.

Kwiecień.

Hugona 1.

dnia

Hermenegilda 13.
Hermogenesa 19.

Maj.

Heleny Królo. 21.
Hildenfonsa. 23.

Lipiec.

Heliodora Bisk. 3.
Henryka Cesarza 15.

Sierpień.

Hipolita 13.

Wrzesień.

Hieronima Dok. 30.

J.

Styczeń.

Jldenfonsa 23.
Jana Chryzost. 27.

Luty.

Jgnacego Bis. 1.
Jana de Matha 8.
Juliana Męcz. 13.
Jowita Męcz. 15.
Julianny Panny 16.

Marzec.

Jana Bożego 8.
Józefa O. N. M. P. 19.
Joachima O. N. M. P. 20.

Kwiecień.

Jzydora Arcybis. 4.
Juliusza Pap. 12.
Jerzego Męcz. 24.

Maj.

Jana Apos. w Oleiu 6.
Jzydora Oracza 10.
Jana Nepomo. 16.
Julii Pan. i Męcz. 22.
Joanny Wdowy 24.

Czerwiec.

Jana Chrzci. 24.
Jana Męcz. 26.

Lipiec.

Józefa Kalesan. 4.
Jzaiasza 6.
Jana Gwalberta 12.
Jana z Duk. P. K. P. 19.
Jakóba Apost. 25.
Jnnocentego Pap. 28.
Jgnacego Loiol W. 31.

Sierpień.

Jacka W. P. K. P. 16.
Joanny W. 21.

dnia

Wrzesień.

Jdziego Opata 1.
Justa Męcz. 1.
Jacka Męcz. 11.
Justyna Męcz. 17.
Józefa z Koper. 18.
Januaryusza B. i M. 19.

Październik.

Justyny P. i Męcz. 7.
Jadwigi 15.
Jreny Panny 20.
Jana Kapis. Wyz. 23.
Jana Kante. P. K. P. 25.
Jwona Wyz. 27.

Listopad.

Jana od Krzyża 24.
Józefata 27.

Grudzień.

Jana Ewange. 27.

K.

Styczeń.

Karola W. Cesarza

Luty.

Konstancyi Panny 18.

Marzec.

Kunegundy 3.
Kazimierza Król. 4.
Konstancyi 11.
Katarzyny Swedz. 23.
Kwiryna Męcz. 30.

Kwiecień.

Kassylidy 15.
Kaia Męcz. 22.
Kleta Męcz. 26.
Katarzyny Seneń. 30.

Czerwiec.

Klodyldy Panny 5.

Lipiec.

Karoliny 5.
Kiliana 8.
Krystyny Panny 24.

Sierpień.

Kaietana Wyz. 7.
Klary Panny 12.
Kassyana 13.

Wrzesień.

Kleofasa Bis. 25.
Kosmy 27.

Październik.

Kandyda Męcz. 3.

dnia

Kalixta Pap. 14.
Korduli Panny 22.
Kryspina 25.
Kryspiniana 25.

Listopad.

Karola Borome. 4.
Klemensa Pap. 23.
Konrada 26.

L.

Styczeń.

Lucyana Kap. 7.

Marzec.

Longina 15.
Ludgiera Bis. 26.

Kwiecień.

Ludwiki 15.
Lamberta 16.

Czerwiee.

Leona Pap. 28.
Lucyny Panny 30.

Sierpień.

Ludwika Król. 25.

Październik.

Lucyny Męcz. 17.

Listopad.

Leonarda Wyz. 6.
Leopolda Wyz. 15.

Ł.

Październik.

Łukasza Ewan. 18.

Grudzień.

Łucyi Panny 13.
Łazarza Bis. 17.

M.

Styczeń.

Makarego 2.
Marcyanny Panny 9.
Marcella Pap. 16.
Martyny Panny 30.

Luty.

Macieia Apost. 24.
Mikołaia 26.

Marzec.

Matyldy Wdo. 14.
Marka 24.

Kwiecicń.

Maryi Egipcyan. 9.
Marka Ewange. 25.

	dnia
Marcella	26.
Maj.	
Marmeta Bis.	11.
Magdaleny	25.
Czerwiec.	
Medarda	8.
Modesta	15.
Marka	18.
Marcella	18.
Lipiec.	
Małgorzaty	13.
Maryi Magdaleny	22.
Martyny Panny	29.
Wrzesień.	
Mikołaia z Tolen.	10.
Maureliusza	13.
Mateusza Apost.	21.
Maurycego	22.
Michała Archa.	29.
Październik.	
Maxymiliana Bis.	12.
Listopad.	
Marcina Bis.	11.
Marcina Pap.	12.
Grudzień.	
Mikołaia Bis.	6.
Maryi P. Loretań.	10.
Młodzianków	28.

N.

	dnia
Styczeń.	
Nawrócenie S. Paw.	25.
Marzec.	
Nicefora	13.
Czerwiec.	
Nikodema	1.
Norberta	6.
Lipiec.	
Nawiedzenie N. M. P.	2.
N. M. P. Szkaplerz.	16.
Sierpień.	
N. M. P. Snieżney	5.
Wrzesień.	
Nikodema Męcz.	15.
Październik.	
N. P. Różańcowey	4.
Narcyza Bis.	29.
Grudzień.	
Nemezyusza Męcz.	19.

O.

	dnia
Maj.	
Opieki S. Józefa	10.
Czerwiec.	
Opata Bis.	4.
Onufrego	12.
Listopad.	
Ofiarowa. N. M. P.	21.

P.

	dnia
Styczeń.	
Pawła I. Pustel.	15.
Pryski	18.
Polikarpa Bis.	26.
Piotra Nolas. Wyz.	31.
Luty.	
Polikarpa Bis.	17.
Paschazego Bis.	22.
Marzec.	
Pelagii.	11.
Patrycyusza Bis.	16.
Pawła Bis.	22.
Kwiecień.	
Piotra Męcz.	29.
Maj.	
Piusa Pap.	5.
Pankracego	12.
Paschalisa	17.
Piotra Celes.	19.
Petroneli	31.
Czerwiec.	
Pryma	9.
Protazego	19.
Paulina Bis.	22.
Prosbera Bis.	25.
Pawła Męcz.	26.
Piotra	29.
Pawła	29.
Lipiec.	
Prokopa	5.
Pulcheryi	7.
Pelagii	11
Praxedy	21
Pantaleona	27
Sierpień.	
Piotra w Oko.	1.
Panny M. Aniel.	2.
Przemienienie Pań.	6.
Wrzesień.	
Prota Męcz.	11.
Październik.	
Placyda Męcz.	5.
Placydy Panny	11.
Piotra z Alkan.	19.

R.

	dnia
Styczeń.	
Raymonda	28.
Luty.	
Romualda Opata	7.
Romany Panny	23.
Romana Opata	28.
Marzec.	
Ruperta Bis.	27.
Kwiecień.	
Rycharda Bis.	3.
Rudolfa	17.
Czerwiec.	
Roberta Opata	7.
Sierpień.	
Romana Męcz.	9.
Rocha Wyz.	17.
Rozy Panny	26.
Raymunda	31.
Wrzesień.	
Rozalii Panny	4.
Reginy Panny	7.
Październik.	
Remigiusza Bis.	1.
Listopad.	
Rufina Męcz.	28.

S.

	dnia
Styczeń.	
Seweryna Bis.	8.
Sebastyana Męcz.	20.
Luty.	
Scholastyki Panny	10.
Marzec.	
Syxta III. Pap.	28.
Kwiecień.	
Sulpiciusza	20.
Sotera Męcz.	22.
Maj.	
Siedmiu B. S. Fili.	10.
Serwacego Męcz.	13.
Lipiec.	
Sabina Męcz.	11.
Szymona z Lipny	18.
Serafiny Panny	29.
Senny Męcz.	30.
Sierpień.	
Symforyana Męcz.	22.
Scięcie S. Jana	29.
Wrzesień.	
Stefana Król. Wę.	2.
Październik.	
Szymona Tadc.	28.
Listopad.	
Stanisła. K. P. K. P.	15.
Salomei Panny	17.
Saturnina Męcz.	29.
Grudzień.	
Sabby Opata	5.
Synezyusza Męcz.	12.
Spirydyona Bis.	14.
Szczepana I. Męcz.	26.
Sylwestra Pap.	31.

T.

	dnia
Styczeń.	
Tytusa Bis. i Męcz.	4.
Telesfora Pa. Męcz.	5.
Trzy Króle	6.
Tymoteusza Bis.	24.
Marzec.	
Tomasza z Akwi.	7.
Kwiecień.	
Teodory Panny	1.
Tyberyusza	14.
Teodozyi	29.
Lipiec.	
Teodozyusza	1.
Wrzesień.	
Tomasza z Wila.	18.
Tekli Panny	23.
Październik.	
Teresy	15.
Listopad.	
Teodora Męcz.	9.
Grudzień.	
Teofila	20.
Tomasza Apos.	21.
Tomasza Kantua.	29.

U.	*Kwiecień.* *dnia*	*Wrzesień.* *dnia*	*Marzec.* *dnia*
Październik. *dnia*	Wincentego 5.	Wiktoryna Męcz. 5.	Zwiastowa. N. M. P. 25.
Urszuli Panny 21.	Wilhelma Opata 6.	Wacława Król. 28.	*Maj.*
W.	Woyciecha Bis. 23.	*Październik.*	Zygmunta Króla 2.
Styczeń.	Witalisa 28.	Wolfanga Bis. 31.	Zofii i iey 3 Córek 15.
Wincentego Męcz. 22.	*Maj.*	*Listopad.*	*Sierpień.*
Luty.	Wilhelma Xię. 28.	Wiktoryna Bis. 3	Zuzanny P. i Męcz. 11.
Weroniki Panny 4.	*Czerwiec.*	*Grudzień.*	*Wrzesień.*
Walentego Męcz. 14.	Walmonda 5.	Waleryi Panny 9.	Zacharyasza Pro. 6.
Wiktoryna 25.	Wita 15.	Wiktoryi Panny 23.	*Październik.*
Marzec.	Władysława Króla 27.	Z.	Zenobii Panny 30.
Wiktora 6.	*Lipiec.*	*Styczeń.*	*Listopad.*
Wiktoryna 6.	Wincentego z Pauli 19.	Zaślubienie N. M. P. 23.	Zacharyasza Pap. 5.
	Sierpień.		*Grudzień.*
	Wawrzeńca Męcz. 10.		Zenona Żołnierza 22.

MONARCHOWIE PANUIĄCY

W ZNACZNIEYSZYCH PAŃSTWACH EUROPY.

Podług Wieku i panowania.	Wiek.	panowanie.	Podług Wieku i panowania.	Wiek.	panowanie.
Nayiaśnieyszy PAN MIKOŁAY I. Cesarz Rossyiski Król Polski.	33	4	Karól XIV. Król Szwedzki.	65	11
Antoni Król Saski.	74	2	Karól Felix Król Sardyński.	64	8
Franciszek I. Cesarz Austryacki.	61	37	Leon XII. Papież.	69	6
Franciszek I. Król Neapolitański.	52	5	Leopold II. Wielki Xiąże Toskański.	32	5
Ferdynad VII. Król Hiszpański.	45	15	Ludwik I. Wielki Xiąże Hessen Darmstadt.	76	39
Fryderyk Wilhelm III. Król Pruski.	59	32	Ludwik Król Bawarski.	43	4
Fryderyk VI. Król Duński.	61	21	Ludwik Wielki Xiąże Badeński.	66	11
Jerzy IV. Król Angielski.	67	9	Mahmud II. Cesarz Turecki.	44	21
Karól X. Król Francuzki.	71	5	Wilhelm I. Król Niederlandski.	57	15
Karól Fryderyk Wielki Xiąże Sachsen Weimar.	46	1	Wilhelm I. Król Würtenbergski.	48	13
			Wilhelm II. Elektor Hessen Kassel.	52	8

WENUS PLANETA PANUIĄCY ROKU 1829.

Wenus iest piękny, iasny, białobłyszczący i nayświetnieyszy Planeta, iego światło iskrzy się ale drży, oprócz słońca i miesiąca naywięcey iest widzialnym, tenże uskuteczuia swóy bieg co Rok przeto odprawia w iednéy sekundzie 4 mile, natura iego iest wilgotna i ciepła, od słońca iest 21. milionów mil odległy.

Rok w powszechności.

Jest więcey wilgotny iak suchy w ogóle w wszystkich częściach roku także gorący i dosyć ciepły.

Wiosna.

Ponieważ solarny rok zimna daleko odpędza bywa późna wiosna pospolicie utemporowana, i owocom bardzo przyiazna, gdzie posiewy duże można owcami spasać i dłużey po łąkach wypuszczać iak innych lat.

Lato.

Kiedy wilgocie na wiosnę niedługo trwały następuie ciepłe i gorące lato iak to pospolicie bywać zwykło, padaią zaś nieustanne deszcze na wiosnę tedy następuie czcze i upalne lato co się bardzo rzadko przytrafia, natenczas obawiać się należy aby siana w polu niepogniły. Gdy w Wenusowym roku upalne lato iest, zboże bywa ciękie co następuie gdy w Lutym lub w Marcu, Kwietniu, Maju wprzód zaćmienie słońca albo inny iaki kometa był,

Jesień.

Jest pospolicie z początku piękna i ciepła ale niedługo, dla czego z pilnością starać się należy; ażeby winnice w cześnie nakryte zostały i obsiewy o zime wcześnie nastąpiły ponieważ od połowy Listopada zaczynaią zimna i długo ciągle trzymaią.

Zima.

Jest na początku sucha potém osobliwie od 12. Lutego aż do końca cale wilgotna bywaią powszechnie wielkie powodzie.

Zbiory letne.

Jeżeli Wiosna nadto iest mokra tedy uważać potrzeba iak wcześnie posiano iest, ponieważ w kilku tygodniach nie będzie deszczu. Jeżeli zaś wiosna była nie nadto mokra, tedy następuie ciepłe i wilgotne lato; owoce bardzo się spóźniaią. Gdy się więc widzi na wiosnę że częste deszcze padaią tedy potrzeba grochu szocowice wykę na chudych polach zasiewać inaczéy wybuiaią i gniią kiedy zaś lato suche len i konopie nie udaią się.

Zbiory o zime.

Wenusowy rok bądź iaki chcę tedy żyto i przenica niedobrze się udaią i tylko na słomę dobre kiedy na wiosnę świeże posiewy pościnaią się tedy lepiey wydaią.

Sieyby iesienne.

Powinno się wcześnie siać dla wczesnéy zimy; która potém następuię dla wielkich powodzi tak wpośród iako i następuiącego powietrza, potrzeba nadsiewać ażeby nie zrosło.

Frukta.

Gdy wiosna nadto mokra będzie tedy wszystkiego bardzo mało; ieżeli zaś utemporowana tedy bywa dużo iabłek, śliwek, orzechów, ale mało gruszek i żołędzi.

Chmielu bywa wiele i dosyć dobry. Wina także udaią się. Wzboże i wino dobrze się opatrzyć należy, ponieważ trzy nieurodzayne następuią lata.

Wiatry powodzie i burze.

Rok ten ma bardzo wiele wiatrów, burz i szturmów ale i ryb dosyć.

Robactwo.

Bywa wiele kretów, wężów, szarańczy w lecie, w iesini dużo myszy, i robaków w zbożu.

Czas tarcia się Ryb.

W Styczniu i Lutym trą się Miętusy, w Marcu i Kwietniu trą się Szczupaki, Okunie, Minogi i wszystkie białe ryby, w Maju Karpie, Karasie, Łososie, w Czerwcu i Lipcu Liny.

Sposób wygubienia Kretów, które psuią łąki i ogrody.

Weź kilkadziesiąt orzechów włoskich suchych ale zdrowych, gotuy ie w ługu przez trzy godziny, potym ponakraiawszy każdy orzech na połowę, do każdéy iamki zrobionéy przez kreta, włóż iednę część orzecha a krety wyginą.

Leczenie wołów na zamulenie od iarzma.

Woły dostaią zamulenie i rany na karku, kiedy wsłotę pracuią w iarzmie; temu się zaradza następuiącym sposobem. Weź ziela nazwanego babki, takoż ziela rozchodnik, liścia z drzewa morwowego, utłucz to, zmieszay z białkiem od iaia i przyłóż do rany na karku.

Zapobieżenia przeciwko zarazie owiec.

Nayczęściéy zaraza owiec bywa z mokréy paszy, przez co owcom gniią wnętrzności. Na zapobieżenie temu, w iesieni weź mrówienik cały z mrówkami, z żywicą, która się tam znayduie, z kolcami, albo odrostkami drzewa i w worze wolno żeby nieścisnięto włóż do pieca dla uszuszenia, iak dobrze wyschnie, utłucz to wszystko na drobny proszek, który będziesz konserwować, zmieszawszy z solą, potym iak się zaraza, lub choroby częste pokażą w trzodzie, trzeba tym proszkiem posypywać iedzenie i dawać owcom.

Zapobieżenie przeciw chorobom zaraźliwym bydła.

W Prusiach roku 1764. panowała zaraza na bydło rogate, w któréy nogi puchły bydlęciu, ta puchlizna rozchodziła się do wnętrzności i bydle zdychało. Przypadkiem prosty sposób wynaleziony na zapobieżenie téy chorobię, nayskuteczniey obronił od szerzącéy się zarazy.

Jak tylko postrzeżono: że bydle pokarmu nie ie, i że mu nogi zaczynaią puchnąć. Okręcywano ogon bydlęcia sznurem, do którego uwiązywano główki czosnku, w kilka dni zaczynała płynąć ropa z nozdrzów bydlęcia, i puchlina z nóg z zchodziła, do trzech dni potym to płynienie ustawało i bydle przychodziło do zdrowia.

Sposób wymowania plam z płótna zrobionych od żelaza zardzewiałego.

Gdy się woda gotuie w garku, trzeba plamę trzymać nad parą wychodzącą, ażeby się odwilżyła: potym weź soku od szczawiu, zmieszay z solą, tym naprowadź plamę, gdy uschnie, wytrzyć, i odday do prania.

Napóy dla bydła podczas zimna srogiego.

Trzeba wziąść chmielu, albo samego drzewa z liściem na którym chmiel rosnie, nalać to wrzącą wodą, która iak ostygnie, trzeba mieszać do téy wody, którą się bydło napawa; to umacnia bydło przeciwko zimnu, w niedostatku chmielu można zbierać szyszki sosnowe i ugotować ie dobrze w wodzie, co tenże sam czyni skutek. Tym sposobem pewny gospodarz poratował swoie bydło które dla ciężkich mrozów, ani wstać, ani na nogach utrzymać się nie mogło.

Kadzidła do czyszczenia powietrza w izbach.

Zdrowie ludzkie naywięcéy zależy od dobroci powietrza, którego co moment używamy do utrzymania dobroci powietrza i do oddalenia wszelkiego zapsucia, wynaleziony iest następuiący sposób: weź korzeni dzięglowych, inaczéy się nazywa (Angelica) weź go i ususz w piecu pokraiawszy na drobne kawałki; naley octem winnym i niech tak postoi przez pięć dni potym dla zakadzenia w izbach, rozpal cegłę i na nią kilka kropel wpuść tego octu, doświadczenie, że niemasz skuteczniejszego sposobu, do naprawienia naywiększéy korrupcji powietrza, i rozrzadzania onego.

Maść domowa na wszelkie rany naylepsza.

Zmieszay razem trzy żółtka od iaia, kwaterkę miodu przaśnego i wley szklanke winna białego francuzkiego, przystaw to

do ognia, i patyczkiem drewnianym mieszay poty, aż winno zupełnie się wygotuie, a zreszty zrobi się maść gęsta, którą iak ostygnie przykładay do rany.

Sposób na odpędzenie pchłów.

Weź ziela rdestu, liścia od kapusty, liścia z drzewa olszowego, gotuy to w wodzie i tą wodą polewaj podłogę.

Lekarstwo na oparzenie lub opalenie członków.

Weź sześć uncyi oliwy, pięć białków od iaia; co zmieszasz, i rozbiiesz razem.

Z tego zrobi się massa którą trzeba często smarować mieysce opalone, nie zawiiaiąc żadną chustką, ale iak tylko iedne naprowadzenie wyschnie, zaraz trzeba znowu smarować tąż massą, póty, aż się zrobi skorupa na mieyscu opalonym, pod którą opalenie zacznie się goić, i skórka narastać.

Doświadczony sposób na wygubienie Karaluchów.

Weź hałunu rospuść w wodzie potym pokraiać chleba na kawałki płaskie i umaczać dobrze w tey wodzie hałunowey i poroskładać na noc po kątach gdzie oni są, na zaiutrz można widzieć wiele ich wyginie, można powtórzyć kilka razy.

Ucinek — czyli Prawda.

Kto nie iest Architektem może bydź mularzem,
Może bydź cyrulikiem, kto nie iest lekarzem. —
Kto niepotrafi niebios może ziemię mierzyć,
Kto nie iest teologiem może prosto wierzyć.
Kto niema ust wyprawnych przynaymniey z zakraty,
Może głośno wykryknąć na preindykaty.
Kto nie iest Jenerałem może flintę dźwigać,
Może nierządząc woyskiem nieprzyiaciół ścigać.
Kto nie może wymowie kaznodzieyskiey sprostać,
Może przynaymniey dobrym katechistą zostać.
W każdym innym rodzaiu kto pierwszych niedopnie,
Może nie bez honoru drugie trzymać stopnie.

Sen.

Czy wstawam czyli się kładę,
Życie me zgryzoty truią.
Same tylko smutki blade
Zawsze się po myśli snuią.
Mam że ofiarą bydź nieszczęśliwą,
Owéy przepaści ponuréy
Abym z rozpaczą zbyt sercu tkliwą,
Skutki oglądał natury.
Wczoray za zmrożeniem powiek,
Gdy sen słodyczą napawa,
W sędziwym iuż wieku człowiek,
Pełen gniewu przy mnie stawa.
Zląkłem się zrazu groźnéy postawy,
Lecz on przyrzekłszy łagodnie
Iż zawsze na mnie będzie łaskawy
Kazał zapalić pochodnie;...
Wszędzie gdzie tylko wiódł mię ów stary,
Między okropne iakieś zwaliska,
Aż do podziemnéy wpadłem pieczary,
Skąd swe śmierć blada postrzały ciska.
Cienie grobowe i ten szmer głuchy,
Dzika posępność oddech nie miły,
Każące zmarłych zwłoków zaduchy,
Gwałtem iak gdyby wniyścia broniły.
„Czemuż twe serce odwagę traci?
„Wzdrygasz się (rzecze) przystąpić daléy,
„Wszak to są ciała przyiaciół braci,
„Którzy za życia tak cię kochali?...
„Oto ostygłe leżą popioły,
„Milony twoiéy drogiéy milony,
„Gdzież iest ów umizg gdzie wdzięk wesoły?...
„Gdzie owa piękność, gdzie włos trefiony?...
„Tak przeznaczenia wyrok okrutny,
„Wszystko w głaz zmienia bez tchu bez siły,
„A śmierć skrzydlasta na ten zgon smutny,
„Nayokropnieysze sypie mogiły.

„Postaci ludzkiéy niemasz i znaku,
„A śmierć bezwzględna w tym cieniu króla,
„Przy nayuboższym kładzie żebraku,
„Otóż to taka nasza niedola.
„Uważ iakie są przyszłe siedliska?
„Marnych zabiegów czczych starań człeka,
„Łudzi cię chwila życia zbyt śliska,
„A nie pamiętasz o tém co czeka.
„Dzisiay promyczek szczęściać zabłyśnie
„Dzisiay o zwierzchniéy myślisz ozdobie,
„A iutro srogie losy zawistnie,
„Ten cię w tym strasznym umieszczą grobie."
Zmiękczony sceną tak nieprzyiemną,
Gdym płacząc oczy odwrócił,
Móy pielgrzym zniknął kędyś przedemną
Jam się tymczasem ocucił.

MAXYMY

(Tłómaczone z francuzkiego.)

Spokoyny strumyk nie wydaie szumu bystréy rzeki, pierwszy skrapia, druga zaléwa.

Kto nie iest dotknięty nieszczęściem, ten niezna wcale człowieka.

Ten co rano nauczył się iak ma żyć dobrze, może w wieczór umrzeć spokoynie.

Niech twoie chęci zawsze będą w granicach, nie namiętności lecz rozum niech niemi kieruie.

Mądry nie kwapi się z mówieniem, ale woli czynić.

Wiedz o tém iż cnota tylko iest zawsze wiernym obrazem Boga.

Ryby mogą się ustrzedz sieci; ale nader mało iest ludzi, którzy by się nie dali ułowić pochlebstwem.

Chceszli być mędrcem, więcéy czyń iak mów; a doradzay iak naymniéy.

Podchlebca iest to niewidzialny strzelec, który rzadko chybia.

Gdy się okaże wielkość chociażby w całéy swéy swietności oczom twoim, mniéy onę winieneś uważać, a nigdy naśladować.

Chceszli zrobić maiątek, cierp i czołgay się.

Ukryway twą wielkość a zyskasz prawdziwy szacunek.

Niemogą ludzie znać iasno fałszu i prawdy, dobrego i złego, bez kochania co iest dobrem i prawdziwem, bez nienawidzenia fałszu i złego.

Nigdy się sam sobą nie zaymuy zupełnie, bo w krótkim czasie staniesz się obcym dla wszystkich.

Dworscy ludzie są to biegli komedyanci, którzy często złe graią sztuki.

Naypierwszą cnotę pełni kto się trudni nieszczęśliwemi.

Chceszli znać spokóyność? nie idź go szukać we dworze.

Chceszli mieć zasługi i wziętość daruy swe krzywdy swoim bliźnim.

Spoglądaj na dwory iako na te mieysca zachwycaiące za pierwszém stąpieniem, w których ieżli się daléy idzie, natrafia się na puszczę na przepaści.

Kto nie przebacza swych krzywd, sam na nie zasługuie.

Prawdziwe oświecenie nie iest oddzielne od łagodności.

Kto się lituie nad bratem staie się bustwem na ziemi.

Cóż iest naywyższa wielkość? władność czynienia dobrze.

Unikay pychy i wielkich zbiorów, bo to iest nayziadliwsza trucizna.

Bądź wprzód sprawiedliwym niż hoynym, ale masz bydź wprzód ludzkim niż sprawiedliwym.

Grosz ieden dany nędzarzowi, iest naymilszy ołtarz dla Twórcy.

Szczęście iest to promyk słońca, który naymnieyszy cień pokrywa.

Czyn ieden ludzkości iest milszym Bogu, iak naygorętsza modlitwa.

Kwiatem iest rozum, rozsądek iest owocem.

Niech tobą nigdy namiętność burząca niewlada.

Lękay się naymocniéy poddawać miłości kobiet.

Chceszli czynić ofiarę Bogu, pamiętay iżby twóy ogień nigdy zgaszonym niebył.

Monarchowie są tylko tyle wyżsi nad innych ludzi, że więcéy maią sposobności czynienia dobrze.

Kochay twoiego brata, ieśli chesz zasłużyć na łaskę nieba.

Prawdziwy mędrzec iest ten, który nay-więcéy czyni dobrego towarzystwu.

Kto sobie pobłaża, ten nie widzi iż bliźni iego z nędzy umiera.

Panowie świata! czy chcecie wiedzieć na czém zależy, sztuka królowania? miéy-cie dla swego ludu miłość, i troskliwe staranie matki około dziecięcia, które dopiéro na świat wydała.

Nie dość iest nędzarza ratować, ale i poważać go trzeba.

ZNACZENIA WYRAZÓW.

(z Francuzkiego.)

Świat. Zbiór oszukaństw, nierozwagi, kłamstw; rozmaitość nudów, obłąkań, głupstw, fałszywych uciech; brzask nader słaby po którym nigdy dzień nie następuie.

Rozkosze. Zwodnicza chmura, w któréy Jxion zakochał się: niema rozkoszy dla przeszłości, ani dla teraźnieyszości; sama przyszłość ie obiecuie, iest to znikoma mara, którą zawsze ścigamy, a która zawsze ucieka. — Jeśli są iakie rzeczywiste rozkosze, pewnie nie inne, tylko te, które dusza sporządza: niema innéy pamiątki słodszéy, nad pamięć dobréy czynności, pytay się człowieka rozciągnionego na śmiertelném łożu, iakie mu zostaie wyobrażenie tego, co nazywał swemi uciechami? chyba to że czynił dobrze; tak iest, iedyna rozkosz która nie ginie iest rozkosz dobroczynności.

Miłość. Chimera którą można nazwać marzeniem serca, czasem sen iest przyiemny: ale prawie zawsze zniszczony trapiącém ocknieniem. Gdzież są dusze kochaiące? zmysły tylko kochaią a rozkosze zmysłowe zostawuią czczość niezmierną w żądzach.

Przyiaźń. Ta to maska o któréy mówi ieden z naszych Bayko pisarzy, dotąd ieszcze moda tego przestraiania się nie minęła; w téy to mniemanéy zamianie uczniów, liczmany daią się za monetę.

Honory. Jak daleko strzedz się potrzeba mieszać z honorem okazałe bzdurstwa, gdy z nim nie łączy się godność duszy.

Honor. Słowo które ma nieskończone znaczenia. Jest taki kray, w którym honor oznacza czynność popełnienia morderstw, zabicia sobie podobnego zmaczania się nawet krwią swego przyiaciela. Człowiek z honorem, dokładnie wypłaci w 24ech godzinach długi karciane, a pozwoli przez lat kilka ięczyć z potrzeby przededrzwiami swémi, nieszczęśliwemu Rzemieślnikowi, który dopomina się o swą zapłatę. Człowiek z honorem, wydrze mężowi naymilszą żonę, oycu ukochaną córkę, rzuci na całą familią niezatarte pośmiewisko, a ieżeli obrażeni narzekać będą, nayle-piéy podług siebie uczyni, gdy iako łepski i waleczny kawaler, wyzwie ich na łąkę i wydrze im życie. Człowiek z honorem, ieśli dał słowo, dotrzyma go święcie, a cieszyć się będzie, gdy uwiedzie iestestwo słabe i bez obrony, piękne stworzenie, któremu tysiąc przysiąg miłości i wierności szafować będzie, dla tych niebo wezwie nawet za świadka. Człowiek z honorem, kupczyć będzie swoią młodością, urodzeniem, skłonnością, iednymsłowem, samą prawdą przyrodzenia, dla zrobienia sobie stanu, maiątku, reputacyi, sławy, i t. p. Człowiek z honorem, wszelkie Machiawelstwa nazwie śmiało obrotem rozumu, okaże się twardym, srogim, nieludzkim, niewdzięcznym, potwarcą, i t. d.

Nadzieia. Życie, niekosztuie się iéy tylko względnie do iutra. — Bytność dzisieysza nie iest bytnością. Nadzieia iest dla człowieka prawdziwym darem bóstwa; człowiek ieśli może bydź szczęśliwym nie iest nim, iak przez

nadzieię; odeym ten wyskok przyszłości który ustawicznie nas z mieysca wyrusza, czémże będzie korzyść bycia?

Filozofiia. Mara niedotykalna; obraz ieden z naybardziéy zwodniczych marzeń rozumu. Filozof iest to zabobonnik, który ślepo wierzy, baycę iaką podobało mu się utworzyć; ten mniemany mędrzec zwodzony bywa przez zmysły, przez samą nawet swą duszę: iest to w saméy rzeczy stoik który smiało utrzymuie że nie cierpi, a rozdzierany iest przez tortury.

Religiia. Jedyna podpora którą niebo dało w ręce człowiekowi, ku utrzymaniu swéy słabości, iedyna deska, która mu pozostaie w wielkiém rozbiciu się na ogromnym oceanie życia. Niechay Religiia niebyłaby tylko błędem, bezwątpienia błąd ten, byłby wyższym nad wszystkie prawdy.

POWIEŚĆ
czyli
szczególnieysze zdarzenie w roku 1812.

Pewnego dnia mocno strudzony, wróciwszy do mego mieszkania rzuciłem się na sofę chcąc nieco odpocząć, a maiąc blisko siebie książkę kończyłem daléy rozprawę o literaturze polskiéy. Gdy w tym iakiś nieznaiomy człowiek wszedł do mnie z biletem w ręku; rzuciłem nań wzrok a przerażony dzikim iego weyrzeniem, zapytałem od kogoby był posłańcem? lecz ten żadnéy mi niedaiąc odpowiedzi rzucił list na stolik blisko mnie będący, a sam z pośpiechem odszedł. Niewiedziałem więc wtém momencie co miałem czynić, upuściłem z rąk książkę, wziąłem ów fatalny iakiś list, który był czarnym lakiem opieczętowany, zerwałem pieczęć, i te wyczytałem wyrazy. „Moment się zbliża że twe mieszkanie za-„mieni się w okropne więzienie, ostrze-„gam cię ieśli możesz się ratować,... lecz „iuż podobno zapóźno, nadszedł bowiem „kres twoich nieszczęść. — Musisz znieść „cios okrutny, niech cię boiaźń nieprzera-„ża ia ci wszędzie na ratunek pospieszę, „twóy obrońca.“ Taki był podpis w tym bilecie. — Zlodowaciałem cały na takowe doniesienie — niewiedząc co to ma znaczyć, i ieszczem w drżącym ręku trzymał to pismo, kiedy usłyszałem mocny łoskot przy drzwiach mego mieszkania, a krzyk gwałtowny, i ięki przerywały ten okropny hałas. Porwałem się więc z sofy, chcąc wiedzieć coby to znaczyć mogło, odciągam drzwi z całéy siły, a niemogąc otworzyć spostrzegłem one na klucz zamknięte. — Cóż więc natenczas mogłem wnosić; przelękniony i drżący cofnołem się w tył kilka kroków, niewiedząc gdzie się miałem ukryć. Już było wszystko ucichło, niekiedy tylko mocne westchnienia i przerywane ze łkaniem niezrozumiane mi słowa słyszeć się dawały. — Zaledwo odetchnąłem, w kilka chwil potém usłyszałem przerażaiące te wyrazy. „Giń zdrayco bezczelny boś na to oddawna zasłużył,“ i znowu nastąpiła cichość. Rzuciłem się więc do okna chcąc wezwać kogo wpomoc, aliści iak na nieszczęście był to kąt tylko mały dziedzińca na który moie okna wychodziły, i nikogo z ludzi nieznalazłem. — Jeszcze okna nie zamknąłem, kiedy mocne stukanie we drzwi przeraziło mnie i te słowa słyszeć się dały. „Otwórz ktokolwiek tam iesteś, bo drzwi natychmiast wyłamię: hałas i stukanie coraz bardziéy się zwiększały, a ia niewiedziałem co miałem uczynić z sobą. Czy się rzucić z drugiego piętra przez okno, czy oczekiwać niespodzianéy napaści? przerażony tą trwogą, wlązłem pod moie łóżko i przy saméy wyciągnąłem się ścianie, gdy w tym momencie pękły zawiasy i drzwi na środek mego pokoiu wyleciały; a kilku oprawców uzbroionych wpadło do środka. „Niema nikogo okno otwarte,“ krzyknęli razem, lecz ieden z nich przerwał. „Nie „lękaycie się on nam nieuszedł, zamknąłem go dobrze, a klucz zgubiłem, musi „tu bydź koniecznie, szykaymy.“ Zważ czytelniku! w iakim bydź musiałem strachu, w iakiéy obawie, slysząc kilkakrotnie powtarzane słowa, „on tu koniecznie bydź musi!“ odsunęli więc sofę, a nie znalazłszy mnie zawołał z nich ieden. „Od-

rzućcie to łużko od sciany!" w tém porwane gwałtownie łoże odsłoniło mię drzącego z boiaźni, niewiedziałem więc czy żyie, i gdzie się znayduię. — „A mamy cię ptaszku!" zawołali wszyscy: porywaiąc mię gwałtownie z ziemi, związali natychmiast w tył ręce, wsadzili mi iakiś ciemny wór na głowę i spiesznie sam niewiem gdzie mnie uprowadzili. — W kilka chwil, drzwi otworzono z wielkim łoskotem, rozwiązano mi ręce, zdięto ze mnie wór fatalny, wtrącono do ciemnego mieysca, i znowu z mocném stukiem drzwi zatrzaśnięto. — Nastąpiło głuche milczenie, ciemność przerażała me oczy ponieważ naymnieyszy promyk światła tam nie wpadał gdziem się znaydował; rzucony na ziemie przyszedłszy nieco do siebie, po wydanych kilkakrotnych westchnieniach, nie sądząc się bydź winnym, niewiedziałem co się zemną stało; widząc się w tak nieszczęśliwém położeniu, czyniłem rozmaite uwagi, okropnego zdarzenia, nędzna tylko wyobrażała mi się przyszłość, kto za moią niewinnością mówić będzie?... rzekłem sam do siebie: kto mnie obroni? ieśli czarna potwarz wciągnęła mnie do iakiéy zbrodni, do któréy ia nie poczuwam się bynaymniéy? gdym o tém szczególnie myslił, iaki koniec mych nieszczęść nastąpi? i kto mnie z nich oswobodzi?.. w śród więc głębokiéy będąc niepewności moiego ocalenia; iużem się naymocniéy przekonywał, że podobno nie ia ieden może tym sposobem niewinnie cierpi. Poczynałem więc zupełnie bydź spokoynym, na wszystkie zdarzenia; gdy w tym iakaś mowa mnie wcale niezrozumiana dała się słyszeć za drzwiami mego więzienia. — To tylko usłyszałem iż wyraźnie moie imie i nazwisko wspominano. — Ciekawy będąc przysunąłem się ku drzwiom bliżéy i te usłyszałem wyrazy. „Zabóyca iuż złapany, „i zaprowadzony do więzienia, za kilka „dni ma bydź osądzony na roztrzylanie, in„nych pięciu wyśledzą w krótce. — Co się „zaś tycze tego coście tu osadzili w tém „więzieniu, oto macie rozkaz uwolnienia „go natychmiast. — Potwarcy iego iuż są „uwięzieni i będą przykładnie ukarani." — Drzwi zaraz otworzono, a iakiś siwy starzec podał mi rękę i sam wyprowadził z więzienia, kilka razy ścisnął mnie mocno mówiąc. „Idź WPan do swego domu i nie lękay się niczego." Podziękowałem mu więc, lecz iakem się potem rozmyślił sam niewiedziałem za co. Późniéy dowiedziałem się o całéy awanturze i morderstwie przed drzwiami mego mieszkania popełnionym, iak równie o moich potwarcach, którzy mnie niewinnego wciągnęli do własnéy ich zbrodni, byłem na Exekucyi rozstrzelania zabóycy iak i innych ukarania, poznałem na koniec mego obrońcę i wybawiciela, i zaraz nie długo potem opuściłem to miasto na zawsze. —

HISTORYA
więzienia w nowym Jorku.

(Dobre obyczaie są skutkiem praw dobrych.)

Często mi wspominałeś o owym więźniu w nowym Jorku, którego historyą opowiadałem ci w czasie naszego pobytu w więzieniu Stéy Pelagii. Los iego nie był oboiętnym tobie; dziwowałeś się wraz zemną, iaki wpływ prawa dobre miały na ukształcenie tego człowieka, któremu natura gwałtowne namiętności dała. Nie mówiłem ci dotąd, że po moim do Francyi powrocie, zdarzyło mi się znowu widzić z Henrykiem Fitz Allanem. Zdarzenie to w pamięci moiéy nie zatarty ślad zostawiło, następuiące szczegóły na twoię zasłużą uwagę.

W miesiącu Czerwcu 1810 roku, znayduiąc się we Florencyi, mieszkałem w podróżnym domu Szneidera, nad brzegiem rzeki Arno. Lubie ia Florencyą; postać iéy poważna i smętna wdziwnéy iest sprzeczności że łagodnością klimatu i z widokami roskosznemi otaczaiącemi to miasto. Pałace iéy są iak twierdze; Głęboka cisza w tém pannie mieście, ktorem niegdyś duma zacięta i duch stronnictwa posępny wstrząsnęły mieszkańcy Florencyi przeszłością żyią, któréy dzieci na pomnikach wyryli. Ubóstwiaiąc sławę ludzi co wśród nich iaśnieli, wszystkich groby w iednéy umieścili świątyni. Z czcią religiyną chodzić wśród tych grobów potrzeba, wyobraźnia wznosić się musi na uderzaiące imie Michała Anioła, owego sztuk pięknych olbrzyma

nieznaiącego przed sobą równych wzorów, równych po sobie naśladowców; na imie Machiawela, Bokacyusza ucznia godnego Petraski, Galileusza, kto się o grobowice Danta zapyta wskażą mu poświęcony dla niego obraz. Florencya co się dziś o dziedzictwo chwały tego nieśmiertelnego poety, upomina na wygnaniu mu umrzeć dozwoliła.

Lubiłem często odwiedzać kościół świętego Krzyża tak pięknemi przyozdobiony pamiątkami. Tam to uyrzałem przyiaciela moiego Fitz Allana wraz z Hannach i dwoyga iego dziećmi. Z obu stron wzaiemne podziwienia z radości oznaki. — „Mniemałem, że iesteś w śród lasów nowego świata, rzekłem do niego, a znayduię cię w przybytku jeniuszu. Musiały być mocne powody, dla których życie patryarchalne, pokóy i wolność rzuciłeś. Dla czegoś wrócił się do Europy, wystawionéy na nędzę bez przerwy?“ „Czci godna matka moia iuż nie żyie, odpowiedział Fitz Allan; abyśmy ulgę w boleści naszéy znaleźli, postanowiliśmy przez lat kilka podróżować, wrócimy potém do grobowca tey co nas tak mocno kochała; do grobowca co kiedyś z nią nas połączy. Przybywamy z Francyi, z téy Francyi gdzie wszystko iest głuche, milczące, spokoyne. Smutne zdarzenie zadało mi tam bolesną ranę; obaczymy się w krótce, a wtenczas ci ie opowiem.“

Co Pani sądzisz o krainie włoskiéy, rzekłem do P. Fitz Allan? — „kraina ta odpowiedziała Hannach ma postać królowéy zrzuconéy z tronu, korona spadła z iéy głowy, szaty iéy są podarte; lecz pozostał iéy majestat, tu żyć bym tylko żądała, gdybym nad wspomnienia nie przenosiła nadzieie.— Hannach powiedziała ci to co myślimy, rzekł Allan: w Europie znayduiemy w prawdzie podziwu godne przedmioty; lecz ku przeszłości tylko odsyłaią one myśl naszę; iest to wiek starości. Ameryka przeciwnie, młodą iest ieszcze i na przyszłość spogląda, my zaczynamy dopiéro przeznaczenie nasze. Może to niepewną iest rzeczą, odpowiedziałem z uśmiechem; lękam się aby namiętności wasze nie pokazały się nad prawa mocniéysze. Gdybyście oczekiwania waszych przyiaciół zawiedli, większą byście popełnili winę; my w barbarzyństwie poczęliśmy życie, promienie światła waszą otaczały kolebkę.

W kilka dni po téy rozmowie Fitz Allan opowiedział mi o wypadku który na duszy iego tak mocne uczynił wrażenie. Chodziliśmy po nad roskosznemi Arno brzegami; rzeka ta płynie przez Florencya, co nieiakie temu miastu do Paryża podobieństwo daie. Przeminął iuż upał dzienny; lekki powiew wiatru z stępuiąc z Apeninów, ożywiał powietrze równiny, przynosząc pomarańcz i myrtów wonią. Pierwsze xiężyca promienie, uderzaiąc o gór wierzchołki, w przezroczystych rzeki odbiiały się nurtach. „Jak piękny klimat, rzekł Allan, iak piękne niebo; iak czaruiące byłoby to siedlisko; gdyby spokoyność z niego wygnaną nie była, lecz po cóż próżne chcę wydawać żale. Im więcéy stan społeczności Europeyskiéy rozważam, tém przekonywać się więcéy że wyobrażenia cywilizacyi waszéy do stanu barbarzyńskiego przyprowadzić was muszą. Tych wyobrażeń nabyłem w czasie moiego w Paryżu bawienia. Mieszkaliśmy przy ulicy Richelieu w bliskości królewskiego pałacu. Codziennie zwiedzałem nayznakomitsze zabytki téy sławnéy stolicy, którą za Muzeum Europy uważać można. Doskonałość sztuk przeszła spodziewanie moie. Żona moia i ia tyle znamy iezyk francuzki, żeśmy potrafili czuć wdzięk waszego teatru. Przesąd narodowy nie działa na nas tyle, iżbyśmy wyższości scenie waszéy nad angielską nie przyznali. Wyznania tego mu uczyniłbym w Londynie; lękałbym się ukamienowania. Sądzę że ludziom pięknieyszego widoku nad traiedye wasze pokazać nie można; iakaż się prawda przebiia w uczuciach, iak czysta i szczytna mowa, wyobraźnie ludzi nic doskonalszego począć nie zdoła. Zdaie się że traiedya wasza powstała w tym celu aby uszlachetniła przeznaczenie człowieka, i duszę pod cnoty podbiła panowanie. Zadziwia mnie wprawdzie władza jeniuszu Szekspira; często on blask światła rzuca i serce poznał człowieka; lecz to co naturą u niego zowią, iest częstokroć grubą prostotą, igraszka słów u niego nie iest godna traicznéy sceny.“

Wiedź, rzekłem mu, że gdybyś tak, na-

wet w Paryżu się odzywał, uważano by cię za umysł mierność lubiący. Wyrzucano by ci, że chcesz na Jeniusz wkładać kaydany, że czuć nie umiesz téy piękności która się z *nieładu* rodzi, tych wdzięków co się w *nieskończoności* trafiaią; że nie umiesz na koniec poznać iaka się chliwość w porządnieyszych znayduie rysach. Przekonano nas, że nagromadzenie wypadków, namnożenie charakterów, dziwactwo myśli, wyszukana gminność wyrażeń, konieczną iest do wydania tworu Jeniuszu. Z zapałem na tę nową rzuciliśmy się drogę, mogę nawet zapewnić ciebie, że tak daleko iak nasi postąpimy sąsiedzi. Wstydzi nas prawie, wyznać że nieiakie podziwienie dla Rasyna mamy; Woltera zaś na pośmiewisko nowéy oddaliśmy szkoły.“

„Tém gorzéy dla was, odpowiedział Allan, źle o tym wróżę narodzie, co się dziedzictwa Jeniuszu wyrzeka. Wyznać mi trzeba, że kiedym się z bliska waszéy przypatrzył społeczności znikło złudzenie, w iakie mnie wielkość w prowadziła panowania i wielkie woiowników czyny.

Berło chwały przyciska was dzisiay; lecz to berło iest żelazne, chwała niszcząca i niepłodna. Pod nią przechodzą w prawdzie pokolenia nowéy na przyszłość nie obiecuiąc korzyści. W szeregach tylko waszych natężenie widać; uroczystości są iednostayne i głuche.“

„Uwagi twoie surowe są i zasmucaiące. Lecz taki iest los ludów, wychodzących z wściekłością z długiéy rewolucyi. Lecz iakie iest zdanie twoie o publicznych naszych zakładach?“

„Są dalekie od doskonałości. W rzeczy pospolitey amerykańskiéy dążą one do powszechnego użytku. U was przeciwnie nie ma tego ducha stowarzyszenia łączącego wolą i siły poiedynczych osób dla otrzymania pożytecznych dla całego towarzystwa skutków. Pod względem okazałości i przepychu nic wam do życzenia nie zostaie. Gmachy publiczne są pyszne; akademie, szkoły, równych nie maią w Europie, lecz za to niebezpieczne i nie czyste są drogi wasze; zarażaiące powietrze napełnia stolicę, domy dla chorych, których stan niby iest polepszony, nowych wymagaią polepszeń; przeraźliwe włóczących się przekupniów krzyki, oznaczaią że dopiero ze stanu wychodzicie barbarzyńskiego; widok nędzy łachmanami okrytéy, widok oburzaiących domów publicznego nierządu dowodzą niedostateczności praw waszych. Na koniec więzienia podobne są do obrzydłych iaskiń gdzie człowiek zepsuty więcéy się psuie ieszcze, gdzie niewinność sama występnéy nie zdoła uniknąć zarazy. Ta ostatnia uwaga przywodzi mi na myśl ważne zdarzenie którego świadkiem byłem, i o którém mówić ci przyrzekłem.

Gdym bawił w Paryżu, widywałem się częs o z P. Joel Barlow sławnym autorem Kolombiady, spruwuiącym obowiązki posła stanów z iednoczonych we Francyi. (*) Wiedział on o historyi życia moiego, okazywał mi przychylność, która się w krótce zamieniła w przyiaźń. On to dał mi poznać Paryż; światło iego wyrównywa cnotom; mało iest takich co iak on, doskonałość rozsądku z mocą wyobraźni połączyć umieli. Powiedział mi, że ma myśl obiechania południowych waszych prowincyi, i pytał, czylibym nie miał chęć, towarzyszenia mu wtéy podróży. Przyiąłem mile to przyiacielskie wezwanie. Poiechaliśmy i właśnie w iedném ze znakomitszych miast téy części Francyi, zdarzył się wypadek, o którym opowiem. Odwiedzaliśmy więzienie tego miasta, chcąc się przypatrzyć zmianom, iakich te publiczne zakłady u was doznały. Rodzay ten domów iest szczególnym ciekawości moiéy przedmiotem. Gdyśmy ią zaspokoili, i gdyśmy wychodzić mieli za obręb tego smutku siedliska, zbrodniarze których osądzono z stępowali po schodach prowadzących do pałacu; przy nich kilku znaydowało się ludzi zbroynych. Musieliśmy się wstrzymać i patrzyć na przechodzących. Jakież było podziwienie moie, gdy ieden z tych ludzi nagle się wstrzymał, pilnie we mnie wpatrywał. Poznałem go natychmiast; był to moiéy młodości towarzysz, nazywał się Wawrzyniec Baxter, któregom zostawił w Dublinie, opuszczaiąc to miasto. Wymienił me imie i rzekł: „osą-

(*) P. Barlow wezwany od Napoleona, wczasie iego wyprawy do Rossyi, umarł w Polsce, nie mogąc znieść ostrości zimy.

E.

dzono mnie na śmierć. Patrz na me kaydany; iuż mi żadna na ziemi nie pozostała nadzieia; niech przynaymniéy dźwięk przyiacielskiego głosu usłyszę! los moy mniéy mi się okropnym wyda.“ Baxter, odpowiedziałem, stan twóy dziwi mnie i smuci. „Cóż ci w téy uroczystéy chwili uczynić mogę?“ — „Wkrótce się dowiesz, odpowiedział na te słowa, dowódzca zbroynych ludzi zbliżywszy się oświadczył, że z nim mi dłużéy rozmawiać nie wolno.“ Oto iest, rzekłem mu, bilet mieszkania moiego; racz go temu nieszczęsnemu oddać; znałem go kiedy w innym był stanie, nigdybym nie mniemał, aby swe życie na rusztowaniu miał kończyć.“ Officer zapewnił, że wypełni zlecenie moie; w krótce się posępny oddalił orszak. Wrzucono skrępowanych winowayców w iakiś rodzay grobowca ze wszech stron zasłonionego. Weszli przez drzwi tylne ogromnemi zatarasowane ryglami, przy tych mocne wisiały kłódki. Tam zapewne w natłoku zbytecznym znaydawać się musieli. W takim sposobie dzikie przewożą zwierzęta; lecz człowiek, chociaż go mściwy praw miecz dosięga, ieszcze do ludzkości należy. W obchodzeniu się waszém, coś niegodnego, coś iest okrutnego; winniśmy mu ieszcze względy z bezpieczeństwem publicznem zgodne. We dwa dni po tém spotkaniu smutném, odebrałem bilet następuiącéy osnowy. „Za trzy dni, ma być wykonany wyrok, skazuiący mnie na śmierć; żądam abyś się znaydował na mieyscu kary, i świadkiem ostatniego był tchnienia. Dla utrzymania stałości potrzeba mi koniecznie widoku współziomka mego; w twoie ręce ostatnie moie złożę życzenia. Na smutne cię wzywam spotkanie; lecz się na twoię spuszczam zupełnie ludzkość.“

Opowiedziałem Panu Barlów, o związkach, w iakich dawniéy zostawałem z Wawrzyńcem Baxter; wiedział on że należy do szanownéy famili w hrabstwie Munster w Irlandyi; pokazałem mu od niego odebrany bilet. Barlów radził aby się do iego przychylić żądania. „Chce on zapewne, rzekł, uczynić cię zakładnikiem taiemnicy tyczącéy familii iego. Zdaie się być przygotowanym na swóy los; nie trzeba go na rozpacz wystawiać.“

„W dzień wyznaczony, udałem się na mieysce gdzie miał być wykonany wyrok, maiąc z sobą na piśmie pozwolenie rozmawiania z więźniem które mi naczelnego urzędnika policyi, nasz poseł wyiednał. Okropne rusztowanie iuż było wzniesione; mnóstwo widzów zapełniało ulice; wyraz głupiéy ciekawości malował się na twarzach wszystkich. W tym niezmiernym natloku, nikogo nie uyrzałem, z którego twarzy insze uczucie wyczytać by można było. O godzinie trzeciéy uyrzałem powóz otoczony zbroyną siłą, na nim czterech było winowayców maiących śmierć ponieść. Wszyscy stąpili z stałością i stanęli przy rusztowaniu: przy nich sędziwy był kapłan. Kiedy opuszczał ich świat cały, kiedy społeczność ze zgrozą od swoiego odpychała ich łona, religiia pocieszaiące bóstwo, czuwała przy nich usiłuiąc zmnieyszyć ostatniéy chwili okropność. Baxter, maiący pierwszy dać głowę, szukał mnie wszędzie oczyma; uyrzał, dał znak abym się zbliżył, rzekł coś do ucha kapłana, który mi oddał papier, odbieraiąc, nie mogłem przezwyciężyć drzenia. „Żegnam cię, rzekł; iuż się czas skończył dla mnie.“ — „Wieczność się poczyna, zawoła, kapłan przerywaiąc; Bóg czeka na ciebie, rzuć się na łono iego.“ Zamknąłem mimowolnie oczy; lecz raz nieszczęsny obił się o uszy, a ten okropny odgłos nie wyidzie z pamięci moiéy. Chciałem się oddalić, gdy urzędnik policyiny żądał odemnie powierzonych mi papierów, które miał do przeyrzenia oddać sędziemu. Postępek ten osądziłem za przyzwoity; odesłano mi ie na zaiutrz.

Przy nich był następuiący bilet: „Nie mogłem w społeczności ludzkiéy mieysca znaleść dla siebie, i zbuntowałem się przeciw niéy. Czytaiąc opis wypadków moich, może uczucie politowania dasz mi w sercu twoiem. Papiery te, których kopią zachować możesz, oddasz méy siostrze, żyie ona zapewne w Dublinie. Dowie się przez iakie szczeble wszedłem na rusztowanie; płakać będzie nad losem moim, i w modlitwach swoich nie zapomni o mnie. Ten zakład śmiertelny, twoiéy powierzam ludzkości.

Wawrzyniec Baxter.

Oto iest kopia tey tragiczney historyi, pod wielu względami iest ona przedmiotem pamięci moiey. Przypuściwszy, że przypadek zamiast do stanów z jednoczonych, sprowadził mnie do Francyi; może bym losu Baxtera był doznał. Różność przeznaczeń naszych skutkiem iest bezwątpienia różności ustaw społecznych, pod kóremi ia i on żyliśmy.

HISTORYA

Wawrzyńca Baxtera.

Urodziłem się w mieście Munster, z rodziców katolickich, przykładali oni wielkich starań do wychowania moiego; lecz nieszczęście chciało, abym ich stracił gdym do lat piętnastu dochodził. Stryi mieszkaiący w Dublinie wziął na siebie obowiązek opiekuna, i przywołał mnie do siebie. Siotra, o trzy lata młodsza, oddana była starey ciotce. Z żalem opuszczaliśmy siebie, kochaliśmy się bardzo; temu to uczuciu winien iestem naysłodszą dziecinnego wieku pamiątkę.

Stryi móy, P. Wiliam Baxter przywiązany do wiary i niepodległości kraiu swoiego, był w związku ze wszystkiemi naczelnikami spisku maiącego za cel, uwolnić Jrlandyą od uciemiężenia angielskiego rządu. Nie trudno mu było podobnym mnie natchnąć uczuciem. Stronnictwo Oranżystów *(Orange-men)* (*) było nieustannym rozmów naszych przedmiotem; naradzaliśmy się bez przerwy nad sposobami obalenia ich tyrani. Nieszczęścia iakie z tego umysłów roziątrzenia spłynęły są dosyć znane. Rząd angielski uwiadomiony od zdrayców, rozkazał wielką liczbę katolików schwytać; stryi móy zamknięty w zamku dublińskim, dokonał życia. Ja, potrafiłem schronić się przed poszukiwaniem Oranżystów. Przez kilka miesięcy błąkałem się nad brzegami oceanu, innego schronienia nie maiąc nad chatki nieszczęśliwych rolników, dzielących zemną skromne pożywienie swoie. Dzieliłem ich prace; płakałem w raz z nimi nad losem kraiu naszego; lecz takim przeięci byli postrachem że odrzucali wszelką myśl powszechnego powstania, i przez poiedynczą tylko zemstę nienawiść swoię ku Anglikom wywierali. Domy protestanckich posiadaczów na nocne gwałty częstokroć wystawione były.

Z razu stale odrzucałem nalegania, iżbym się do tych przyłączył wypraw. Zwolna umysł móy oswoił się z wyobrażeniami gwałtu i grabieży. Prócz tego podniecały mnie zachęcanie kilku katolików utrzymuiących że w takowym Jrlandyi położeniu zemsta prawną była; że gwałty nasze usprawiedliwiała czystość woli. Głos tych tłumił wołania bogoboynych kapłanów zalecaiących głosem ich stanu godnieyszym, cierpliwości w przeciwności i posłuszeństwo dla ustaw kraju.

Częste wycieczki nasze rzuciły postrach na przyległe okolice. Nałożyliśmy daninę na hrabstwo Antrim. Siła nasza składała się z trzydziestu mocnych i dobrze uzbroionych ludzi. Postanowiliśmy uderzyć na dom P. Butlera iednego z nayzapaleńszych Oranżystów. Dom iego leży w samotney dolinie o mil kilka od Londondery. Przybyliśmy tam o iedynastey godzinie, przy pięknem księżyca świetle. Lecz ponieważ P. Butler spodziewał się tego oddawna, odważnie nas przywitał: załoga iego składała się z sześciu na wszystko poświęconych ludzi. Z wysokości okien dali ognia na nas i ubili kilku. Opór ten roziątrzył nas mocniey. Kiedy towarzysze moi odpowiadali na ogień oranżystów, uzbroiony siekierą zbliżyłem się ku bramie i te wyłomałem. Rzuciliśmy się wszyscy gromadnie; lecz nowy na schodach spotkał nas opór. Przeciwnicy bronili się z rozpaczą; i gdy iuż ich większa część poległa, reszta dopiero na łaskę się zdała. P. Butler lekko był tylko raniony. Z trudnością mi przyszło oprzeć się towarzyszom moim aby go wraz z starszą córką przy nim będącą trupem nie położono. Ani młodość, piękność i łzy tey panienki ocalić by ią nie mogły, gdybym był nie oświadczył, że własném życiem bronić ią będę i część przypa-

(*) Tak nazywaią katolicy irlandcy, Anglików protestantów, przeciwnych swobodom o iakie się dopominaią. Wiadomo iest że Wilhelm 3. który lesciowi swemu Jakóbowi 2 do religii katolickiey przywiązanemu tron wydarł i panowanie protestantyzmu utwierdził, był z domu Oranis. Przypisek tłómacza.

daiąca na mnie zdobyczy na iéy oddaię okup; zdobycz ta była wielką. Jużeśmy na koń wsiadali i do odiazdu gotowi byli, gdy w tém zbliżaiący się ku nam wszybkim biegu uyrzeliśmy oddział ludzi zbroynych. téy okolicy. Stratą kilku ludzi, osłabieni odważnie iednak wytrzymaliśmy zapęd nieprzyiaciół naszych. Utarczka była okropna; przewyższaiąca siła musiała wziąć górę. Ja, po zaciętéy walce, wyczerpane maiąc siły i ubitego konia z sześcióma innymi dostałem się w nieprzyiaciół ręce. W tenczas to dowiedzieliśmy się że z sąsiedzkiéy wsi pasterz wystrzałami pierwszemi zbudzony, pobiegł do bliskiego miasta krzycząc na gwałt, i sprowadził tym sposobem zbroyny na nas oddział. Gdyby ieszcze kilka minut, bylibyśmy ocaleni.

Ponieważ zdawałem się téy wyprawy być naczelnikiem, związanego wrzucono do osobnéy izby, któréy okna żelazne wzmacniały kraty; ogromne drzwi zawarły się za mną. Zostawiony w ciemnościach, napróżno moie chciałem potargać więzy; reszta mnie iuż sił odbiegła. Zgiełk i radosne okrzyki obiły się o uszy moie. Nieprzyiaciele uświetniali zwycięstwo swoie, czekaiąc switu aby nas w tryumfie zaprowadzić do Londondery.

Chwila stanowcza nadeszła. Skoro się dzień ukazał, drzwi izby w któréy srogiemi dręczony myślami leżałem, otworzyły się z hałasem. Trzech mnie uięło ludzi, i wraz z towarzyszami niedoli na otwartym położyli wozie. Spodziewałem się że w Panu Butlerze i w iego córce Joannie, znaydę iakie politowania znaki. Lecz niezbłągany duch stronnictwa w oyca panował sercu. W katolikach irlandskich widział on tylko zbuntowanych niewolników oszczędzania i litości niegodnych. Joanna nie pokazała się wcale, wnosiłem z tąd że religiyną nienawiść i fanatyzm oyca dzieliła.

Przy wniyściu do Londondery czekał na nas natłok ludu; iuż bowiem tam wiadomość o naszém doszła poymaniu. Wieziono nas w pośród dwóch rzędów patrzących, którzy na nas obelgi miotali. Przybyliśmy do więzienia, gdzie każdego z osobna wrzucono. Nie pewności żadnéy nie było, los nasz mógł być przewidziany. Znużony iuż byłem życiem, śmierć mi się straszną nie zdała.

Postanowiono nas zaprowadzić do Dublina. Bandy nasze iuż tak się strasznemi stały, że chciano nas na widok mieszkańców tego miasta wystawić, i stracić z okazałością; aby zbuntowanych temi zastraszyć środkami. Dniem wprzód, kiedy nas zaprowadzić miano, o pierwszéy popółnocy, otwarły się drzwi więzienia mego; a ręka nieznana oddała mi następuiący bilet. Nie trać nadziei, wdzięczność nad tobą czuwa.“ Zdziwiło mnie to zdarzenie. Tysiące mi do głowy przychodziło domyślań; na koniec osądziłem, że P. Butler wstawia się za mną; i że iemu winien będę z odzyskanéy wolności wdzięczność. Następuiącéy nocy o téy saméy godzinie uyrzałem wchodzącą dziewicę, któréy ocaliłem sławę i życie. „Nie mamy ani chwili do stracenia, rzekła Joanna, idź za mną.“ Co gdy wyrzekła, sama zdięła ze mnie więzy. „Prowadź nas, rzekła do iakiegoś człowieka, w którym naszego poznałem dozorcę. Ten nas w ciemną i krętą zaprowadził ulicę dotykaiącą skrytéy bramy od któréy miał powierzone klucze. Wyszliśmy tą bramą, i po kilku wydrożach uyrzeliśmy się za miastem. Dwa na nas czekały konie. „Dopełniłam świętego obowiązku, rzekła wybawicielka moia, lecz głębokiéy od ciebie żądam taiemnicy. Naymnieysza nieostrożność ściągnie na mnie gniew oyca.“ Stanąłem oniemiały; nigdy ieszcze tak słodki dźwięk głosu, o moie nie obił się ucho; mocnego doznałem wzruszenia. „Udaycie się do Belfast, przydała, oddacie list ten do kogo należy, nie będę spokoyną aż póki się nie dowiem żeście iuż z nieszczęsnego kraju naszego wyszli.“ Przycisnąłem rękę iéy do ust; pamiętam że ią łza skropiła moia. „Uniosę z sobą, zawołałem, obraz co nigdy z moiéy nie wyidzie pamięci.“ — „Idź, rzekła, i bądź szczęśliwy.“ Gdy to mówiła, usłyszeliśmy odgłos iakiś i uyrzeliśmy w nieiakiéy odległości, dwóch zbliżaiących się ludzi. Szczęściem, szli pieszo; wskoczyliśmy na nasze konie i zniknęliśmy im z oczu.

Towarzysz móy znał dobrze te strony. Udaliśmy się w poprzeczną drogę i przybyliśmy do gęstego lasu. „Daymy wypocząć ko-

niom, rzekł méy ucieczki towarzysz. Czas iest wziąć posiłek iaki. Jesteśmy w mieyscu bezpiecznem, i iuż się lękać nie mamy potrzeby. „Jakto bydź może, rzekłem do niego żeś własne wystawił życie dla ocalenia moiego? Komuż tak wielką winienem przysługę?„ — „Nazywam się Patrycy Fergus, odpowiada móy przewodnik, urodziłem się w hrabstwie Armagh; rodzice moi byli katolikami, umarli nie ustaliwszy mnie na świecie. Młody ieszcze, uyrzałem się bez opieki, bez losu. Do różnych się rzucałem rzemiosł; byłem maytkiem, żołnierzem, przemycaiącym, lecz w każdym stanie nie wiedło mi się wcale. Wcisnąłem się na dozorcę więzienia w Londondery; lecz smutne te obowiązki ani się z chęciami ani się z moim niezgodziły charakterem. Tak więc gdy Panna Joanna ofiaruiąc mi wielką pieniężną summę udała się do mnie, nie wiele trudu znalazła w przełamaniu gorliwości służby. Musiała z moich wyczytać rysów żem się nie urodził do tego, abym się czepiać miał zamków więzienia.„

Gdy to mówił wpatrywałem się pilnie w te szczęśliwe rysy, i zdziwiło mnie odkrycie moie. Patrycy Fergus miał małe iskrzące się oczy; głęboko one zachodziły wczoło, gęste ie brwi otaczały, spaiaiące się przy poczęciu nosa. Temu nosowi nadzwyczayney długości brakowało iednego nozdrza zginęło ono zapewne w iakiem zdarzeniu na które powołanie pana iego wystawić musiało. Warga iedna od drugiéy z natury odstawała odkrywaiąc zęby, podobne do zębów uwiązanego na łańcuchu brytana. Broda czerwonym okryta włosem podnosiła się na podstawie: nakoniec ciało skupione, szerokie barki, ręce silne, uzupełniały szczególności budowy iego. „Móy przyiacielu, rzekłem, w saméy rzeczy rysy twoie szczególną maią wydatność; lecz powiedz iakie masz zamiary towarzysząc mi do Belfort„ — „Naprzód, odpowiada chcę dopełnić obietnicy Pannie Joannie uczynionéy; potém ieśli ci się to podoba, przywiąże się do ciebie, pòydę; w iaką tylko zechcesz stronę; słyszałem o dziełach twoich, i przywiązałem się do ciebie. Prócz tego, z iednego kraiu iednéy iesteśmy religii; i ia także iak kto inny dobry iestem do wszelkiego dzieła; te są przyczyny dla których nam rozłączać się niewypada.„

Roztropność radziła przyiąć ofiarę iego, zdał się bydź zachwyconym z powolności moiéy. Posiliwszy się, wsiedliśmy na konie, i iadąc skrytemi drogami przybyliśmy do Belfort. Noc była ciemna, lecz to miasto przewodnikowi moiemu dobrze znaiome było. Zaprowadził mnie do domu wskazanego przez Joannę. Spostrzegłem że tam naszego spodziewano się przybycia. — Wprowadziła nas młoda dziewczyna którą podziw lub też przestrach ogarnął gdy się na wiernego towarzysza méy drogi spojrzała. Zaprowadzono nas do izby gdzie były dwa przygotowane łóżka. Ubrany rzuciłem się na nie, i lubo duszą wzruszenia miotały, znużonego drogą w krótce głęboki senuiął.

Nazaiutrz odwiedził nas człowiek iakiś, powaga malowała się we wszystkich poruszeniach a pogodność na rysach iego: był to Pan Palmer właściciel domu. Wziąłem go za przebranego katolickiego księdza; domniemania moie pokazały się prawdziwe.„ Dzieci moie, rzekł, sądziłem że dziś odpłynąc możecie; lecz okręt maiący was do Francyi odwieść za dni dopiero ośm odpłynie. Czas ten musicie samotnie przepędzić. Nic nam brakować nie będzie. Więzienie to, przydał z uśmiechem, cokolwiek iest lepsze od tego z którego wyszliście. Wszędzie poszukiwani iesteście; lecz tu niczego więcéy lękać się nie macie iak tylko nudów samotności.

Podziękowałem tak uprzeymemu człowiekowi, i chciałem mu mnóstwo czynić pytań, lecz oddalił się ani słowa nie wyrzekłszy więcéy: zamknął nas mocno i wziął klucz z sobą. Trzeba było uledz potrzebie. Dni nadzwyczay długie mi się zdały; a obsiadaiące mnie myśli nie skracały godzin moich. Wyrzucony z kraiu, bez zasiłków, bez pomocy, cóż pocznę w obcéy ziemi któréy w prawdzie ięzyk znałem, lecz nie znałem obyczaiów i ludzi. Miałem się oddalać od Joanny, któréy obraz ścigał mnie wszędzie. Jakieś uczucie zatwarzaiącéy przyszłości obsiadło moią duszę, a widok Patrycego Fergusa nie bardzo mógł moię zaspokoić wyobraźnią.

Ten, nie czuły na położenie swoie, ba-

wił się tylko liczeniem dwóchset funtów szterlingów odebranych od wybawicielki moiéy. Wyobrażenia iego nie przechodziły za chwilę teraźnieyszą. Zaspokoiwszy potrzeby zasypiał iak zwierzęta innego gatunku nie troszcząc się o przyszłość. Jednak nie brakowało mu odwagi, przytomności, a nawet rozsądku; lecz naglący tylko wypadek mógł w nim te obudzić przymioty.

Zbliżyła się nakoniec chwila odiazdu naszego. Mieliśmy wsiąść na okręt do przemycania towarów przeznaczony, który na nas tylko czekał. Wchwili, gdyśmy się z naszym żegnali gospodarzem, uyrzeliśmy z niemałem podziwieniem zbliżaiącą się Joannę. Dreszcz radości przeszedł me członki. Tyżeś to! zawołałem, ah tego szczęścia nigdy się spodziewać nie mogłem! — Od ciebie wszystkiego czekam, odpowiedziała, twoiéy się odtąd powierzam wspaniałości. Scigaiący ciebie ludzie wszystko odkryli; zaprowadzili mnie do urzędnika, który prawnych przeciw mnie nie znalazłszy powodów, puścić rozkazał. Lecz oyciec pełen gniewu za to że się ieden zbuntowany wymknął katolik (któremu iednak życie iest winien) dał mi złorzeczeństwo swoie, i odpędził od siebie. Natychmiast uczyniłam postanowienie moie; nie wiem czyli mnie mylą pozory, lecz zdaie mi się że między nami iest wzaiemnego pociągu siła; że razem szczęście lub niedolą znaydziemy."

— „Jakiżkolwiek zachowany iest los dla mnie, rzekłem, nie zamienił bym go dla ciebie za nic w świecie. Niechay cię nic nie wstrzymuie; rozrządzay mną; życie moie całe dla ciebie poswięcam. A ty, nayszlachetnieyszy z ludzi! przydałem, obracaiąc się do Palmera, bądź przysiąg moich świadkiem." — „Jdźcie, dzieci moie, rzekł Palmer, łącząc ręce nasze, wykonywam daną mi z nieba władzę i wasz błogosławię związek. Bądźcie stali w wierze waszéy; a ieśli przeciwność na ziemi prześladować was będzie, tam wysoko nie minie was błogość."

Dowiedziałem się tedy że Joanna, któréy matka religią katolicką wyznawała skrycie téy saméy była religii; co sprowadziło iéy związek z Palmerem, iednym z nayczynnieyszych katolików. Trudno mi wydać roskosznych wzruszeń, których w téy uroczystéy chwili doznałem. Wydzierałem Jrlandyi iedną z iéy naypięknieyszych ozdób. Ucieczka moia tryumfem była; winszowałem sobie z wygnania, wręcę moie tak drogi skarb oddaiącego. „Ah! iak mocno będziesz kochaną, rzekłem prowadząc ią do czekaiącego na nas statku." — „Spodziewałam się tego, odpowiadziała, opieraiąc się na moiem ramieniu; niebo, przeznaczyło nas sobie wzaiemnie: iego to wypadków naszych było zrządzenie."

Przybyliśmy do mi[illegible]sca ustronnego po nad brzegiem morza. Przeszliśmy z trudnością przez wązki otwór, w pośród dwóch skał zamknięty i do przebycia niepodobny prawie. Skorośmy do brzegu dostali, za danym przez Palmera znakiem, łódź się zbliżyła. Uściskaliśmy szanownego przewodnika, który w tenczas się dopiero oddalił, gdy nam swoie dał błogosławieństwo i gdy nas iuż bezpiecznymi uyrzał.

Patrycy, Fergus dotąd zachowuiący milczenie przerwał ie mówiąc: „Widzę że mamy do czynienia z Smuglerem, (*) dziwiłbym się mocno gdybym na okręcie nie znalazł iakiego wilka morskiego ze staréy moiéy znaiomości." W rzeczy saméy sternik okrętowy w kilku przedsiewzięciach przeciw celnym komorom, zostawał z naszym zacnym towarzyszem w stosunku. Poznanie ich zupełnie drammatyczne było. „Tyżeś to Patrycy, odezwał się Sternik widząc go na okręt wchodzącego, dalibóg sądziłem żeś iuż powieszony. Przemyciłeś więc ustawy sprawiedliwości: to bardzo dobrze, więc na drugi raz zostawione, bo ty zapewne nie myślisz iéy uyść wcale." — „Tom iest zawsze żartownisiem, rzekł do mnie Patrycy; zawsze ma iakieś słówko do śmiechu, lecz w gruncie iest dobrym i stałym iak naynowsza lina. Nie iedną z nim zrobiliśmy wyprawę i ręczę WPaństwu że to iest prawdziwy rekin."

Zostawiłem tych ichmościów tak grzecznie rozmawiaiących z sobą, i udałem się do kapitana Whitlok, który uprzeymie nas przyiął, i swoiéy chciał ustąpić kajuty. Lecz czas był pogodny, niebo gwiazdami

(*) Tak nazywaią okręt do przewiezienia przemycanych towarów.

okryte, promienie księżyca oświecały rozległe wody i nierówne skał wierzchołki przed naszym usuwaiące się wzrokiem. Widok ten naszą ściągnął uwagę. Usiadłem z drogą towarzyszką na pokładzie. „Nie uyrzę iuż więcey tych brzegów, rzekła z westchnieniem. Czy i tobie tak bolesno własną porzucać oyczyznę?“ — „Tak iest, rzekłem, miłość oyczyzny iest wrodzoném i istném uczuciem; lecz ieśli ona nieprzebłaganą iest macochą, rozum każe nam przyiacielskiey szukać ziemi, szukać gościnnego nieba. W nas tylko samych szczęście znaleść możemy.“ — „Szczęście! zawołała, iakże się lękam aby związek nasz wspólnym cierpienia nie był ogniwem.“ „Jnszey się od losu spodziewaymy doli, odpowiedziałem; tego wzruszenia tak słodkiego iakie przy tobie wtey doznaię chwili, nie zamieniłbym za wszystkie roskosze ziemi.

Kapitan Whitlok przerwał rozmowę naszę. Człowiek ten miał pięćdziesiąt lat blisko, głos iego był męzki, twarz od wiatrów i burz morskich opalona; czemsiś więcey się nad swoie wydawał rzemiosło. Postępowanie przyzwoite uprzeymość mowy, dobre oznaczały wychowanie. Wyznał, że szanowny przyiaciel iego Palmer opowiedział mu zdarzenia nasze. Winszował sobie że nam pożytecznym być może. „Chociaż mnie takim widzicie, rzekł, w wysokich byłem towarzystwach; znałem próżności ziemskie; byłem ze wszech stron oszukany. Wierzyłem w przyiaźń, przyiaciel zdradził mnie i moię wyrwał kochankę; posiadałem bogactwa; bankructwa podstępne i niesprawiedliwe sądów wyroki pochłonęły ie w sobie; rzuciłem zagniewany ziemię, schronienia i pomocy szukałem na oceanie. Jestem w stanie woyny z zwierzchnością; ten mi się rodzay życia podoba i nieszczęścia tylko drugich tkliwy we mnie znayduią pociąg.“

Płynęliśmy szczęśliwie, i w kilka dni przybyliśmy do brzegów Normandyi, kapitan nasz znał wszystkie wybrzeża i wysadził nas pod małą wioską niedaleko miasta Dieppe. Wszystko przewidziane było; przygotowano dla nas paszporta, a tak bez przeszkody dostaliśmy się do Paryża.

Naiąłem mieszkanie w podróżnym domu przy ulicy Vivienne. Wystarczało one dla nas i Fergusa który się do naszego przywiązał przeznaczenia. Joanna była spokoynieyszą; uniosła tylko z pod oycowskiego dachu drogie kamienie które iey umieraiąca oddała matka; kamienie te miały szacunek wielki. Jubiler pewien dał za nie cztery tysiące funtów szterlingów. Zamiarem było moim oddać na procent te pieniądze, żyć skromnie, pracować dla szczęścia drogiey żony i w spokoyności skończyć pod tak smutną wróżbą rozpoczęte przeznaczenie. Los chciał inaczey.

Palmer, dał mi był list do P. Dickson, Jrlandczyka i oddawna mieszkaiącego we Francyi, gdzie wielki wpływ znalazł. Przyiął mnie z otwartemi rękami, pytał o stan spraw moich i przyrzekł usługi. Tu było zródło klęsk moich. Od dawnego czasu rzucił się Dikson na rozmaite bankierskie widoki, i doznał strat znacznych. Nikt się nie spodziewał smutnego stanu maiątku iego; utrzymywał dom swóy wspaniale. Uderzały uroczystości iakie wyprawiał, piękność poiazdów i przepych sprzętów domowych. Sądziłem że dobrze zrobię, oddaiąc iemu pieniądze.

Gdym to z nim skończył, oddałem się zatrudnieniem obranego odemnie rodzaiu życia. Chęci Joanny były proste; przechadzka w Tuileries, wyiazd na wieś, niekiedy teatr, wystarczały do iey szczęścia. Wszędzie cel podziwienia, uciekała przed wzrokiem świata, i wszelkie uciechy w czystey składała miłości.

W nayściśleyszym związku sześć upłynęło miesięcy. Pogłoski złey wróżby zaczynały obiegać. Z przestrachem dowiedziałem się że P. Dikson swoie chce ogłosić upadłość. Pobiegłem do niego, znalazłem samego w pokoiu i oświadczyłem mą boiaźń. „Uspokóy się, rzekł mi, oto iest papier wyrównywaiący wierzyletności twoiey; lecz zostaw mnie samego. Widzisz, żem nie zapomniał o tobie.“ Wziąłem dane mi papiery, zdaiące się być dostateczne i powróciłem iak człowiek z rozbitego wyratowany okrętu.

Dowiedziano się we dwa miesiące że P. Dikson gdzieś zniknął; brakowało kilka

milionów; oskarzano go o fałszerstwo; lecz ia nie miałem powodu czynienia mu zarzutów, i zupełne względem niego zachowałem milczenie.

W kilka dni po iego zniknieniu, zaniosłem bilet bankowy do mieysca wypłat. Wydano mi odpowiadaiącą ilość i wróciłem spokoynie do Joanny, dzielącéy wprzody przestrach cieszącéy się teraz bezpieczeństwem moiem.

Nazaiutrz, o piątéy godzinie z rana obudził mnie Patrycy, mówiąc że słyszy kołatanie do drzwi. Rozkazałem otworzyć, kilku ludzi wpadło do mego pokoiu; prowadził ich urzędnik policyi pokazuiąc rozkaz przytrzymanie moiéy osoby. Wstałem natychmiast i ubierać się zacząłem. Pokazano mi bilet bankowy, który dała wczorayszego puściłem w obieg; uznałem go za móy własny; był on sfałszowany. Chciałem się usprawiedliwiać. „Usprawiedliwisz się WPan, przed właściwą władzą, rzekł zimno naczelnik policyantów, do mnie tylko należy zabezpieczyć osobę WPana.“ Gdy to kończył, Joanna omdlała. Wziąłem ią na ręce moie, chciałem dać pomoc, wzywałem iéy nayczulszemi wyrazami. Skończmy te czcze narzekania, rzekł mi zuchwałym tonem urzędnik, trzeba iść do więzienia.“ Wściekłość opanowała mnie całego. „Nędznicy! zawołałem, także to ludzkości szanuiecie prawa? — rzućmy się na nich, rzecze mi Patrycy Fergus po angielsku i nauczmy ich co znaczy dwoie walecznych Erinu dzieci.“ To mówiąc, nie czekaiąc méy odpowiedzi, pochwycił silném ramieniem i obalił na ziemię iednego z tych policyantów. Już się cofnąć nie było można; dobywaiąc sił iakich mi udzieliła rozpacz, łatwośmy ich pokonali. Wróciliśmy do pokoiu, zamknąłem drzwi i pobiegłem do Joanny. Otworzyła oczy i wydała krzyk radości. Opowiedziałem w iakiém położeniu iestem, iakie mi niebezpieczeństwo grozi, zachęciłem do męztwa. „Jestem ofiarą błędu, nie podobna aby mi sprawiedliwości odmówiono. Jeśli nam mienie wydarto, mam ręce i odwagę, pracować będę dla ciebie, pracować będę z rozkoszą; wszystkie ci moie chwile życia oddam a serca uczuciom wzaiemnéy otwarte czułości, ieszcze naszego zayrzeć będą szczęścia.“

Tymczasem siła zbroyna nadbiegła. Wyłamywano drzwi. „Wszelki opór iest niewczesny, rzekłem do Patrycego, oddychaiącego ieszcze wściekłością. Stanąłem przed officerem, który rzuciwszy wzrok na Joannę, stanął zdziwiony. „Poymuię rzekł, iaki cię żal przeymuie, rzucić tak zachwycaiącą kobietę. Mam rozkaz do zatrzymania ciebie użyć przemocy: lecz officer francuzki zna iakie nieszczęściu i wdziękom należą względy. Day mi honoru słowo że żadnego kroku do ucieczki nie weźmiesz, równie iak ten dziki co iest z tobą, a mieć będę dla ciebie względy iakie się z powinnością moią pogodzić dadzą.“ Przystałem na wszystko; wyrwałem się z rozpaczą z rąk Joanny, i zaprowadzony zostałem do więzienia la Force. Wsadzono nas do podziemnego mieysca.

Nie ludzie, lecz złe duchy wynalazły podziemne więzienie wystawić sobie potrzeba nieszczęsnego więźnia, w zamknięciu ciasném i ponurem nie maiącego do spoczynku, nad wiązkę wilgotnéy słomy. Oddzielony od świata całego, nie zna powietrza i światła. Jeśli pracuie wyobraźnia iego, ieśli umysł iego iest skołatany, sama wówczas przerażaiących pełna iest widziadeł; duszę iego naystraszniejsze obsiadaią myśli; sen mu okropne sprowadza wzruszenia. Niewinny, z którym się iak z zbrodniarzem obchodzą, w niewinności nawet pociechy znaleść nie może. Okrucieństwo ludzi nie każe mu się sprawiedliwości od nich spodziewać. Jakże powoli w tém zgrozy i ciemności siedlisku, płyną godziny. Bieg czasu wstrzymanym się zdaie: dzień w téy przepaści wiekiem iest boleści.

Ludzie co swoie społeczne wychwalaią ustawy, niechay się o tém dowiedzą; oni pysznią się z oświecenia swoiego, a są ieszcze bliznami barbarzyństwa okryci.

Dwa miesiące spędziłem w téy ciszy, a ieszcze mi uwięzienia niedano powodów. Przez dwa miesiące naprożnom się badał człowieka przynoszącego mi raz na dzień naczynie mętnéy wody i kawałek grubego chleba; ani słowa z ust iego wydobyć nie mogłem. Obraz Joanny na łup nędzy, i

rozpaczy wydanéy, stał się tylko wyłączną i iedyną myślą moią. Patrzałem na nią, iakby przy mnie była, zalaną łzami, próżno litości ludzi i pomocy nieba błagaiącéy. Niekiedy konaiącą widziałem; słyszałem iak mnie wołała abym iéy przymknął powieki. Pot zimny po zdrętwiałych spływał członkach moich; nie mogłem płakać i wzdychać; żelazne iakieś ramię zdawało się wszystkie moie krępować zdolności. Wychodząc z tych okropnych marzeń wpróżne wściekłości wpadałem wzruszenia; przeklinałem życie, przeklinałem ród człowieczy i iego niesłychaną srogość.

Nakoniec, stanąłem przed sędziego, wystawiłem w prostym tłó naczeniu szczegóły związków moich z Diksonem; dowiodłem iakie mi zastawił sidła, w które w padłem. Wykryto na koniec iego schronienie i schwytano. Zeznanie iego mówiło za mną, puszczono mnie na wolność.

Patrycy Fergus był zamyślony i ponury. „Idź ze mną, rzekłem, iuż się nie rozłączymy nigdy.“ W tém, uyrzałem kobietę młodą, w czarny przybraną ubiór, zbliżaiącą się w milczeniu i zwolna do drzwi więzienia. Twarz iéy okrywała zasłona; siadła na kamieniu, i oparła głowę na ręku. Mocne mnie w ówczas przeięło wzruszenie. „To ona! zawołałem. Na te słowa podnosi się, rzuca na bok zasłonę z pośpiechem: na moie upada łono. Była to Joanna, którą w innym czasie ledwie bym rozpoznać zdołał. Bladość śmiertelna okrywała iéy lica; potoki łez twarz iéy wyorały, a w oczach znaki pomieszanych zmysłów uyrzałem. „Tyżeś to? rzecze, od tak dawnego czasu c... am na ciebie. Cożeś zdala odemnie robił? chciałam wniyść nie raz, lecz mnie od drzwi odpychano: co dzień ie moiemi skrapiałam łzami. Patrz, oto są ślady.“ „Nasze nieszczęścia iuż się skończyły, droga Joanno, odpowiadam; niech nas tylko roskosz wzaiemnego cieszy widzenia. — Roskosz! cożeś powiedział? rzekła. — Roskosz!... ia ciebie nierozumiem.“ Trzymaiąc ią za ręce, poczułem z śmiertelnym przestrachem, że ią paląca dręczyła gorączka. Kazałem przywołać poiazd i wróciliśmy do mieszkania, zapłaconego na rok cały.

Przywołany lekarz potwierdził obawę moie. Joanna mocno słabą była; dawaliśmy iéy wszelką pomoc i starania, lecz iuż mi więcéy brakowało środków. Patrycy zbliżył się do mnie i rzekł: „oto iest dwieście funtów szterlingów które wspaniałości Pani Baster winien iestem; daiąc ci ie, uiszczam się z długu. Powiedziałeś, że się iuż nie rozłączymy wcale; a więc życie i śmierć iuż nam są teraz wspólne.“ Wzruszyło mnie to poświęcenie, i możnaż uwierzyć, on to otworzył źródło łez umnie, które iuż za wyschłe miałem. „Przyimuię ofiarę twoię, odpowiadam, ona między nami równość zaprowadza: odtąd iuż tylko moim przyiacielem będziesz.“ Pod tą odpychaiącą postacią, dusza się ukrywała człowieka; ileż to takich tygrysich dusz się znayduie, które i wdzięk ciała i oświecenie pokrywa.

Gorączka Joanny ustała; odzyskała swóy rozum, lecz tak gwałtownego doznawszy wzruszenia, w stan wyniszczenia wpadła. Nie opuszczałem iéy nigdy, czuwałem przy niéy, zwodniczą karmiony nadzieią. Lepiéy odemnie znała ona stan swóy zdrowia. „Serce moie skołatane, mówiła, boleść wycieńczyła siły życia mego. Żal mi opuścić ciebie, chciała bym dla ciebie żyć, lecz przeznaczenie skazało mnie na nieszczęścia, których uniknąć nie zdołam.“ Usiłowałem natchnąć w nią męztwo; sądziłem nawet dnia iednego, że ocalę ten skarb naydroższy: zdawało się że odzyskała siły; ożywiły się iéy lica, oczy żywym zaiaśniały blaskiem, lecz był to blask konaiący. Wyobraźnia moia wzdryga się opisać téy walki ze śmiercią, z widomym światem nas rozdzielaiącą. „Obaczymy się kiedyś.“ Te były ostatnie iéy słowa; skonała na moich rękach. Zdało mi się, że węzły z ludzką mnie społecznością łączące, zerwane zostały; nie ma ięzyka, do wydania téy boleści.

Patrycy nieodstępował odemnie. Nauczyło go ludzkości natchnienie, aby mi czarnych nie przerywał myśli; lecz wszystkie uprzedzał, w samotnych przechadzkach szedł za mną, i w każdem zdarzeniu zawszem go przy sobie znalazł. W takim opuszczenia stanie miesiąc upłynął ieden. Dnia pewnego towarzysz móy wierny stanął przedemną. Poznałem że chce coś mó-

F.

wić, wezwałem aby milczenie przerwał; i rzekł:

Smutne ci zwiastuię nowiny. Brakuie pieniędzy. Nie wiem co się z nami stanie w tym przeklętym kraiu, w którym nawet szklankę wody opłacać trzeba; wolałbym żyć w pośród Indyan.

Słowa te iak gdyby z głębokiego snu mnie zbudziły. Stanęła mi w myśli cała okropność stanu naszego; lecz ani ia ani Fergus żadnego nie znaliśmy przemysłu. Czułem, że wyczerpawszy zapasy tego wiernego sługi, powinnością moią było starać się na wyżywienie iego. Powiedziałem, że myślić będę nad sposobami utrzymania naszego. „Czas nagli, przydał, a to iuż ostatnia gwinea.“

Przez dwa dni rozmyślałem co przedsięwziąć, aby wydobyć się z otchłani w którą wpadłem: nic zaspokaiaiącego znaleść nie mogłem. Tymczasem potrzeby naciskały, iuż prawie chleba braknąć zaczynało. Cóż w takiéy począć ostateczności? tysiące gwałtownych środków nasuwało się myślom moim, odrzuciłem wszystkie ze zgrozą. Wzywać miłosierdzia ludzi? wiedziałem co to miłosierdzie znaczy; umrzeć, byłoby zawodzić człowieka, co się na pomoc moię spuścił; bez woli iego sam sobą rozrządzić nie mogłem.

Udzieliłem mu myśli moich. „Przez świętego Patrycyusza, zawołał, mniéy ia od ciebie doznałbym kłopotów; spotkałem wczora starego z gór pirenéyskich, smuglera, któregom w moich poznał podróżach. Wezwał abym się z nim połączył. Dobrze rzeczy idą na granicy hiszpańskiéy; czasem trzeba wziąć pałasz do ręki; lecz to nie straszy.“

Zasady moralności moiéy tak czyste nie były iżbym czego innego w rzemiośle przemycania nie widział, nad przeprowadzenie towaru z iednego mieysca na drugie miałem potrzebę ruchu; myśl oddychania gór powietrzem, i wykonywania zdolności człowieka z wszelką wolnością uśmiechała się wyobraźni moiéy; sama nawet niebezpieczeństw kusiła mnie nadzieia. „Jest żeś o tym zapewniony człowieku, rzekłem do Patrycego.“ — „Jak o sobie samym odpowiedział, iest to nayuczciwszy smugler iakiegom tylko w życiu moim widział sława iego, iuż oddawnego czasu iest głośną: on ci celnika tak wytropi iak wyżeł kuropatwę; a do ognia staie iak fregata podwóyną blachą miedzianą obita.“ — „Dobrze więc powiedziałem, kiedy nas z łona swego odpędziła społeczność, od siebie tylko zależmy samych. Zaciągniymy się oba!“

Na te słowa; nie posiadał się z radości Fergus. „Nie chciałbym był opuszczać ciebie; lecz teraz w moim właściwym iestem żywiole. W przeciągu dwudziestu czterech godzin wybrać się trzeba. Skład angielskich towarów czeka nas o mil kilka od gavarnie. Musimy ie wyprowadzić na złość wszystkich brytanów granicznych.“

Widziałem nowego towarzysza. Był to Biskayczyk nazwiskiem Michał, budowa iego była mocna i zręczność miał nadzwyczayną; z radością przyiął postanowienie nasze. Ponieważ dla kilku domów w Paryżu sprowadzał towary, wziął pieniądze z góry, i tym sposobem postawił nas w stanie, przygotowania się do drogi.

Odbyliśmy ią bez przypadku. Większą znalazłem swobodę duszy na grzbiecie tych Pireneów wystawiaiących naturę w stanie gwałtownych wzruszeń. Lubiłem tam przepędzać noce; patrzyć na wznoszące się iak wilgotną zasłonę chmury, i za pierwszym promieni słonecznych rzutem wielkie gór odkrywać widoki. Bez przestrachu po nad brzegiem przepaści chodziłem; zgruchotane przebywałem skały; a na wierzch samotnego dostawszy się szczytu, oczy me wznosiłem do nieba iak gdybym tam drogą miał uyrzeć żonę. Obraz iéy zawsze był zemną, zawsze iéy ostatnie powtarzałem słowa. „Obaczymy się kiedyś.“

Przebyliśmy szczęśliwie francuzkie wioski, i na hiszpańskiéy stanęliśmy ziemi. Skład towarów które do Francyi przewieść mieliśmy, ukryty był w wiosce, gdzie nas taiemnie wpuszczono. Przemycanie towarów morzem, takim podlegało trudnościom, że ie lądem uskuteczniać postanowiono. Dwa dni czekaliśmy na pomyślną chwilę, w któréy dzieło nasze rozpocząć mieliśmy. Wszystko w gotowości było, byliśmy w liczbie piętnastu dobrze uzbroionych i odwagi pełnych. Michał dowodził wyprawą. Obła-

dowano muły towarami i ruszyliśmy w drogę. Naygłębsze między nami panowało milczenie. Weszliśmy przez wyłom Rolanda, i obiechawszy w około Gavarnie wzięliśmy kierunek ku wysokościom Marbore. Już dnieć poczynało gdy Michał zatrzymać się kazał. „Usłyszałem szelest iakiś, rzekł, lękam się aby taiemnica wyprawy naszéy wykrytą nie była.“ Gdy kończył, uyrzałem dwunastu zbliżaiących się do nas ludzi uzbroionych.“ Damy im odpór, rzekł Michał; niech każdy swoie robi powinność, po pierwszym wystrzale, rzuć my się na nich z pałaszem w ręku! „bitwa była okropna; po prawéy i lewéy stronie mieliśmy przepaść i skały z kąd płynęły wodospady z szelestem, i gwałtowne ryczały potoki.“ Byliśmy między ogniem i otchłanią. Nowe to dla mnie położenie nie osłabiło moiey odwagi. Czegóżem z życiem żałować miał.

Nieprzyiaciel rozpoczął ogień i przyiął nas mężnie. My iednak mieliśmy górę. Wielu zostało zabitych i ranionych; iuż się cofać poczęli, gdy raptowne krzyki zwiastowały że nam tył wzięto. Oddział granadyerów wziął nas między dwa ognie. Jużeśmy tylko myśleli o tém, aby drogo nasze przedać życie. Patrycy nie odstępował mnie na chwilę, zimnéy krwi i odwadze iego wydziwić się nie mogłem. Padł na koniec i szczęśliwszy odemnie, potoczył się na dno téy przepaści, któréy oko nie śmie mierzyć głębokości. Jam został raniony i usiłowałem pospieszyć za iedynym na ziemi przyiacielem; lecz schwytany od żołnierza, umrzeć niezdołałem.

Oto iest rys życia moiego. Znam przeznaczony los dla mnie; iest on okropny, czuię niekiedy żem się nie urodził do rusztowania. Nie mogłem pokonać nieszczesnéy kolei ścigaiącéy mnie wszędzie. Wszędzie natrafiałem na przeszkody do rozwinięcia się władzom méy duszy. Gdybym był zdrowe znalazł rady i politowanie nieszczęściu należne, mógł bym w świecie szanowne zaiąć mieysce. Stało się: pogrążony w ciemnicy nie uyrzę iuż światła, dla poniesienia haniebnéy śmierci. Oby ona moie odkupiła błędy! oby ludzi nauczyć mogła, żeby w prawodawstwie ludzkość, w ustawach litość mieścili.

Gdyśmy skończyli czytanie, Fitz Allan rzekł do mnie. „Biedny Basler! żyłby ieszcze, żyłby w pokoiu gdyby go los zamiast do Europy, do zjednoczonych stanów zaprowadził. Te rady, ta litość o któréy wspomina były by mu dane, dobroczynność zgoiła by serca iego rany. Nie mogę iego potępiać pamiątki, mną gwałtowne miotały namiętności. Gdybym ia w podobne dostał się ręce, iednakie znalazłbym koniec. Chciałem odwiedzić Europę, żałuię tego. Pod świetną powierzchownością same tylko zepsucie widzę.

R Z E C Z

krótka o Pszczołach, uważana we względzie gospodarskim.

HISTORYA NATURALNA

Pszczół.

a) Pszczoły należą do owadu żyłkoskrzydłowego, dzielą się na dwa podrodzaie na dzikie *(wilde Biene)* i swoyskie *(Honig-Biene)* oprócz tego iest ieszcze wiele odmian o których niżéy powiemy.

b) Pszczoły dzikie są kosmatsze i czarniéysze i tym iedynie różnią się od pszczół swoyskich, co się zaś tyczy, które są przemyślnieysze, to rozwiążemy zostawiaiąc więcéy przemyslności pierwszym.

c) Każdy podrodzay ma 3 właściwe gatunki, to iest:

1) Pszczoła bezpłciowa (czyli robocza) f. 1.

2) Matka (czyli samica) f. 2.

3) Samiec (albo truteń) f. 3.

d) Matka ma kształt ciała podłużny, skrzydła krótkie, i z téy przyczyny wznosząc się po powietrzu, doznaie wiele trudności taż krótkość odróżnia ią od wszystkich innych.

e) Pszczoła robocza w tém odmienna od trądu że ma żądło.

f) Truteń zaymuie środek co do wielkości między matką a pszczołą roboczą.

g) Żądło u każdéy roboczéy pszczoły i matki znayduie się w tyle ciała, kolec ten iest ukryty w pochewce (f. 5.) którym gdy ukluie, iad znayduiący się w pęcherzyku razem z żądłem w ciało wchodzi i sprawuie ból mocny, czerwoność

nabrzmiałość i wyprężenie ciała; iednak to zapalenie często samo się rozchodzi. — Że zapalenie to nie od samego żądła, lecz od płynu w podstawie żądła umieszczonego pochodzi, doświadczył tego Dumtrik on radzi tylko torebkę odciąć a rana jadowita od samego żądła zaszczepionego nie nastąpi. W leczeniu więc naylepiey torebkę tę odiąc, żądło wyiąc i użyć wody Galarda, lub octu kamforowego a gdy to nie pomaga, tedy piiawek, kąpieli ciepłych, środków oleynych narkotycznych oraz ogólnych przeciw zapalnych używa się gdy wiele pszczół ukąsi. —

O rozmnażaniu się Pszczół.

a) Matka znosi do 60,000 iay mniey więcey lecz tak ie składa, że w iednych komórkach same trutnie w drugich same matki a w trzecich bezpłciowe. Z iayka wylęga się liszka fig. 4. która po siedmiu tygodniach zamienia się w poczwarkę a z tey po dwóch doskonały owad wychodzi.

b) Było mniemanie iakoby pszczoły z robaków pospolicie nazwanemi, a które znayduią się w exkrementach ludzkich wylęgały pszczoły. Lecz to po wielu doświadczeniach okazało się bydź fałszywém.

c) Owad zaledwie się wylęgnie zaraz do swoich czynności się udaie.

d) Roiem nazywamy to zaburzenie, kiedy pszczoły po wylęgnieniu się wychodzą szukać sobie innego mieysca oraz wybieraią sobie matkę.

e) Róy może bydź dwoiaki wczesny i późny z których to dwóch każdy ieszcze może bydź dwoiaki to iest róy dobrowolny i sztuczny.

f) Co się tyczy długości życia pszczół pospolicie do lat dwóch dochodzi, a nay-więcey do 4rech. Według niektórych naturalistów wiek dochodzi i do lat sześciu.

g) Nakoniec iak pszczoły są mnożne to dowodzi, że z dwunastu uli po trzech latach iuż sto i więcey mieć można; lecz z tym zastrzeżeniem ieżeli będą troskliwie pielęgnowanemi.

Kilka słów o Trzmielu i Tapicerce.

Ponieważ Trzmiel i Tapicerka wiele obyczaiami i co do składu ciała pszczole są podobne przeto kilka słów tu o nich nadmieniamy.

a) Trzmiel pospolity *(Apis terrestris)* różni się od pszczoły wielkością ciała, długością włosów któremi ciało iest pokryte, te są koloru czarnego u pośladka zaś są koloru białego złotożółty pierścień włosisty otacza brzuch. — Oprócz tego są gatónki Trzmieli *Apis lapidaria*, *muscorum* i t. d. — W prawdzie ten gatónek pszczół wyrabia miód, lecz ten ma pierwiastek odurzaiący, z przyczyny że Trzmiele nieuważaią nawet na rośliny szkodliwe zdrowiu a wybieraiąc miód często i cząstki szkodliwe razem z nim łączą.

b) Tapicerka *(Apis centuncularis)* mnieysza od pszczoły swóyskiey z czarną głową iako też piersiami i goleniami czarnemi kształtu zbliżaiącego się do iaia. Żyie samotnie w ziemi w gniazdeczku ułożonym z liści pewnego gatónku maku, to zaś wydaie się bydź zbiorem ułożonych gałganków, stąd też nazwali niemcy te pszczolę *(Lumpenbiene.)*

Jakie są materyały główne w ulu.

a) Zasklep zbieraią w wielkiey ilości na wiosnę z pączków, topoli, lip i innych drzew których pączki są pokryte materyą kleistą. — Tymże zasklepem wszystkie otwory zasklepiaią tak aby promienie światła do ula nie wkładały się: a iedno tylko wyiście iest wolne od pokrycia tegoż materyałów iako też i innych.

b) Miód ten wysysaią swym pyszczkiem z miódników różnych kwiatów, które składaią w osobnych komórkach z wosku ulepionych. Było mniemanie iakoby pszczoły tenże miód w żołądku przerabiały i potem składały go w mieyscach przeznaczonych lecz doświadczenia przekonały o faiszywości tegoż mniemania.

c) Wosk robią z pyłu kwiatów za pomocą

dreptania nóg, tenże na nich osiadłszy, zwiniętym zostaie i w gałeczkach do ula zanoszonym iest.

d) Chleb pszczelny, iest to pewien gatónek ciasta którem wylążki bywaią karmione.

O ulach wewnętrznym ich składzie i o mieyscu dogodnym dla Pszczół.

a) Ule są troiakie słomiane drewniane i tak nazwane banie. O pierwszym gatónku i drugim mówić będziemy naywięcéy iako nayczęściéy używanych w polszcze.

b) Zbiór znaczny ulów nazywa się pasieką.

c) Pasieka każda powinna bydź w mieyscu w około którego powinno bydź dosyć kwiatów, a szczególniéy które maią wiele miodników przy sobie, woda w bliskości, nie głęboka. Gospodarz powinien się wystrzegać aby iego pasieka nie była bliską kuźni gdyż łoskot ich obudza w czasie zimy, (a to dowodzi że pszczoły maią organa słuchowe nie tak iak inni mniemaią, że ich są pozbawione) także niepowinna bydź bliską drogi gdyż kurz przeszkadza im w robocie, przy lasach lub domach gdyż to bardzo utrudza przy łapaniu roi, ani też przy bagnach gdyż gady i owady mogą bydź przyczyną szkód wielkich.

d) By ule zostały zabezpieczone od deszczów burz wiatrów i t. d. stawia się szopa, fundamenta powinny bydź murowane podłoga cegłą wyłożona a to z przyczyny by zwierzęta szkodliwe maiące sposobność podkopywania się znalazły przez to przeszkodę w swoich działaniach. Długość téy szopy może bydź rozmaita lecz zawsze w stosunku do ilości ulów wysokość naywięcéy by trzy ule z wygodą ieden nad drugim można było postawić, albowiem późniéy utrudza podbieraniu miodu.

Szerokość zaś by w około bez trudności obeyść można tył i boki téy szopy powinny bydź dobrze zasłonione w iednym zaś z boków drzwi zrobione dla wniyścia. Lecz ściana obrócona ku południowi bydź powinna kto chcę taniey zrobić, możeć dać ścianę z łat drewnianych na kilka cali szerokich i kilka cali by między niemi odstępów zostawił, ten zaś który chcę mieć lepiéy, powinien dać kratę żelazną drucianą przez co pszczoły wygodniey wchodzić do téy szopy mogą, owady zaś będace większemi od pszczół, co do ciała i ich nieprzyiaciołmi weyść niemogą.

e) W każdym ulu znayduią się komórki sześcienne.

f) Jedna z komórek iest okazalszą w któréy matka ma swoie mieszkanie ta komórka u Bartników nazywa się Matecznikiem.

g) Komorki te są podzielone na 4 części i tak u iednych znayduią się iayka w drugich liszki w trzecie poczwarki w ostatnim zaś złożonym iest miód.

h) W każdym zaś ulu znayduie się iedna matka, trutniów około 1500. pszczół roboczych od 15 do 30 tysięcy.

i) Wadą ulów klocowych iest, że miód w głowie ula wyrobiony nigdy podbieranym bydź nie może, lecz tylko nowo przyrobiony; ten miód w głowie zostaiący twardnieie, i zostawiony pszczołom dla pokarmu na zimę przez nich spożytkowanym bydź niemoże, coby mogło bydź przyczyną wyzdychaniu pszczół.

k) Srodek iedynie temu złemu zapobiegaiący iest wycięcie iednéy trzeciéy części od wierzchu na wylot iak iest na fig. 9.

l) Mieysce c, d, e, f, iest tylko z iednéy strony wycięte, mieysce a' b' c' d' tylnym daie się deska szczelnie zatykaiąca ten otwór, od przodu daie się deska a, b, f, e, z iednéy sztuki lecz w niektórych mieyscach z wyrznięciem małym by pszczoły miały weyście do ula.

Otwór zaś a' b' c' d' tylny służy do wyimowania w czasie podbierania a to dla tego aby i głowę miodu wyiąc można było. Lecz z tym zastrzeżeniem że w ulu trzeba taką ilość miodu zostawić którąby pszczoły wyżywić mogła.

m) Drugi sposób iest przez przewrócenie ula lecz aby ten sposób niestał się szkodliwym powinien się odbydź przed końcem miesiąca Marca. To przewrócenie iedynie na tym zależy, by obrócić spód na wierszch a wierszch nadół; wten-

czas roboty w ulach na nowo odbywaią się.

O Barciach.

a) Jest gatunek uli podobny co do składu ulowi drzewianemu z tą różnicą że go tylko w drzewie robiemy; lecz niewygoda w czasie podbierania i wyschnięcie drzewa bardzo często się przydarzaiące radzą by ten gatunek uli zaniechanym został. Do tego iescze się przyłącza i ta nie wygoda o któréy wspomnieliśmy przy ulach drewnianych, to iest stwardnienie miodu w głowie, któremu tylko można zaradzić sposobem pierwszym iuż wspomnionym przy ulach drewnianych.

b) Niektórzy naturaliści utrzymuią że trzy pszczoły dzikie wydaią tyle miodu co dwie swóyskie, lecz to iest przesadzonym bo doświadczenie okazało, że ta różnica iest bardzo małą.

O utrzymaniu pszczół przez cały rok.

a) Kiedy pszczoły około miesiąca Listopada zaczną zasypiać powinniśmy pszczołom zostawić nieiaki zasiłek, a to gdyby pszczoły przypadkiem się w zimie obudziły; lub na wiosnę także nim kwiaty miodowe zakwitną bez posiłku zostawione obumierać by musiały.

b) W zimie powinnismy się starać o odsuwaniu często zasówek aby powietrze przeyście dla przewietrzenia ulów znalazło, lecz otwory powinny bydź bardzo małemi by pszczoły wyiść niemogły. Nadto trzeba się starać zakrywać te wniyiścia szmatami lecz żeby te nie dotykały się ulów i tylko za zasłonę pruszącemu śniegowi stać mogły. Pszczół nie potrzeba ochraniać od zimna, gdyż ule są dla nich dosyć ciepłemi same przez się. — W dnie nawet pogodne zimowe wypuszczać ich nie powinniśmy.

c) Na wiosnę nawet iescze w miesiącu Marcu puszczać nie można pszczół; aż dopiero w środku teyże, gdyż to może im szkodzić. W téy porze roku powinniśmy podmiatać ule bynaymiéy nie podbierać. Nadto daie się uwagę by iaskółki blisko ula nie gnieździły się gdyż te wielką szkodę wyrządzaią.

d) Na lato pszczoły naywięcéy są zaięte, iedne około wynoszenia śmieci drugie około roboty miodu; co się tycze pierwszego Bartnik im ilemożności dopomagać powinien, a gdy im to uczynionem zostanie, więcéy miodu przysposobiaią. Daléy powinniśmy uważać by iaki owad w ulach się nie zaląągł, a szczególniéy zanocnice. Lecz to zaglądanie nie powinno bydź częstem gdyż to ich robocie przeszkadza.

e) Ku końcowi iesieni powinniśmy miód podbierać lecz z tą uwagą, żeby pszczołóm pewną część miodu zostawić która im za wyżywienie służy w czasie zimy gdy się obudzą lub na początek wiosny kiedy iescze nie kwitną rośliny miodnikowe o czem iuż wyżey wspomnieliśmy.

f) Nadto trzeba się starać przez cały rok aby pszczoły miały w bliskości kwiaty a szczególniéy miodnikowe daley pod iesienią powinny bydź pszczoły wywożone na wrzosy lecz i tam szopa także wystawioną bydź powina, lecz z mnieyszą akuratnością a kiedy czas zasypiania nadchodzi nazad do pasieki się przywożą.

O chorobach pszczół i sposobie ich leczenia.

a) Gdy na wiosnę zaczną wylatywać a przypadkiem mróz późniéy się okaże, w tedy pszczoły zbieraiąc się w kupki obumieraią. Jeżeli to złe nie iest dawiéysze nad dni 2 do trzech natenczas temu można iescze zaradzić następuiącym sposobem: Bierze się Badyanu za kilka groszy nalewa się na to ukropu z pólkwarty i tak stoi przez 12ście godzin, a gdy się woda dobrze nasyci, bierze i przecedza się co uczyniwszy dodaie się do tego pół funta prasnego miodu i to zagotuie się iednakowoż, przy gotowaniu trzeba bardzo się starać o zbieranie szumowin. Po ostudzeniu kropią się tym pszczoły potem zasuwa się zasuwka, i ul trzyma się w dość ciepłym zabudowaniu, i dotąd w tym mieyscu pozostaią dopóki się na dworze znowu nie ociepli.

b) Chorobą właściwą iest śmierdząca zgnilizna, co gdy się da spostrzedz, trzeba zarażone komórki powycinać a ieżeli złe

górę weźmie, na tenczas pszczoły do innego ulu się przesadzaią lub ieżeli są słabemi rozdzielaią się między inne ule.

c) Szaleństwo pszczół téy chorobie niemożna wcale zaradzić.

d) Jeżeli przed ulem okaże się materya czerwona na kształt krwi zgęstniałéy nazywaią to bartniki biegunką, czemu zapobiega się przez wzięcie kilka łyżek miodu czystego i równaż ilość wody studziennéy zmięszawszy zaś podaie się im do uli w korytkach lub dutkach.

e) Zgoła miód czysty iest naylepszym lekarstwem prawie we wszystkich chorobach pszczelnych.

f) Dawanie tych lekarstw zawsze pod wieczór odbywać się powinno a wyimowanie ich nad ranem i to zawsze dość wcześnie.

Przy dawaniu także powinniśmy się starać aby ie gdzie nie rozlać gdyż to może pociągnąć za sobą pszczoły rozbóynicze.

O karmieniu pszczoł.

a) Miód mięszany z czem kolwiek z królestwa roślinnego lub metallicznego zadany im wewnętrznie pociąga za sobą skutki bardzo złe, gdyż często się przytrafia że i wyzdychaią. — Miód zebrany w iesieni iest naylepszym pokarmem pszczół nadto powinien bydź nie kwasny i czysty.

b) Miód ten powinien stać w suchym mieyscu osobnym gdzieby kurżu niebyło. Przy braniu zaś miodu z naczynia łyżką trzeba uważać by ta czystą była, gdyż łatwo pozostały miód skwaśnieć może.

c) Miód przeznaczony do karmienia pszczół powinien naprzód bydź wstawionym w piec i tamże przez pare godzin zostawać by po lekkim ogrzaniu stał się płynnym; i taki tylko może bydź pszczołóm dawany.

d) W razie zaś gdy miodu nie wystarcza weż cukier miałko tłuczony doday połowę ilości co do wagi wody ile było cukru i tyleż miodu lub też według możności mniey lub więcéy, lecz wystrzegać się tzeba miodu kupnego gdyż ten często bywa skwaśniałym.

e) kiedy na wiosnę podaiesz miód pszczołóm to w tenczas gdy tegoż materyału w pasiekach zabraknie, to wystaw o 60 kroków lub daley miód od pasiek, a to dla tego by gdy tenże im późniéy odiętym zostanie na kwiatach miodu szukały i czasu nie trawiły na próżno; w pasiekach zaś dla tego się nie stawia gdy przez to można sprowadzić pszczoły rozboynicze.

f) Z resztą przy dawaniu miodu w każdym razie trzeba powierzchu tegoż sieczką albo kołkami z drzew szpilkowych posypać by pszczoły w czasie karmienia się nie potonęły.

O korytach i dutkach.

a) Naczynia przy dawaniu miodu pszczołóm są korytka dutki i talerże drewniane płaskie.

b) Korytka maią kształt łyżki podługowatéy robione bywaią z drzewa, gdyż metalowe nie mogą bydź wcale użyte, iako też ani zdrzewa dębowego i sosnowego. We srodku przy boku wierć dziurkę lecz nie na wylót w którą wbiia się drewienko walcowate tak długie by do oczka dostawało i opierało się na niem i ławkę z ula wychodzącą. Pospolicie wewnątrz są gładko wystrugane, a w tenczas czysto powinny b dź utrzymywane, lecz żeby mniey mieć zachodu wylewa się woskiem wewnątrz tego korytka bardzo gładko, korytka te iako też i inne naczynia w których miód się znaydował nigdy w ulu się nie zostawia gdyż nie tylko pszczoły lataiąc koło nich próżno by czas trwoniły ale nadto mogły przyciągnąć za sobą pszczoły rozbóynicze.

d) Dutki są to tylko wązkie korytka w oczkach ulowych zmieścić się mogące.

O podbieraniu miodu

a) Kiedy ule maią bydź podbieranemi w tedy pszczoły są nayzażartszemi trzeba się starać aby za pomocą dymu, w górę lub na dół albo też do innego ulu przepędzonę były. Za pomocą narzędzia podobnego do mieszka, iak wyobraza fig. 8

b) Kiedy się pszczoły maią podbierać, w tedy biorą się na ręcerękawice a na twarz kapę iaką wyobraza fig. 7.
b) Pszczołom przy odbieraniu miodu przynaymniey dwadzieścia dziewięć funtów powinniśmy zostawić, gdy chcemy późniey różnych złych skutków uniknąć.
d) Miód ten czasem podbiera się z gnoiem ze wszystkim, ale to tylko w tenczas i w tych mieysoach gdzie ich iest wielka liczba.

O przypadkach wydarzaiących się w pasiekach.

a) Naywiększym przypadkiem iest kiedy matka zdechnie albowiem w tedy pszczoły roboty wszelkie opuszczaią a przez co ul wyginąć musi.
b) Temu przypadkowi zaradza się w tenczas kiedy to iest w czasie roienia przez zostawienie iedney z młodych matek wtém ulu gdzie matka zdechła.
c) Kiedy utrata matki wcześnie będzie post zeżoną i nie w czasie roienia się wtedy temu zapobiega się przynaymniey by pszczoły niewyginęły przez podzielenie ich między inne ule.
d) Kiedy żywności w ulu zabraknie, środek temu zapobiegaiący iuż wyżey był podany.
e) Kiedy pszczoły wymarzną a to nie będzie wcześnie postrzeżonym, w tedy strata nieomylna nastąpi, a ieźli ieszcze niema trzech dni w tenczas postępuiemy tak iak iuż wspomnieliśmy mówiąc o chorobach pszczół.

O nieprzyiaciołach pszczół.

a) Nieprzyiaciółmi pszczół ze zwierząt czworonożnych iest Niedźwiedź bartnikiem nazwany, który w barciach naywiększe szkody wyrządza.
b) W ten sposób temu zwierzęciu zapobiega się pod barcią umocuie się deska tak lekko aby gdy Niedźwiedź na nią wlezie będzie się przygotowywał do obierania miodu, łatwo taż deska z nim razem zleciała na zelaza konczate w tož mieysce pod[illegible]wione, albo dół taki z którego by niedźwiedź wyleść nie mógł.
c) Z ptaków Jaskółki, Sikora, Bociany, Dzięcioły, Zółny, na ukrainie ptaki szczurami nazwane. Temu zapobiega się przez kratę daną od strony południowéy w szopie. A kawałki czerwonego sukna przy ulach zółnę odstraszaią.
d) Z gadów Węże, Jaszczurki, Zaby, aby te gady przy ulach nie znaydowały się trzeba trawę do około wytępiać od kilku do sześciu kroków.
e) Z owadu Trąd, Paiak, Mrówki, Szerszenie, Bąki, Ossy, które pszczolóm miód odbieraią.
f) Nadto na uwadze trzeba i to mieć by trucizny w pasiece niestawiać, gdyż te pszczołom z iakowéyś okoliczności mogły by się podobać a przez to potrutemi by zostały.

O pożytkach pszczół.

a) Wosk obracanym bywa na świece do których naywięcéy używaią blichowanego na słońcu, nadto na inne potrzeby do rękodzielni. W medycynie do użycia zewnętrznego, w ogrodnictwie także używanym bywa.
b) Miód bywa wyrabianym na napóy używany nadto do potraw zamiast cukru, iako też i w medycynie. Te dwa artykuły stanowią dość znaczny handel w ukrainie polszcze, gdzie są bardzo pielęgnowanemi.

O zabobonach.

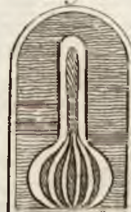
a) Lud prosty zaklina pszczoły aby im się wiedły lecz te słowa tylko bartnikom są wiadome, a które za naywiększy sekret utrzymuią pomiędzy sobą.
b) Nie potrzeba się kupowaniu pszczół targować, gdyż potem nie maią się wieść.
c) Nikt po zmarłym właścicielu pszczół kupować nie powinien gdyż wyzdychaią.
d) Aby roie nie uciekały zakopuią gwóźdź z szubiennicy lub też smaruią wyiścia gnoiem dopiero co urodzonego cielęcia.
e) Pszczoły także okradzione nie wiodą się nie z przyczyny kradzieży lecz dla inney nam w cale niewiadoméy.


Fig. 1.


Fig. 2.


Fig. 3.


Fig. 4.


Fig. 5.

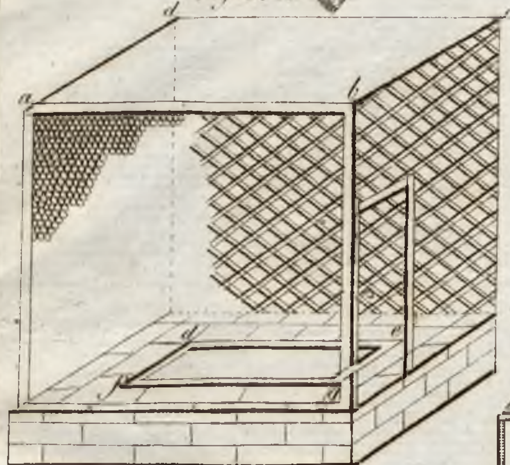


Fig. 6. A.

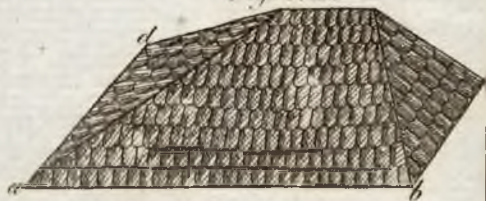


Fig. 6. B.

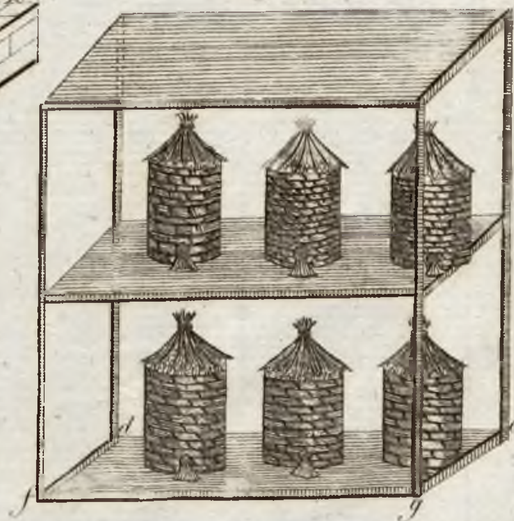


Fig. 7. C.

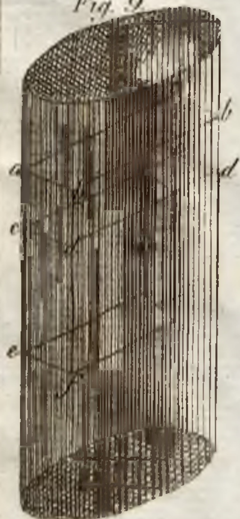


Fig. 9.


Fig. 7.


Fig. 8.



T A B E L L A

Przychodu i odchodu Poczt konnych iako i wozowych, do Warszawy i z Warszawy, z wyszczególnieniem dni i godzin.

Nr. 1. ODCHODZĄ
w NIEDZIELĘ.

O godzinie 9 z rana. Poczta konna Wrocławska na Sękocin, Zabiąwolę, Mszczonów. Chrzczonowice, Rawę, Czerniewice, Tomaszów, Wolborz, Piotrków, Widawę, do Kalisza, Wrocławia, Czech i Saxonii.

Od Piotrkowa do Częstochowy i Górnego Szląska; — od Widawy do Wieruszowa.

O godz: 2 po południu. Poczta konna Siedlecka i Brzesko-Litewska do Rossyi.

Nr. 1. PRZYCHODZĄ
w NIEDZIELĘ.

Od godz: 8 do 9 z rana. Poczta konna Kaliska, Poznańska i Berlińska.

Od godziny 8 do 9 w wieczór. Poczta wozowa Wrocławska, Kaliska i Poznańska.

Od godziny 11 do 12 w południe. Poczta wozowa Siedl: i Brzes: Lit:

Od godz: 2 do 3 po południu. Poczta konna Petersburgska i Grodzieńska.

Nr. 2. ODCHODZĄ
w PONIEDZIAŁEK.

O godzinie 8 z rana. Poczta konna Petersburgska, Grodzieńska i Królewiecka, na Jabłonnę, Serock, Pułtusk, Rożan, Ostrołękę, Miastków, Łomże, Szczuczyn, Grajewo, Raygrod, Raczki, Suwałki, Rutkę, Kalwaryą, Maryampol, Weywery, do Kowna; na Wilno do Petersburga; z Łomży na Tykocin, Białystok do Grodna; z Pułtuska. na Maków, Prasnysz, Mławę, Niborg do Królewca, i całych Pruss Zachodnich; — z Jabłonny do Nowodworu i Modlina.

O godzinie 1 z południ. Poczta konna Kaliska, Poznańska i Berlińska, na Ołtarzew, Błonie, Sochaczew, Łowicz, Kutno, Krośniewice, Kłodawę, Koło, Słupce, do Xięztwa Poznańskiego, Berlina, Lipska i całych Niemiec północnych, Francyi, Hollandyi etc. — z Koła do Kalisza.

O godzinie 6 w wieczór. Poczta konna Toruńska i Płocka, na Sochaczew, Iłów, Gombin, Gostynin, Kowal, Wrocławek, Nieszawę, Służewo, Toruń, Bydgoszcz, Chełmno, Grudziądz, Kwidzyn, Gniew, Czczew, do Gdańska. — z Gombina do Płocka i Lipna.

N O T A N D U M. Ta Poczta bierze z sobą wszelkie Listy, w Brzeskie-Kujawskie. Płockie, Inowrocławskie, Gnieznieńskie, Chełmińskie i do Pruss zachodnich.

Nr. 2. PRZYCHODZĄ
w PONIEDZIAŁEK.

Od godziny 6 do 7 rano. Poczta konna Toruńska, z Służewa, Brześcia Kujawskiego, Lipna, Płocka.

Od godziny 8 do 9 rano. Poczta konna Wrocławska, przez Kalisz, Widawę i Piotrków.

Nr. 3. ODCHODZĄ
we WTOREK.

O godz: 12 w południę. Poczta wozowa Lubelska, na Piaseczno, Górę, Mniszew, Ryczywół, Kozienice. Granicę, Puławy, Markuszów, Lublin, Piaski, Krasnystaw, Stary Zamość do Zamościa.

N O T A N D U M. Tą Pocztą odchodzą wszelkie Listy w Sandomierskie. Gallicyą, do Lwowa, Wołynia, Ukrainy, Podola i do Państwa Tureckiego.

O godz: 4 po południu. Poczta wozowa Piotrkowska i konna Wrocławska, na Sękocin, Zabięwolę, Mszczonów, Chrzczonowice, Rawę, Czerniewice, Tomaszów, Wolborz, Piotrków, z Piotrkowa, Karyolkowa i konna na Widawę, Kalisz do Wrocławia i Saxonii, — od Piotrkowa do Częstochowy i górnego Szląska, tudzież w Sieradzkie i Wieluńskie.

O godzinie 6 w wieczór. Poczta konna Poznańska i Berlińska, na Łowicz, Słupcę w Prussy, tym samym traktem iak wyżey.

O godzinie 7 w wieczór. Poczta wozowa Kaliska, Poznańska i Wrocławska, na Łowicz, Słupcę w Prussy, tym samym traktem iak konna, — od Koła na Kalisz, do Szląska.

Nr. 4. ODCHODZĄ
we ŚRODĘ.

O godzinie 2 po południu. Poczta wozowa Siedlecka i Brzesko-Litewska, na Miłosnę, Mińsk, Kałuszyn, Mingos, Siedlce, Zbuczyn, Międzyrzec, Białę, Zalesie, do Brześcia Litewskiego, zkąd odchodzi do tamecznych Prowincyi Rossyyskich, Moskwy etc:

O godzinie 6 w wieczór. Poczta konna Krakowska, na Sękocin, Tarczyn, Grojec, Bielsk, Mogielnicę, Nowemiasto, Drzewicę, Opoczno, Końskie, Radoszyce, Łopuszno, Małogoszcz, Sieńsk, Żarnowiec, Miechów, Wilczkowice, do Krakowa. — z Małogoszczy do Kielc, z Krakowa do Zachodniey Gallicyi, Morawii, Węgier, Czech, Austryi etc.

O godzinie 8 w wieczór. Poczta wozowa Petersburgska, Grodzieńska i Królewiecka, do Nowodworu i Modlina, tym samym traktem iak konna, zabiera z sobą wszelkie Pakiety i Pieniądze do Rossyi.

Nr. 4. PRZYCHODZĄ
we ŚRODĘ.

Od godziny 8 do 9 rano. Poczta konna Kaliska, Poznańska i Berlińska.

Od 11 do 12 rano. Poczta wozowa Krakowska i Kielecka.

O godz. 10 w wieczór. Poczta konna Siedlecka i Brzesko-Litewska.

O godz. 2 po południu. Poczta konna Petersburgska, Grodzieńska i Królewiecka.

Nr. 5. ODCHODZĄ
we CZWARTEK.

O godzinie 1 zpołudnia. Poczta konna Kaliska, Poznańska i Berlińska, tym samym traktem iak wyżey.

O godzinie 6 w wieczór. Poczta konna Toruńska i Płocka, tym samym traktem iak wyżey.

Nr. 5. PRZYCHODZĄ
we CZWARTEK.

Od godz. 6 do 7 rano. Poczta konna Toruńska.

Od godz. 6 do 7 rano. Poczta wozowa Lubelska.

Nr. 6. ODCHODZĄ
w PIĄTEK.

O godzinie 8 rano. Poczta konna Petersburgska i Grodzieńska, tym samym traktem iak wyżey.

Nr. 6. PRZYCHODZĄ
w PIĄTEK.

O godz. 4 po połud. Poczta konna Krakowska.

Od godz. 7 do 9 w wieczór. Poczta wozowa Petersburgska i Królewiecka, z Suwałk, Łomży i Nowodworu.

Od godz. 6 do 7 rano. Poczta wozowa Płocka i Toruńska.

Od godz. 2 do 3 po południu. Poczta konna Poznańska i Berlińska.

Od godz. 8 do 10 w wieczór. Poczta wozowa Piotrkowska i konna Wrocławska, z Kalisza, Widawy i Piotrkowa.

Nr. 7. ODCHODZĄ
w SOBOTĘ.

O godz. 12 w południe. Poczta wozowa Toruńska i Płocka, tym samym traktem iak konna.

O godz. 6 w wieczór. Poczta konna Lubelska, tym samym traktem iak wozowa.

o godz. 6 w wieczór. Poczta wozowa Krakowska, tym samym traktem iak konna, i zabiera z sobą wszelkie Listy, Pakiety i Pieniądze do Państwa Austryackiego, Włoch etc.

Nr. 7. PRZYCHODZĄ.
w SOBOTĘ.

Od god. 9 do 10 rano. Poczta konna Lubelska.

UWAGI. Listy wszystkie do Expedycyi konney Poczty należące, godziną iedną, Pakiety zaś i Pieniądze, które wozową Pocztą odesłane bydź maią, dwiema godzinami przed oznaczonem odeyściem Poczty, przyimowane będą; do Poczt zaś z rana o godzinie 8mey odchodzących, dniem wprzódy do godziny 6. wieczorem do Expedycyi oddawane bydź powinny.

Główny Urząd Pocztowy Nadworny Jego Król. Mości.

DANIELSKI.

JARMARKI GŁÓWNIEYSZE.

A. Kraiowe.

WOIEWODZTWO MAZOWIECKIE.

Warszawa. Jarmarków 2. iako to: 1) w Maiu, w drugi Poniedziałek po S. Filipie i Jakóbie, 2) w Listopadzie, pierwszy Poniedziałek po wszystkich świętych. Każdy trwa 3 tygodnie, z których pierwszy wstępny, drugi właściwy targowy, a trzeci tygodniowy wypłat się zowie. Prócz tego iarmark główny na wełnę na S. Jan Chrzciciel, i kontrakty trwaią przez 2 tygodnie.

Obwód warszawski.

Błonie. 1) dnia 3 Lutego, 2) w Poniedziałek przed Niedzielą kwietnią; 3) w Poniedziałek po przewodniéy Niedzieli; 4) na S. Bartłomiey; 5) na S. Elżbietę.

Góra Kalwarya. Jarmarków 4, iako to: po Bożem Narodzeniu, po Wielkiéy Nocy, po zielonych Swiątkach, po Bożem Ciele.

Piaseczno. Odbywa się iarmarków 12, to iest: ieden co miesiąc w pierwszy Poniedziałek każdego miesiąca.

Mszczonów. 1) na 25 Stycznia; 2) na S. Marka; 3) na S. Jan; 4. na S. Bartłomiéy; 5) na S. Michał, 6) na 9 Grudnia.

Tarczyn. Na S. Tróycę.

Nadarzyn. Jarmarków 7, iako to: 1) na 3 Króle; 2) na półpoście; 3) na S. Stanisława; 4) na S. Annę; 5) na S. Krzyż; 6) na S. Leonard, 7) na S. Łucyą.

Obwód stanisławowski.

Dobre. 1) na S. Wincenty; 2) na SS. Filipa i Jakóba.

Jadów. Jarmarków 12, iako to: 1) dnia 7 Stycznia; zaraz po trzech Królach, 2) dnia 4 Lutego, zaraz po S. Błażeiu; 3) dnia 19 Marca na S. Józef; 4) dnia 29 i 30 Kwietnia, na S. Piotra Męcz. i S. Katarzynę Senen.; 5) dnia 20 Maia, na S. Bernardyna, zaraz przed S. Heleną; 6) trzydniowy d. 15. 16 i 17 Lipca, na rozesłan. SS. Apostołów, na Nayśw. P. M. Szkapl., na S. Alexego, 7. dnia 29. Lipca, w dzień S. Marty, 8. dwudniowy 16 i 17 Września, na S. Cypryan i S. Franciszek, 9. dnia 4 Paźdz., na S. Franciszek Serafiœki, 10. trzydniowy dnia 5. 6 i 7 Listopada, czwartego dnia po wszystkich Swięt. 11. dnia dnia 18 Listopada, w dzień S. Maxyma vel Grzegorza, 12. dnia 23 Gdrudnia, na S. Wiktoryą, przed wilią Bożego Narodzenia. Targi tygodniowe w każdy Poniedziałek przypadaią.

Karczew. 1. na S. Agnieszkę, 2. na S. Woyciech, 3. na znalezienie S. Krzyża, 4. na wniebowstąpienie Pańskie, 5. na S. Wit., 6. na S. Bartłomiey, 7. na podwyższenie S. Krzyża, 8. na S. Franciszek, 9. na S. Leonard.

Stanisławów. 1. na S. Idzi, 2. na S. Andrzéy.

Radzymin. 1. na 3 Króle, 2. na S. Maciéy, 3. dnia 1 Kwietnia, 4. na S. Floryan, 5. dnia 1 po zielonych Swiątkach, 6. na S. Jan, 7. na S. Maryą Magdelenę, 8. na S. Bartłomiéy, 9. na S. Michał, 10. na S. Szymona Judę, 11. na S. Katarzynę.

Nowodwór. Jarmarków 6, iako to: 1. 15 Stycznia, 2. d. 19 Marca, 3. 13. Maia, 4. dnia 15 Lipca, 5. d. 15 Września, 6. d. 11. Listopada.

Obwód kuiawski.

Włocławek Jarmarków 12, iako to: 1 na wszystkich Swiętych, 2. na 3 Króle, 3. na S. Woyciech, 4. na S. Jan Chrzciciel, 5. na S. Łukasz, 6. na S. Marcin, 7. na S. Michał, 8. na Niedzielę przewodnią, 9. na przemien. Pańskie, 10. na zwiastowanie P. M., 11. na wniebowzięcie P. M., 12. na S. Walenty.

Brześć Kuiawski, Jarmarków 8, iako to: 1. na oczysz. P. M., 2. na S. Józef, 3. na S. Stanisław, 4. na Niedzielę pomiędzy oktawą Bożego Ciała, 5. na S. Piotr i Paweł, 6. na wniebowzięcie P. M., 7. na S. Michał, 8. na S. Katarzynę.

Radzieiów. Jarmarków 13, iako to: 1. na nowy rok, 2. na oczyszcz. P. M., 3. w Niedzielę kwietnią, 4. na 1 Maia, 5. na zielone Swiątki, 6. d. 13 Czerwca, 7. na nawiedzenie P. M., 8. na wniebowzię. P. M., 9. na S. Annę, 10. na narodz. P. M., 11. na S. Łukasz, 12. na niepokalane poczęcie P. M., 13. na zwiastowanie P. M.

Piotrków. Jarmarków 12, iako to: 1. na 3 Króle, 2. w pierwszą Nildzielę postu, 3. w drugą Niedzielę postu, 4. na wniebowstępienie Pańskie, 5. na zielone Swiątki, 6. na Boże Ciało, 7. na S. Wit,, 8. na S. Jan Chrzciciel, 9. na S. Jakób, 10. na Niedzielę po S. Michale, 11. na wszystkich Swiętych, 12. na S. Mikołay.

Kowal. Jarmarków 9, iako to: 1. na S. Dorotę, 2. na S. Woyciech, 3. na wniebowstąpie Pańskie, 4. na S. Jan Chrzciciel, 5. na S. Małgorzatę, 6. na S. Jakób, 7. na narodz. P. M., 8. na S. Urszulę, 9. na S. Mikołay.

Obwód rawski.

Rawa. Jarmarków 9, iako to: 1. na S. Agnieszkę, 2. na S. Maciéy, 3. we Czwartek przed kwietnią Niedzielą, 4. na wniebowstąpienie, 5. na S. Piotra i Pawła, 6. na S. Wawrzyniec, 7. na narodzenie P. M., 8. na S. Szymona Judę, 9. na S. Tomasz.

Skierniewice. Jarmarków 7, iako to: 1. dnia 6 Stycznia, 2. d. 5. Marca, 3. d. 0 Kwietnia, 4 d. 27 Lipca, 5. d. 6 Października, 6. d. 19 Listopada, 7. d. 8 Grudnia;— kramne i bydelne.

Nowe Miasto. Jarmarków 4, iako to: 1. n S. Małgorzatę, 2. na S. Wawrzyniec, 3. na S Mateusz, 4. na S. Marcin.

Uiazd. Jarmarków 5, iako to: 1. dnia 2 Lutego, 2. d. 13 Lipca, 3. d. 4 Paźdz., 4. d. 11 Listopada, 5. d. 13 Grudnia;—kramne i na bydło.

Obwód sochaczewski.

Sochaczew. Jarmarków 2, iako to: 1. dwutygodniowy po Niedzieli kwietniéy, 2. trzytygodniowy po Wielkiéynocy. Oprocz tych odbywa się ieszcze 5 iarmarków.

Łowicz. Jarmarków 6, iako to: 1. na S. Mateusz, 2. na S. Andrzéy, 3. na S. August, 4. na Jan Chrzciciel, 5. w Niedzielę kwietnią, 6. w Niedzielę przewod.

Obwód gostyniński.

Kutno. Jarmarków 8, iako to: 1. na S. Filipa i Jakóba, 2. na zielone Swiątki, 3. na S. Wawrzyniec, 4. na S. Franciszek, 5. na S. Elżbietę, 6. d. 14 Lutego, 7. na półpoście, 8. dnia 14 Września.

Gostynin. Jarmarków 6, iako to: 1. d. 6 Stycznia, 2. d. 19. Marca, 3. d. 8 Maia, 4. d. 25 Lipca, 5. d. 30 Listopada, 6. d. 21 Grudnia.

Krośniewice. Jarmarków 14, iako to: 1. dnia 31 Grudnia, 2. d. 1 Lutego, 3. d. 18 Marca, 4. dnia 7 Maia, 5. w Niedzielę przed zielonemi Swiątkami, 6. d. 12 Czerwca, 7. d. 12 Lipca, 8. d. 25 Lipca, 9. d. 14 Sierpnia, 10. d. 7 Września, 11. d. 28 Września, 12. d. 17 Października, 13 d. 10 Listopada, 14. d. 29 Listop.

Obwód łęczycki.

Łęczyca. Jarmarków 8, iako to: 1 na 3 Króle, 2. d. 2 Kwietnia. 3. d. 4 Czerwca, 4. dnia 2. Lipca, 5. d. 27 Lipca, 6. d. 15 Października, 7. d. 25. Listopada, 8. d. 6 Grudnia.

Piątek. Jarmarków 5, iako to: 1. na S. Agnieszkę, 2. na S. Błażéy, 3. na S. Kazimierz, 4. nazaiutrz po S. Tróycy, 5. na S. Mateusz.

Kłodawo. Jarmarków 8, iako to: 1. na 3 Króle, 2. we Srzodę po półpościu, 3. we wielki Czwartek, 4. we Srzodę po Niedzieli czwartéy po Wielkiéynocy, 5. we Srzodę przed oktawą Bożego Ciała, 6. na S. Jakób, 7. na S. Idzi, 8. na S. Klemens.

Zgierz. Jarmarków 7, iako to: 1. d. 8. Lutego, 2. d. 10 Marca, 3. d. 29 Marca. 4. d. 16 Sierpnia. 5. na podwyższenie S. Krzyża, 6. na zielone Swiątki, 7. na S. Katarzynę; — razem na bydło i konie.

Kazimierz. Jarmarków 5, iako to: 1. na S. Kazimierz, 2. na S. Jan Chrzciciel, 3. na wszystkich Swiętych, 4. na S. Barbarę, 5 na S. Bartłomiéy.

Dubie. Jarmarków 7, iako to: 1. na S. Jan, 2. na S. Fabrycy, 3. na N. P. Gromniczna, 4. na SS. Filipa i Jakóba, 5. na S. Piotr, 6. na N. P. Różańcową, 7. na S. Mikołay.

WOIEWODZTWO KRAKOWSKIE.

Obwód kielecki.

Kielce. Jarmarków 14, iako to: 1. na nawiedz. P. M , 2. na wniebowzięcie P. M., 3. na poświęcenie kościoła, 4. na Niedzielę kwietnią, 5. na Niedz. popielcową, 6. na S. Tróycę, 7. na 3cią Niedzielę adwentową, 8. na S. Martę, 9. na S. Rozalią, 10. na S. Cecylią, 11. na S. Agnieszkę, 12. na S. Stanisław, 13. na S. Mateusz, 14. na wszystkich Swiętych.

Wodzisław. Jarmarków 15, iako to: 1. na 3 Króle, 2. na S. Agnieszkę, 3. na S. Walenty, 4. na Srzodopoście, 5. na wielki Czwartek, 6 na S. Marka, 7. na S. Stanisław, 8. na nawiedzenie P. M., 9. na wniebowstąpienie Pańskie, 10. na S. Małgorzatę, 11. na S. Idzi, 12. na S. Jadwigę, 13. na S. Michał, 14. na S. Marcin, 15. na S. Łukksz.

Chęciny. Jarmarków 12. które się odbywaią w Poniedziałki, iako to: 1. po 3 Królach, 2. po S. Dorocie, 3. po S. Józefie, 4. po S. Woyciechu, 5. po zielonych Swiątkach, 6. po S. Piotrze i Pawle, 7. po S. Annie, 8. po S. Bartłomieiu, 9. po S. Mateuszu 10 po S. Jadwidze, 11. po S. Marcinie, 12. po N. P. niepokal. poczęciu.

Jędrzeiów. Jarmarków 14. iako to: 1. po nowym roku, 2. po N. P. Gromniczney, 3. na S. Kazimierz, 4. w kwietnią Sobotę, 5. na S. Woyciech, 6. w Sobotę świąteczną, 7. w Sobotę po oktawie Bożego Ciała, 8. po S. Piotrze i Pawlę, 9. na S. Piotr w okowach, 10 na narodzenie P. M., 11. na S. Francisz k, 12. na S. Bernard. 13. na S. Łukasz, 14. po S. Katarzynie.

Obwód stobnicki.

Stobnica. Jarmarków 14, iako to; 1. po 3 Królach, 2. na S. Maciéy, 3, po przewodniéy Niedzieli, 4. na S. Zofią, 5. we Srzodę po zielonych Swiątkach, 6. na S. Antoni, 7. na S. Piotra i Pawła, 8. na S. Maryą Magdalenę, 9. na S. Piotra w okowach, 10. po narodzeniu P. M., 11. na S. Mateusz, 12. na S. Franciszek, 13. na wszystkich Swiętych, 14. na S. Mikoł.

Wiślica. Jarmarków 12, iako to: 1. na S. Agnieszkę, 2. na S. Kazimierz, 3. na S. Woyciech, 4. w oktawę Bożego Ciała, 5. na S. Małgorzatę. 6. na wniebowzięcie P. M., 7. na narodzenie P. M., 8. na wniebowstąpienie Pańskie, 9. na S. Mateusz, 10. na S. Jadwigę, 11. na S. Marcin, 12. na S. Mikołży.

Szydłów. Jarmarków 12, iako to: 1. d. 3 Stycznia, 2. d. 3 Lutego, 3. d. 13 Marca, 4. d. 27. Marca, 5. na S. Filipa i Jakóba, 6. d. 7. Czerwca, 7. d. 27. Czerwca, 8. na przemienienie Pańskie, 9. na S. Idzi, 10. na S. Franciszek Seraficki, 11. w dzień zaduszny, 12. d. 9 Grudnia.

Nowe Miasto, Korczyn. Jarmarków 8, iako to: 1. na P. M. Gromniczną, 2. na S. Józef, 3. na S. Stanisław, 4. na nawiedzenie M. P., 5. na S. Bartłomiéy, 6. na przeniesienie S. Stanisława, 7. na S. Elżbietę, 8. na S. Tomasz.

Busk. Jarmarków 10; te odbywaią się we Srzody, iako to: 1. po 3 Królach, 2. po Niedzieli kwietniéy, 3. po Srzodopościu, 4 po znalezie-

niu S. Krzyża, 5. po S. Antonim, 6. po S. Prokopie, 7. po podwyższeniu S. Krzyża, 8. po S. Mateuszu, 9. po S. Leonardzie, 10. po S. Barbarze

Obwód olkuski.

Olkusz. Jarmarków 9, iako to: 1. w wstępny Poniedziałek, 2. w kwietni Poniedz., 3. w Poniedziałek po wniebowstąpieniu, 4. na S. Jan, 5. na s Annę, 6. na wniebowzięcie P. M., 7. na S. Michał, 8. na S. Franciszek, 9. na S. Andrzéy.

Pilica. Jarmarki odbywaią się co dwa tygodnie w dni wtorkowe.

Modrzeiów. Jarmarków 9, iako to: 1. w Niedzielę po nowym roku, 2. w Niedzielę ostatnią mięsopustu, 3. na S. Kazimierz, 4. w Niedzielę białą, 5. w Niedzielę przed S. Janem, 6. po wniebowstąpieniu Pańskiém, 7. po S. Michale, 8. po S. Szymonie, 9. po S. Andrzeiu.

Sławków. Jarmarków 12, iako to: 1. d. 6 Stycznia, 2. d. 2 Lutego, 3. d. 10 Marca, 4. d. 31. Marca, 5. d. 5 Maia, 6. d. 17 Czerwca, 7. d. 1. Lipca, 8 d. 28 Lipca, 9. d. 15 Września, 10. d. d. 29. Paźd., 11. d. 17. Listop., 12. d. 15 Grud.

Lelów. Jarmarków 16, iako to: 1. po nowym roku, 2. na S. Agnieszkę, 3. na S. Maciéy, 4. na S. Józef, 5. po Wielkioynocy, 6. po wniebowstąpieniu P., 7. po Bożém Ciele, 8. po S. Piotrze, 9. po S. Maryi Magdalenie, 10. na N. P. Anielską, 11. na S. Bartłomiéy, 12. po narodzeniu P. M., 13. na S. Franciszek, 14. na S. Łukasz, 15. na S. Marcin, 16. po S. Mikołaiu.

Siewierz. Jarmarków rocznie 12, to iest: w piérwszy Poniedziałek każdego miesiąca.

Obwód miechowski.

Miechów. Jarmarków 19, iako to: 1. na 3 Króle, 2. na Gromnice, 3. na Niedz. głuchą, 4. na S. Maciéy, 5. na zwiastowanie M. P., 6. w kwietnią Niedzielę, 7. w przewodnią Niedz., 8. na S. Stanisław, 9. na zielone Swiątki, 10. na narodzenie S. Jana, 11. na SS. Rozesłańców, 12. na S. Jakób, 13. na S. Jacek, 14. na narodz. P. M., 15. na S. Mateusz. 16 na S. Łukasz, 17. na S. Szymon, 18. na S. Marcin, 19. na S. Łucyą.

Brzesko nowe. Jarmarków 16, to iest: w każdy Poniedziałek co trzy tygodnie.

Xiąż. Jarmarków 5, to iest: 1. we Czwartek po Niedzieli zapustnéy, 2. d. 16. Lipca, 3. d. 28 Sierpnia, 4. d. 7 Paźdz., 5. d. 28 Listopada.

Skalbmiérz. Jarmarków 13, iako to: 1. w Niedzielę po 3 Królach, 2. na stary Zapust., 3. na Srzodopoście, 4. na kwietnią Niedzielę, 5. na Niedzielę przewodnią, 6. na wniebowstąpienie Pańskie, 7. na Boże Ciało, 8. na S. Jan Chrzciciel, 9. na S. Wawrzyniec, 10. na S. Idzi, 11 na S. Franciszek Serafícki, 12. na wszzstkich Swiętych, 13. na niepokalane pocz. P. M.

Koszyce. Jarmarków 15, iako to: na 3 Króle, 2. na Niedzielę starozapustą, 3. na Srzodopoście, 4. na wielki Czwartek. 5. na S. Floryana, 6. po Bożém Ciele, 7. na SS. Piotra i Pawła, 8. na s. M. Magdal., 9. na s. Jacek, 10. na s. Mate, 11. na S. Jadwigę, 12. na wszystkich SS., 13. na S. Andrzéy, 14. na S. Mateusz, 15. na S. Tomasz.

Opatowiec. na SS. Szymona i Judę.

WOIEWODZTWO SANDOMIÉRSIE.

Obwód radomski.

Radom. Jarmarków 3, iako to: 1, na S. Piotr, 2. na S. Jędrzéy, 3. na S. Jan.

Kozienice. Jarmarków 12, iako to: 1. d. 21. Stycznia, 2. d. 24 Lutego, 3. w Niedzielę białą, 4. d. 23 Kwietnia, 5. d. 22 Maia, 6. d. 24 Czerwca, 7. d. 24 Lipca, 8. d. 24 Sierpnia, 9. dnia 24 Września; 10. d. 18. Paźd., 11. d. 4 Listopada, 12. d. 6 Grudnia.

Ryczywół, Jarmarków 4, iako to: 1, w Poniedziałek po S. Stanisławie, 2. w Srzodę po S. Piotrze i Pawle, 3. na S. Annę, 4. na S. Mikołaia d. 6. Grudnia; — kramne i bydelne.

Skaryszew. Jarmarków 9, iako to: 1. w Poniedziałek wstępny trwa aż do Popielca, 2. na przewodnią Niedzielę, 3. na wniebowstąpienie. 4. na S. Jan Chrzciciel, 5. na S. Jakób, 6. na S. Bartłomiéy, 7 na S. Mateusz, 8. na S. Szymona Judę, 9. na S. Tomasz.

Głowaczów. Jarmarków 2, iako to: 1. na S. Wawrzyniec, 2. w Niedzielę kwietnią.

Gniewoszów. Jarmarków 4, iako to: 1. na S. Michał, 2. na S. Szymona Judę, 3. na S. Józef, 4. na nawiedzenie N. Panny Maryi.

Janowiec. Jarmarków 4, iako to: 1. na S. Agnieszkę, 2. na S. Stanisław, 3. na S. Małgorzatę, 4. na S. Łukasz.

Obwód sandomiérski.

Zawichost. Jarmarkow 3, iako to: 1. na nowy rok, 2. na S. Michał, 3. na wszystich Swięt.

Zawichoseie. Jarmarków 12, iako to: 1. w Niedzielę białą w czasie postu, 2. na Boże Ciało, 3. na podwyższenie S. Krzyża, 4. w Niedzielę piérwszą Adwentu, 5. nazaiutrz po 3 Królach, 6. na S. Walenty, 7. w Srzodę po Wielkiéynocy, 8. nazaiutrz po S. Stanisławie, 9. na S. Antoni padewski, 10. na N. P. Anielską, 11. na S. Franciszek Serafícki, 12. na S Barbarę.

Koprzywnica. Jarmark odbywa się co miesiąc peryodycznie.

Staszów. Jarmarków 12, iako to: 1. na nowy rok, 2. na oczyszczenie P. M., 3. na S. Maciéy, 4. na Niedzielę biała, 5. na S. Woyciech, 6. na wniebowstapienie, 7. na S. Jan Chrzciciel, 8. na S. Anne, 9. na S. Bartłomiéy, 10. na S. Mateus, 11. na S. Urszulę, 12. na S. Jędrzéy.

Sandomiérz. Jarmarków 3, iaki to: 1. na S. Jan Chrzciciel, 2. na wniebowstąpienie Pańskie, 3. na narodzenie P. M.

Obwód opatowski.

Lipsk. Jarmarków 8, iako to: 1. na nawrócenie S. Pawła, 2. we Wtorek świateczny 3. na S. Maryą Magdalenę, 4. na S. Elżbietę, 5. na S. Małgorzatę, 6. nazaiutrz po Popielcu, 7. w Poniedziałek po Niedzieli białéy, 8. na S. Woyciech,

Opatów. Jarmarków 12, iako to. 1. na nowy

rok; 2. na S. Agnieszkę, 3. w wstępną Srzodę, 4. w Niedzielę kwietnią, 5. w Niedz. przewodnią, 6. na S. Tróycę. 7. na S. Jan Chrzciciel, 8. na S Annę, 9. na S. Bartłomiéy, 10 na S. Franciszek, 11. na S. Marcin, 12. na S. Tomasz.

Obwód opoczyński.

Końskie. Jarmarków 9, iako to: 1. w Poniedziałek po nawróceniu S. Pawła, 2. na S. Maciéy, 3. na S. Józef, 4. na ss. Filipa i Jakóba, 5. w Poniedziałek po Bożem Ciele, 6. na S. Jakób, 7. w Poniedziałek po S. Bartłomieiu, 8. na poświęcenie kościoła, 9. na S. Mikołay.

Opoczno. Jarmarków 10, iako to: 1 na 3 Króle, 2. w Poniedziałek starozapustny, 3. w Poniedz. srzodopostny, 4. w Poniedz. przewodni, 5. we Wtorek świąteczny, 6. d. 22 Lipca, 7. d. 24 Sierpnia, 8. d. 21 Wrześ., 9. d. 2. Listopada, 10. w Ponied. adwen

Drzewica. W Niedzielę zapustną targ ieneralny przez 5 dni; prócz tego iarmarków 7, iako to: 1. na nowy rok, 2. w Niedz. białą, 3. na S. Woyciech, 4. na S. Piotra i Pawła, 5. na S Annę, 6. na narodzenie P. M., 7. na S. Łukasz.

Radoszyce. Jarmarków 8, iako to: 1. w Poniedziałek po 3. Królach, 2. na S. Dorotę, 3. na S. Woyc., 4. na Boże Ciało, 5. na S. Annę, 6. na S. Mateusz, 7. na S. Jadwigę, 8. na S. Marcin.

Szydłowiec. Jarmarków 12, iako to: 1. na 3 Króle, 2. na S. Walenty, 3. na Srzodopoście, 4. na wielką Srzodę, 5. na S. Zygmunt, 6. na Boże Ciało, 7. na S. Wawrzyniec, 8. na S. Mateusz. 9. na s.Franc., 10. na s.Łuk., 11 na s.Mar., 12 na s.Mik.

Przedborz. Jarmarków 12, iako to: 1. po 3 Królach. 2. po S. Macieiu, 3. po Niedzieli białéy, 4. po wniebowstąpieniu Pańskiém, 5. po Bożem Ciele, 6. po S. Janie Chrzcicielu, 7. po S. Alexym, 8. po wniebowzięciu P. M., 9. po S. Krzyżu, 10. po S. Michale, 11. po S. Marcinie, 12. po niepokalaném poczęciu P. M.

WOIEWODZTWO KALISKIE.

Obwód kaliski.

Kalisz. Jarmarków 6, w Poniedziałki, iako to: 1. po Niedzieli Septuages., 2. po Niedz. Judica, 3. po S. Wicie, 4. po S. Wawrzyńcu, 5. po S. Michale, 6. po S. Marcinie.

Turek. Jarmarków 11, iako to: 1. na 3 Króle, 2. w Poniedz. po Niedz. kwietniéy, 3. w Poniedziałek po Bożém Ciele. 4. na S. Jakób, 5. na wniebowzięcie N. P., 6. na narodzenie N. P., 7. na S. Łukasz, 8. na niepokalane poczęc. P. M., 9. na S. Marek, 10. na S. Agate, 11. na S. Leonard.

Warta. Jarmarków 13, iako to. 1. po nowym roku, 2. d. 25. Stycznia, 3. w Niedzielą wstepną. 4. d. 31. Marca, 5 d. 24 Kwietnia, 6. d. 31 Maja 7. d. 6 Czerwca, 8. na S. Porcyunkulę, 9. d. 29 Sierpnia, 10. na S. Franciszek, 11. d. 19 Listopada, 12. na S. Jan, 13. d. 13 Grudnia.

Staw. Jarmarków 10, iako to: 1. po 3 Królach, 2. na S. Maciey, 3. na S. Józef, 4. na S. Stanisław, 5. na zielone Swiątki, 6. na S. Jakóba, 7. na S. Idziego, 8. na S. Jadwigę, 9. na wszystkich Swiętych, 10. na S. Mikołaia.

Błaszki. Jarmarków 10, iako to: 1. na N. P. Gromniczną, 2. w Niedzielę przewodnią, 3. na S. Antoni, 4. w Niedzielę po S. Janie, 5. na S. Annę, 6. na S. Roch, 7. nazaiutrz po S. Michale, 8. na S. Katarzynę, 9. na S. Tomasz, 10. na 3 Króle.

Iwanowice. Jarmarków 5, iako to: 1. w Niedzielę po 3 Królach, 2. na S. Kazimierz, 3. w Niedz. po S. Tróycy, 4. na narodzenie P. M., 5. na S. Katarzynę.

Obwód koniński.

Konin. Jarmarków 9, iako to: 1. na S. Fabiana i Sebastyana, 2. w Niedz. srzodopostną. 3. na wniebowstąpienie Pańskie, 4. na Boże Ciało, 5. nazaiutrz po S. Maryi Magdalenie, 6. nazaiutrz po S. Idzim, 7. po S. Franciszku, 8. na S. Urszulę, 9. na S. Mikołay.

Koło. Jarmarków 6, iako to: 1. w Poniedz. po Niedz. Judica, 2. na 3 Maia, 3. w Poniedz. po Bożem Ciele, 4. na S. Michał, 5. na 29 Paźdz. 6. na 19 Listopada.

Pyzdry. Jarmarków 12, odbywaią się w Poniedziałki, iako to: 1. po nowym roku, 2. po oczyszczeniu P. M., 3. po Srzodopościu, 4. po Wielkiéynocy, 5. przed Swiątkami, 6. przed S. Piotrem, 7. po S. Maryi Magdalenie, 8. po wniebowzięciu P. M., 9. po narodzeniu P. M., 10. po S Franciszku, 11. po S. Szymonie, 12. po S. Mikoł.

Kazimierz. Jarmarków 12, iako to: 1. na 3 Króle, 2. S. Maciéy, 3. na zwiastowanie P. M., 4. na S. Woyciech, 5. na S. Stanisław, 6. na S. Jan Chrzciciel, 7. na S. Annę, 8. na S. Porcyunkulę, 9. na narodzenie P. M., 10. na S Franciszek, 11 na S. Marcin, 12. na niepokalane pocz. P. M.

Zagorów. Jarmarków 12, w każdy pierwszy Czwartek miesiąca.

Władysławów. Jarmarków 10, iako to: 1. w Poniedz. po 3 Królach, 2. we Czwartek po Zapustach, 3. na S. Józef, 4. d. 23 Kwietnia, 5. w Poniedz. po wniebowstąpieniu Pańskiém, 6. na S. Piotr i Paweł, 7. na S. Bartłomiéy, 8. w Poniedz. po S. Michale, 9. d. 1 Listop., 10. d. 30 Listopada.

Tuliszków. dwie mile od Koninia. Jarmarków 8, iako to: 1. we Wtorek 1 po 3 Królach, 2. w Poniedz. przed Popielcem, 3. w Poniedz. po S. Woyciechu, 4. w Poniedz. przed S. Janem Chrzcicielem, 5. w Poniedz. po wniebowzięciu P. M., 6. na S. Michał, - także na woły ruskie, 7. w Poniedz. przed S. Marcinem, 8. w Poniedziałek drugiego Adwentu:-wszystkie te jarmarki kramne, bydelne, na konie i wieprze stadami.

Słupca. Jarmarków 10, iako to: d. 7 Stycznia. 2. w Poniedz. po Niedz. Septuages, 3. na Srzodopoście, 4. w. Poniedz. wielkanocny, 5. we Czwartek przed Swiątkami, 6. d. 30 Czerwca, 7. po S. Wawrzyńcu, 8. d. 22 Września, 9. d 19. Paźdz., 10. d. 26 Listopada.

Slesin. Jarmarków 8, iako to: 1. na S. Walenty, 2. 3 dni przed Wielkanocą, 3. na S. Filipa

Jakóba, 4. na ś. Jakób, 5. na ś. Bartłomiéy, 6 na ś. Mateusz, 7. na ś. Michał, 8 na ś. Marcin.

Obwód sieradzki.

Sieradz. Jarmarków 12, iako to: 1. na 3 Króle, 2. na ś. Macieia, 3. na ś. Józefa, 4. na Niedz. kwietnią, 5. na ś. Stanisław, 6. na ś. Tróycę, 7. na ś. Annę, 8. na wniebowzięcie P. M., 9. na ś. Mateusz, 10. na wszystkich Swiętych, 11. na ś. Mikołaia, 12. na ś Tomasza.

Szadek. Jarmarków 14, iako to: 1. d. 6 Stycznia, 2. d. 14 Lutego, 3. d. 12 Marca, 4. d. 17 Marca, 5. d. 31 Marca, 6. d. 3 Maja, 7. d. 17 Maja, 8. d. 13 Czerwca, 9. d. 21. Lipca, 10. d. 10 Sierpnia, 11. d. 10 Września, 12. d. 28 Paźdz., 13. d. 25. Listopada, 14. d. 21 Grudnia.

Widawa. Jarmarków 12, iako to: 1. w Niedzielę mięsopustną, 2. w Niedz. wstępną, 3. w Niedz. suchą, 4. w Niedz. głuchą, 5. w Niedz. starozapustną, 6. w Niedz. kwietnią, 7 w Niedzielę przewodnią, 8. na zielone Swiątki, 9. na ś. Małgorzatę, 10. na ś. Roch, 11. na ś. Marcin, 12. na Niedzielę 4 Adwentu.

Wieluń. Jarmarków 7, iako to. na ś. Agnieszkę, 2. na Niedz. białą, 3. po Niedz. przewodniéy, 4. na zielone Swiątki, 5. na nawiedzenie P. M., 6. na ś. Michał, 7. na ś. Barbarę.

Stara Częstochowa. Jarmarków 12, iako to: 1. na ś. Agnieszkę, 2. w Poniedz. po Niedzieli wstępnéy, 3. w Poniedz. po Niedz. kwietniéy, 4. na ś. Filipa i Jakóba, 5. we Srzodę po zielonych Swiątkach, 6. na ś. Jan Chrzciciel, 7. na ś. Maryą Magdalenę, 8. w Poniedz. po wniebowzięciu P. M., 9. w Poniedz. po narodzeniu P. M., 10. w Poniedz. po S. Michale, 11. na wszystkich Swiętych, 12. na ś. Barbarę.

Nowa Częstochowa. Jarmarków 4, iako to: 1. d. 19 Marca, 2. d. 15 Czerwca, 3. d. 1 Września, 4. d. 13 Grudnia.

Bolesławiec. Jarmarków 9, iako to: 1. d. 3. Lutego, 2. w Poniedz. po Niedz. głuchéy, 3. w trzeci Poniedz. po Wielkiéynocy, 4. w Poniedz. po ś. Tróycy, 5. d. 13 Lipca, 6. d. 10 Sierpnia, 7. d. 21 Wrześ., 8. d. 2 Listop., 9. d. 13 Grudnia.

Wieruszow. Jarmarków 10, iako to: 1. na ś. Fabiana i Sebastyana, 2. na ś. Agatę, 3. na Srzodopoście, 4. na ś. Woyciech, 5. na ś. Stanisław, 6 na ś. Piotra i Pawła, 7. na ś. Bartłomiéy. 8. na ś. Michał, 9. na ś. Szym. Judę, 10. na ś. Jana Ewan.

Obwód piotrkowski.

Piotrków. Jarmarków 4, iako to: 1. na ś. Stanisław, 2. na zielone Swiątki, 3. na ś. Jakób, 4. na ś. Michał.

Kamińsko. Jarmarków 10, iako to: 1. na 3 Króle, 2. na Gromnice, 3. na ś. Józef, 4. na ś. Filipa i Jakóba, 5. na ś. Piotra i Pawła, 6. na ś. Maryą Magdalenę, 7. na wniebowzięcie P. M., 8. na ś. Franc., 9. na ś. Szymona Judę, 10. na ś. Tomasz.

Koniecpol. Jarmarków 11, iako to: 1. w wilią ś. Agnieszki, 2. w wilią ś. Macieia, 3. w wilią ś. Józefa, 4. w pierwszą Niedz. po wniebowstąpieniu Pańskiém, 5. po święcie ś. Piotra i Pawła, 6. w wilią ś. Maryi Magdaleny, 7. w wilią ś Bartłomieia. 8. w wilią ś. Michała, 9. w wilią ś. Fran., 10. w wilią ś. Marcin, 11. w wilią ś. Mikołaia.

Radomsk. Jarmarków 10, w Poniedziałki, iako to: 1. po 3. Królach, 2. w 1 Poniedz. postu, 3. w ostatni Poniedziałek postu, 4. po ś. Krzyżu. 5. po ś. Tróycy, 6. po ś. Magdalenie, 7. po ś. Jacku, 8. po podwyższeniu ś. Krzyża, 9. po ś. Łukaszu, 10. po ś. Andrzeju.

WOIEWODZTWO LUBELSKIE.

Obwód lubelski.

Lublin. Jarmarków 4, iako to: 1. na N. P. Gromniczną, 2. na zielone Swiątki, 3. na wniebowzięcie P. M., 4. na ś. Szymona Judę, -oprócz tego odbywa się 12 iarmarków iednodniowych w piérwszy dzień każdego miesiąca.

Każmiérz. Jarmarków 5, iako to: 1. na ś. Kazimierz, 2. na ś. Jan Chrzciciel, 3. na wszystkich Swiętych, 4. na ś. Barbarę, 5. na ś. Bartło.

Lubartów. Jarmarków 9, iako to: 1. na 3 Króle, 2. na ś Józef, 3. na ś. Woyciech, 4. na ś. Stanisław, 5. na ś. Maryą Magdalenę, 6. na wniebowzięcie P. M., 7. na narodzenie P. M., 8. na ś Marcin, 9. na wniebowstąpienie Pańskie.

Kamionka. Jarmarków 9, iako to: 1. na ś. Fabian, 2. na wstępną Niedzielę, 3 na zwiastowanie P. M., 4. na znalezienie ś. Krzyża, 5. po piérwséy Niedzieli oktawy Bożego Ciała, 6. na ś. Annę, 7. na ś. Bartłomiéy, 8. na podwyższenie ś. Krzyża, 9. na ś. Łukasz.

Józefów nad Wisłą. Jarmarków 11, iako to: 1. na nowy rok, 2. na ś. Józef, 3. na ś. Stanisław, 4. na ś. Jan, 5. na oczyszczenie P. M., 6. na wniebowstąpienie Pańskie, 7. na ś. Wawrzyniec, 8. na narodzenie P. M., 9. na ś. Michał, 10. na wszystkich Swiętych, 11. na ś. Mikołay.

Obwód hrubieszowski.

Hrubieszów. Jarmarków 8, iako to: 1. na Maślenice, 2. na wniebowstąpienie Pańskie, 3. na 10 Piątek po Wielkanocy, 4. na ś. Prokopa, 5. na wniebowziecie P. M., 6. na ś. Krzyż, 7. na Pokrowy, 8. na ś. Marcin, — wszystkie podług kalendarza ruskiego.

Jarczów. Na ś. Mikołay podług kalendarza rusk.

Komorów. Jarmarków 8, iako to: 1. na Srzodopoście, 2. na Niedz. przewodnią, 3. na ś. Stanisław, 4. na wniebowzięcie P. M., 5. na ś. Michał, 6. na ś. Szymon Judę, 7. na ś. Jędrzéy, 8. na Młodzianki.

Grabowiec. Jarmarków 12, iako to: 1. d. 13. Stycznia, 2. d. 2 Lutego, 3. d. 25. Marca, 4. d. 22 Kwietnia, 5. d. 23 Maja, 6. d. 20 Czerwca, 7. d. 11 Lipca, 8. d. 1 Sierpnia, 9. d. 20 Września, 10. d. 6 Paźdz., 11. d. 1 Listop, 12. d. 3 Grudnia.

Obwód krasnostawski.

Chełm. Jarmarków 5. iako to: 1. na zwiastowanie P. M., 2. na ś. Michał, 3. na ś. Jan Chrzciciel, 4. na narodzenie P. M., 5. na ś. Mikołay.

Krasnostaw. Jarmarków 6, iako to: 1 na :

Króle, 2. na N. P. Gromniczną, 3. na ś. Annę, 4. na wniebowzięcie P. M., 5. na narodzenie P. M., . na ś. Michał.

Łęczna. Jarmarków 6, iako to: 1. na Boże Ciało, . na ś. Idzi, 3. na ś. Maryą Magdalenę, 4. na ś. Marcin, 5. na ś. Miko., 6. na 3 Króle rusk.

Obwód zamoyski.

Goray. Jarmarków 8, iako to: 1. na ś. Walenty, 2. na ś. Stanisław, 3. na Boże Ciało, 4. na ś. Jan Chrzciciel, 5. na nawiedzenie P. M., 6. na ś Bartłomiéy, 7. na przeniesienie ś. Stanisława, 8. na ś. Andrzey.

Janów Jarmarków 8, iako to: 1. na nowy rok, 2. na N. P. Gromniczną, 3. d. 4 Marca, 4. d. 3. Maja, 5. d. 2 Czerwca, 6. d. 24 Czerwca, 7. d. 18 Paźdz., 8. d. 1 Listopada.

Kraśnik. Jarmarków 11, iako to: 1. na 3 Króle, 2. na ś. Walenty, 3. w Poniedz. po kwietniéy Niedz., 4. na ś. Serwacy, 5. na ś. Antoni, 6. na ś. Kilian, 7. na 16 Sierpnia, 8. na ś. Nikodem, 9. na ś. Franc., 10. na na ś. Marcin 11. na ś. Barbarę.

Józefów, Jarmarków 9, iako to: 1. na niepokalane poczęcie P. M., 2. na ś. Józef, 3. na ś. Małgorzatę, 4. na ś. Mateusz, 5. d. 18 Stycznia, 6. na 3 Króle, 7. na ś. Tróycę, 8. d. 26 Lipca, 9. na N. P. Różańcową.

Krasnobród. Jarmarków 9, iako to: 1. d. 24 Lutego, 2. d. 25 Marca, 3. d. 18. Maja, 4. d. 2 Lipca, 5. d. 18. Sierpnia, 6. d. 22 Września, 7. d. 2 Listop., 8. d. 10 Grudnia, 9. d. 25. Grudnia.

Tarnogród. Jarmarków 10, iako to: 1. na 3 Króle, 2. w 1 Niedz. postu, 3. w Niedz. kwietnia, 4. na ś. Floryan, 5. na ś. Tróycę, 6. na nawiedzenie P. M., 7. na ś. Wawrzyniec, 8. na podwyższenie ś. Krzyża, 9. na ś. Szymona Judę, 10 na ś. Elżbietę.

Tomaszów. Jarmarków 8, iako to: 1. na ś. Stanisław, 2. na ś. Bartłomiéy, 3. na 3 Króle, 4 na ś. Łukasz, 5. na N. P. Gromniczną, 6. na N. P. Szkaplerzną, 7. na ś. Teklę, 8. na ś. Franc. Xaw.

Zamość. Jarmarków 6, iako to: 1. na nawrócenie ś. Pawła, 2. na wniebowstąpienie Pańskie, 3. na zielone Swiątki, 4. na narodzenie P. M., 5. na ś. Marcin, 6. na ś. Katarzynę.

WOIEWODZTWO PŁOCKIE.

Obwod płocki.

Płock. Jarmarków 4, iako to: 1. d. 25. Stycznia, 2. d. 19 Czerwca, 3. d. 7. Września, 4. d 8. Listop.; d. 19 Czerwca i 8 Listop. oddzielnie na wełnę.

Płońsk. Jarmarków 5, iako to: 1. we Wtorek kwietni, 2. we Wtorek świąteczny, 3. na ś. Piotr i Paweł, 4. na ś. Bartłomiéy, 5. na ś. Mikołay.

Zakroczym. Jarmarków 8, iako to: 1. d. 1 Stycznia, 2. d. 14 Lutego, 3. d. 27 Marca, 4. d. 3 Maia, 5. d. 24 Czerwca, 6. d. 10 Sierpnia, 7. d. 14 Września, 8. d. 21 Listopada.

Bielsk. Jarmarków 10, iako to: 1. na ś. Walenty, 2. we Czwartek przed Niedz. białą, 3. w wielki Czwartek, 4. w wilią w wniebowstąpienie Pańskiego, 5. w wilią Bożego Ciała, 6. w wilią ś. Jana, 7. na ś. Annę, 8. w wilią ścięcia ś. Jana, 9. na ś. Urszulę, 10 na ś. Tomasz.

Wyszogród. Jarmarków 7, iako to: 1. na ś Maciey, 2. na wniebowstąpienie Pańskie, 3. na ś. Józef, 4. na ś. Jakób, 5. na ś. Michał; 6. na ś. Barbarę, 7. na ś. Tomasz.

Obwód lipnowski.

Lipno. Jarmarków 12, iako to: 1. po 3. Królach, 2. po N. P. Gromniczney, 3. po Niedzieli kwietniéy, 4. po Niedz. przewodniéy, 5. po wniebowstąpieniu Pańskiém, 6. po Bożém Ciele, 7. po N. P. Szkaplerznéy, 8. po przemienieniu Pańskiém, 9. po podwyższeniu ś. Krzyża, 10. po ś. Michale, 11. po ś. Szymonie Juda, 12. po ś. Barbarze; w piérwsze Poniedziałki.

Rypin. Jarmarkew 12, iako to; 1. na nowy rok, 2. na N. P. Gromniczną, 3. na Niedz. białą, 4. na ś. Woyciech, 5. na ś. Tróycę, 6. na ś. Jan, 7. na ś. Jakób, 8. na ś. Bartłomiéy, 9. na ś. Michał, 10. na ś. Szymona Judę, 11. na ś. Marcin, 12 na ś. Mikołay.

Dobrzyn nad Wisłą. Jarmarków 12, w Poniedziałki, iako to: 1. po nowym roku, 2. po ś. Agnieszce, 3. po ś. Macieiu, 4. po Niedz. przewodniéy, 5. po ś. Janie Nepom., 6. po ś. Antonim, 7. po ś. Piotrze i Pawle, 8. po ś. Magdalenie, 9. po wniebowzięciu P. M., 10. po ś. Franciszku, 11. po ś. Łukaszu, 12. po niepokal. poczę. P. M

Skąpe. Jarmarków 10, iako to: 1. na 3 Króle, 2. na ś. Maciéy, 3. na zwiastowanie P. M., 4. na ś. Stanisław, 5. na ś. Antoni, 6. na ś. Małgorzate, 7. na wniebowzięcie P. M., 8. na narodzenie P. M., 9. na ś. Franciszek, 10 na ś. Marcin.

Dobrzyn nad Drwęcą. Jarmarków 12, iako to: 1. we Wtorek po nowym roku, 2. po zapustnéy Niedz., 3. po Niedz. drugiéy postu, 4. po kwietniey Niedz., 5. po ś. Woyciechu, 6. po ś Filipie, 7. po ś. Janie, 8. po ś. Jakóbie, 9. po ś. Bartłomieie, 10. po ś. Michale, 11, po ś. Jadwidze, 12. po ś. Katarzynie.

Obwód mławski.

Mława. Jarmarków 7, iako to: 1. na ś. Tróycę, 2, na ś. Piotra, 3. na ś. Wawrzyniec, 4. na ś. Mateusz, 5. na ś. Szymona, 6. na ś. Mikołay, 7. na ś. Maciéy.

Raciąż. Jarmarków 5, iako to: 1. na zielone Swiątki, 2. na nawiedzenie P. M., 3. na ś. Michał, 4. na ś. Agnieszkę, 5. na ś. Woyciech.

Sierpc. Jarmarków 6, w Poniedziałki, iako to: 1. po N. P. Gromniczney, 2 po ś. Grzegorzu, 3. po ś. Woyciechu. 4. po ś. Wicie, 5. po podwyższeniu ś. Krzyża, 6. po ś. Łucyi.

Obwód przasnyzki.

Przasnysz. Jarmarków 9, iako to: 1. na nowy rok, 2. na kwietnią Niedzielę, 3. na ś. Woyciech, 4. na wniebowstąpienie Pańskie, 5. na Boże Ciało, 6 na ś. Jan, 7. na narodz. P. M., 8. na ś. Franciszek, 9. na ś. Katarzynę.

Chorzele. Jarmarków 8, w Poniedziałki, iako

to: 1. po Bożém Ciele, 2. na N. P. Szkaplerzną, 3. na narodzenie P. M., 4. na wszystkich Swiętych, 5. w Zapusty, 6. na ś. Mikołay, 7. na kwietnią Niedzielę, 8. na ś. Filip.

Janów przy granicy pruskiéy. Jarmarków 8 w Poniedziałki, iako to: 1. po ś. Kaiu, 2. d. 3 Maia, 3. po ś. Janie, 4. po ś. Magdalenie, 5. po ś Bartłomieiu, 6. d. 16. Września, 7. d. 15 Paźdz., 8. po ś. Andrzeiu.

Krasnosielce. Jarmarków 8, iako to: 1. d. 26 Stycznia, 2. d. 25 Marca. 3. d. 3 Maia, 4. d. 29 Czerwca, 5. d. 10 Sierpnia, 6. d. 21 Września, 7 d. 1 Listop., 8. d. 30 Listopada. Targi zaś tygodniowe w każdy Poniedziałek.

Ciechanów, mil 3 od Przasnysz. Jarmarków 3, iako to: 1. na ś. Małgorzatę, 2. na ś. Marka, 3. na półpoście.

Obwód pułtuski.

Pułtusk. Jarmarków 9, iako to. 1. na 3 Króle, 2. na N. P. Gromniczną, 3. na półpoście, 4 na ś. Stanisław, 5. na ś. M. Magdalenę, 6. na ś. Tróycę, 7. na ś. jadwigę, 8. na narodzenie P. M., 9. na ś. Elżbietę.

Nasielsk. Jarmarków 8, iako to: 1. na ś. Agnieszkę, 2. na Srzodopoś., 3. na ś. Woyciech, 4. w oktawę Bożego Ciała, 5. na ś. Jakób, 6. na ś. Michał, 7. na wszyst. Swiętych, 8. na ś. Barbarę.

Nowe miasto. Jarmarków 9, iako to: 1. d. 6 Stycznia, 2. w Poniedz. wstępny, 3. we Czwart przed Niedz. wstępną, 4. na wniebowstąp. Pańs., 5. w Poniedz. po ś. Tróycy, 6. na ś. Roch, 7. na narodz. P. M., 8. na ś. Jadwigę, 9. na ś. Andrzéy.

Maków. Jarmarków 6, iako to: 1. na s. Maciéy, 2. na Boże Ciało, 3. na s. Bartłomiéy, 4 na s. Michał, 5. na s. Leonard, 6. na s. Tomasz.

Obwód ostrołęcki.

Ostołęka. Jarmarków 8, w Poniedziałki, iako to: 1. po s. Agnieszce, 2. po s. Walentym, 3. po s. Jozefie, 4. po znalezieniu s. Krzyża, 5. po nawiedzeniu P. M., 6. po podwyższeniu s. Krzyża, 7. po wszystkich Swiętych, 8. po s. Mikołaiu.

Brok. Jarmarków 5, iako to: 1. d. 21 Stycznia, 2. na Wstępy, 3. d. 13 Lipca, 4. d. 29 Wrzśnia, 5. d. 13 Grudnia.

Ostrów. Jarmarków 3, iako to: 1. na Srzodopoście, 2. na Boże Ciało, 3. na s. Jadwigę.

WOIEWODZTWO PODLASKIE.

Obwód siedlecki.

Siedlce. Jarmarkow 9, iako to: 1 na 3 Króle, 2. na N. P. Gromniczną, 3. na Wstępy, 4. na s. Floryan, 5. na s. Tróycę, 6. na s. Jan, 7. na s. Annę, 8. na s. Mateusz, 9. na s. Marcin.

Węgrów. Jarmarków 6, iako to: 1. na s. Agnieszkę, 2. na Srzododoście, 3. d. 1 Maia, 4. d. 29 Czerwca, 5. na s. Idzi, 6. d. 21 Listopada.

Liw. Jarmarków 4, we Czwartki. iako to: 1. przed Niedz. starozapustną, 2. przed Niedzielą kwietnią, 3. przed zielonómi Swiętkami, 4. przed wszystkiemi Swiętemi.

Obwód łukowski.

Łuków. Jarmarków 5, iako to: 1. w wielki Poniedziałek, 2. w Poniedz. kwietni, 3. w Poniedziałek przewodni, 4 w Poniedz. świąteczny, 5. na narodzenie N. P.

Łaskarzew. Jarmarków 13, iako to: na 3 Króle, 2. w Niedz. starozapustną, 3 na s. Kazimierza, 4. w Niedz. kwietnią, 5. na znalezienie s Krzyża, 6. na zielone Swiątki, 7. na s. Piotra i Pawła, 8. na s. Annę, 9. na wniebowzięcie P. M., 10. na podwyższenie s. Krzyża, 11. na s. Franciszek, 12. na wszyst. Swiętych, 13. na s. Andrzéy.

Zelechów. Jarmarków 12. iako to: 1. na oczyszczenie P. M., 2. na s. Maciéy, 3. na s. Woyciech, 4 na s. Stanisław, 5. na s. Jan Chrzciciel, 6. na s. Maryą Magdalenę, 7. na wniebowzięcie P. M., 8. na narodzenie P. M., 9. na s. Łukasz, 10. na s. Marcin, 11. na niepokalane poczęcie P. M., 12. na s. Jana Ewangelistę.

Obwód bialski.

Biała. Jarmarków 2, iako to: 1. na s. Annę, 2. na zielone Swiątki.

Terespol. Jarmarków 2, iako to: 1. d. 21 Marca, 2. w 1e [illegible]ek po Wielkanocy ruskiéy.

Łosice. Jarmarków 11, iako to: 1. na s. Agnieszkę, 2. na Srzodopoście, 3. w kwietnią Niedzielę, 4. na kwiet. Niedz. ruską, 5. na przewodnią Niedz., 6. na przewod. Niedz. ruską. 7. na s. Jan Chrzciciel, 8. na s. Jan Chrzci. ruski, 9. na wniebostąp. ruskie, 10. na s. Michał, 11. na s. Michał ruski.

Janów. Jarmarków 2, iako to: 1. na wniebowstąpienie Pańskie, 2. na Boże Ciało.

Obwód radzyński.

Radzyń. Jarmarków 5, iako to: 1. na 3 Króle rzymskie, 2. na 3 Króle ruskie, 3. w białą Niedzielę, 4. na s. Tróycę, 5. na wszystkich Swięt.

Kock. Jarmarków 2, iako to: 1. d. 23 Kwietnia. 2. d. 4. Października.

Międzyrzec. Jarmarków 4, iako to: 1. na s. Mikołay, 2. na N. P. Gromniczną, 3. na przeniesienie s. Michała, 4. na s. Jakóba Apostoła; — wszystkie podług kalendarza ruskiego.

Włodawo. Jarmarków 4, iako to: 1. na zielone Swiątki, 2. na s. Jan Chrzciciel, 3. na wniebowzięcie P. M., . na Pokrowy; — wszystkie podług kalendarza ruskiego.

WOIEWODZTWO AUGUSTOWSKIE.

Obwód augustowski.

Suwałki. Jarmarków 9, iako to: 1. d. 6 Stycznia, 2. d. 7 Lutego, 3. d. 21 Marca, 4. d. 3 Maia, 5. d. 13 Czerwca, 6. d. 16 Lipca, 7. d. 14 Września, 8. d. 9 Października, 9. d. 30 Listop.

Augustów. Jarmarków 6, iako to: 1. na nowy rok, 2. w kwietnią Niedz., 3. na s. Antoni, 4. na ss. Piot. i Paw., 5. na s. Bartło., 6. na s. Marcin.

Szczucin. Jarmarków 9, iako to: — pryncypalnych jarmarków 4, trwaiących po 15 dni, 1. na 3 Króle, 2. na s. Maciéy, 3. na s. Woyciech, 4. na s. Kazimiérz; — reszta mnieyszych odbywa się; 5. na s. Jan, 6. na s. Wawrzyniec, 7. na s. Michał,

8. na s. Marcin, 9. na s. Mikołay.

Raczki. Jarmarków 6, iako to: 1 w 3 Niedz. po nowym roku, 2. w Niedz. zapustną, 3. w tydzień po Wielkinocy, 4. na s. Tróycę, 5. na przem Pańskie, 6. na s. Michał.

Gzaiewo. Jarmarków 4, iako to: 1. na s. Józef, 2. na s. Tróycę, 3. na N. P. Zielną, 4. na wszystkich Swiętych.

Obwód łomżyński.

Łomża. Jarmarków 8, iako to: 1. w Poniedz. po N. P. Gromniczney, 2. w Poniedz. Pierwszy wielkiego postu, 3. w Poniedz. po kwietniéy Niedz., 4. na przewodnią Niedz., 5. w Poniedz. po Bożem Ciele, 6. na N. P. Szkaplerzną, 7. w Poniedz. po s. Michale, 8. w Poniedz. 1 po s. Stanisła,

Kolno. Jarmarków 7, iako to: 1. na s. Grzegorz, 2. na s. Wit, 3. na s. Kilian, 4. na s. Jakób; 5. na s. Bartłomiéy, 6. na s. Łukasz, 7. na s. Katarzynę.

Zambrów. Jarmarków 9, iako to: 1. na ś. Walenty, 2. na półpoście, 3. na s. Stanisław, 4. na zielone Swiątki, 5. na ss. Piotra i Pawła, 6. na s. Piotra w okowach, 7. na s. Idzi, 8. na s. Łukasz, 9. na s. Katarzynę.

Nowogród. Jarmarków 8, w Poniedz. iako to: 1. po 3 Królach, 2. po s. Agnieszce, 3. po s. Macieiu, 4. po s. Stanisławie, 5. po s. Janie Chrzcicielu, 6. po s. Małgorzacie, 7. po narodzeniu N. P., 8. po s. Szymonie Judzie.

Tykocin. Jarmarków 7, iako to: na N. P. Gromniczną, 2 dni trwaiący, 2. na s. Benedykt, 3. na s. Tróycę, 4. na s. Wincenty, 5. na s. Franciszek, 6. na s. [illegible]r., 7. na s. Tom.

Obwód seyneński.

Seyny. Jarmarków 3, iako to: 1. na s. Kazimierz, 2. na s. Stanisław, 3. na s. Mikołay.

Sereie. Jarmarków 5, iako to: 1. na wniebowstąpienie Pańskie, 2. w 10 Piątek po Wielkiéynocy, 3. na N. P. Szkaplerzną, 4. na s. Szymona Judę, 5. na s. Tomasz.

Wizayny. Jarmarków 7, iako to: 1. na zielone Swiątki, 2. na s. Małgorzatę, 3. na s. Michał, 4. w tydzień przed Bożem narodzeniem, 5. na wniebowzięcie P. M., 6. na zapustny Poniedziałek, 7. w kwietnią Niedzielę.

Obwód calwaryiski.

Wilkowyszki. Jarmarków 3, iako to: 1. na s. Józef, 2. na wniebostąpienie Pańskie, 3. na nawiedzenie P. Maryi.

Kalwarya. Jarmarków 4, iako to: 1. na wniebowstąp. Pańskie, 2. na s. Jan, 3. na s. Bartłomiéy, 4. na s. Marcin.

Obwód maryampolski.

Maryampol. Jarmarków 7, iako to: 1. na 3 Króle, 2. na s. Tróycę, 3. na wniebowzięcie P. M., 4. na s. Michał, 5. na s. Jerzy, 6. na wszystkich Swiętych, 7. na s. Piotra.

Władysławów. Jarmarków 3, iako to: 1. na N. P. Gromniczną, 2. s. Piotra i Pawła, 3. na Niedzielę i Adwentu. Każdy z tych jarmarków trwa 3 tygodnie.

Preny. Jarmarków 3, iako to: 1. na nowy rok, 2. dnia 24 Lutego, 3. dnia 26 Lipca.

Balwierzyszki. Jarmarków 3, iako to: 1. na zielone Swiątki, 2. d. 22 Lipca, 3. na s. Michał.

B. Zagraniczne.

Berdyczów. Jarmarków 3, iako to: 1. dnia 26. Stycznia, 2. dnia 9 Kwietnia, 3. dnia 24 Czerwca.

Białystok. Jarmark na s. Jan Chrzciciel.

Brody. Jarmar. 2, iako to: 1. na 3 Króle, 2. na s. Łukasz.

Brześć litewski. Jarmark na s. Agnieszkę.

Bydgoszcz. (Bromberg). Dwa znaczne jarmarki: 1. od 17 do 21 Maja, 2. od 18 do 22 Listopada, pierwszego dnia zawsze zazwyczay targ na konie. Dwa pośledniéysze jarmarki: 1. w Poniedz., Wtorek i Szrodę ostatnich dni Stycznia, 2. w Poniedz., Wtorek i Szrodę po s. Jakóbie. Jarmarki na wełnę: 1. w pierwsze 3 dni iarmarczne po s. Jakóbie, 2. w pierwsze 3 dni ostatniego tygodnia Listopada.

Choynice. (Konitz). Jarmarków 3, iako to: 1. na s. Jan Chrzciciel, 2. na s. Mateusz, 3. na s. Szymona Judę.

Elbląg. Jarmar. 2, iako to: 1. d. 22 Lipca, 2. na s. Mar.

Frankfort nad rzeką Odrą. Jarmarków 3, iako to: 1. w Poniedz. po Reminiscere, 2. w Poniedz. po s. Małgorzacie, 3. w Poniedziałek po s. Marcinie.

Gdańsk. Jarmarków 2, iako to: 1. na s. Dominik, 2. na s. Marcin.

Głogów. Jarmarkow 3, iako to: 1. na 8 Maia, 2. na 17 Sierpnia, 3. na s. Łucyą.

Gniezno. Jarmarków 8, w Poniedz., iako to: 1. po 3 Królach, 2. po s. Macieiu, 3. po s. Woyciechu, 4. po s. Tróycy, 5. po s. Annie, 6. po s. Bartłomieiu, 7. po s. Franciszku Boromeuszu, 8. po s. Andrzeiu. Zawsze wspólne kramny i bydelny.

Grodno. Jarmark na podwyższenie s. Krzyża.

Grudziądz. Jarmarków 3, w Poniedz. iako to: 1. po Niedzieli suchéy, 2. po s. Bartłomieiu, 3. po s. Katarzynie.

Hłudzko i Bobrowniki, w województwie nowogrodzkiém. Jarmarków 3, iako to: 1. dwuniedzielny 10 Piątku po Wielkiéynocy, 2. cztéroniedzielny w dzień s. Jana Bohusława, według ruskiego kalendarza 26 Września, a podług rzymskiego d. 8 Paźdz., 3. także cztéroniedzielny, na woły, według ruskiego Kal. d. 27 Stycznia, a d. 8 Lutego podług rzymskiego.

Jarosław. Jarmarków 3, iako to: 1. na Popielec, 2. na wniebowstąpienie Pańskie, 3. na s. Jędrzey.

Kempno. Jarmarków 7, iako to: 1. na 3 Króle, 2. w Poniedz. po Niedz. wstępney, 3. na s. Jędrzy, 4. na s. Tróycę, 5. na s. Dominik, 6. na s. Franc., 7. na s. Katarz.

Kraków. Jarmarków 7, iako to: 1. na Jubilate, 2. na s. Stanisław, 3. na s. Wit, 4. na s. Jan Chrzciciel, 5. na s. Piotr w okowach, 6. na s. Michał, 7. na s. Jadwigę.

Królewiec. Jarmark w Poniedz. przed s. Janem.

Lipsk. Jarmarków 3, iako to: 1. na nowy rok, 2. w Niedzielę *Jubilate*, 3. po. s. Michale.

Lwów. Kontrakty na 3 Króle i s. Agnieszkę.

Malburg. Jarmarków 2, iako to: 1. na ss. Filipa i Jakóba, 2. na s. Dyonizego.

Mińsk. Kontrakty na s. Józef, iarmark na s. Andr.

Mitawa. Jarmarków 2, iako to: 1. na narodzenie N. P., 2. na s. Miachał.

Nieśwież. Jarmark 1. Lipca trwaiący przez 3 tygodnie.

Poczaiów, miasto na Wołyniu. Jarmarków 2, iako to: 1. cztéroniedzielny na zielone Swiątki ruskie, 2. cztéroniedzielny na uspenie ruskie; — na bydło, konie i na różne towary.

Pawłocz, 6 mil za Berdyczowem. Jarmark dwutygodniowy na s. Demetryusza ruskiego, d. 9. Paźdz. sławny na konie, woły, tudzież na tureckie i na inne cudzoziemskie towary.

Poznań. Jarmarków 4, iako to: 1. w Niedzielę wstępną, 2. na s. Jan, 3. na s. Michał, 4. na s. Łucyą.

Przemyśl. Jarmarków 2, iako to. 1. na s. Piotra i Pawła, 2. na s. Michał.

Ryga. Jarmark wielki od 5 Sierpnia aż do 7 Września.

Swistocz. Jarmarków 2, iako to: 1. d. 1 Maia, trwaiący dni 5, 2. na s. Bartłomiéy. Wielkie sklepy z izbami, gabinetami, na końcu placu iarmarcznego wymurowane, są naywygodniéysze w całym kraiu.

Toruń. Jarmarków 3, iako to: 1. na 3 Króle, 2. na s. Tróycę, 3. na s. Szymona Judę.

Usiatyń na Podolu. Dwa iarmarki wielkie, iako to: 1. na s. Jan, 2. na s. Tomasz, gdzie oryentalni kupcy z różnemi towarami bywaią.

Wilno. Jarmark wielki na 3 Króle.

Yzyatyw na Podolu. Jarmarków 2, iako to: 1. na s. Jan, 2. na s. Tomasz; — trwaią przez 4 tygodnie.

Zelwa w województwie nowogrodzkiem. Jarmark wielki, sławny, na s. Dominik, to iest dnia 4 Sierpnia, który 3 tygodnie trwa.

Żółkiew. Jarmarków 2, iako to: 1. na 3 Króle, 2. na s. Piotra i Pawła.